



okładka przednia verso czysta

Ponizszy tekst spoza publikacji:

Tytuł ten objęty jest autorskim i wydawniczym zakazem przetwarzania oraz reprodukowania tekstu w jakiegokolwiek postaci. Obowiązuje cytowanie go po wykorzystaniu całości lub nawet fragmentu.





123

VI.
SPRAWOZDANIE
„BRATNIEJ POMOCY“
STUDENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ
W POZNANIU

ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1932

ZŁOŻYŁ NA WALNEM ZGROMADZENIU
W DNIU 17-GO MARCA 1933 ROKU

JÓZEF MERTKA
PREZES STOWARZYSZENIA

265

M 25 111 II



D. 1946.1043

Wstęp.

Miljon złotych obrotu!

Wynik przechodzący najśmielsze nasze oczekiwania!

Sześć lat nieustannej i wytężonej pracy. Okres krótki, przypadający w przeważnej części na lata chude — szalejącego kryzysu, świadczący temwięcej o ofiarnej i o jasno wytkniętym celu, pracy nielicznego grona Kolegów.

Stanęliśmy w rządzie największych akademickich instytucyj samopomocowych, istniejących od lat dziesiątek.

Dziwnym zbiegiem okoliczności sukces Bratniaka przypadł w jednym roku z otwarciem nowej karty w dziejach Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, w związku z przeniesieniem się Uczelni do własnego, wspaniałego gmachu przy Wałach Zygmunta Starego 2/3.

Razem wypłynęliśmy na szerokie wody, aby odetchnąć pełnem życiem, tak jak razem budowaliśmy zręby pod szkołę akademicką, jak razem przygotowywaliśmy i razem obchodziliśmy uroczystości przeniesienia się do nowego gmachu.

Nie było celem wnioskodawców i inicjatorów budowy nowej placówki naukowej) stworzenia z obecnej Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, szkoły akademickiej. I musimy się pochwalić, że my, młodzież, której Bratniak jest wykładowcą, pchnęliśmy Uczelnię w obecnym kierunku.*

Nie dbając, że patrzano na nas w początkach działalności nieraz jak na intruzów, wchodziliśmy, a nieraz kiedy było potrzeba, wciskaliśmy się w życie akademickie, manifestując w ten

**) Przemówienie Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, p. Seweryna Samulskiego, w związku z poświęceniem gmachu W. S. H. w dniu 12. XI. 32. str. 14*

sposób nasze dążenia. Powoli wciągnęliśmy w orbitę naszych celów oraz planów także inicjatorów, powołujących do życia Uczelnię. Nasze plany stały się ich dążeniami.

Zyskaliśmy należne prawa.

Nowa ustawa o szkołach akademickich z roku bieżącego nie nadała nam jednak (podobnie jak najstarszej W. S. H. Z. we Lwowie, W. S. H. w Krakowie, S. N. P. w Warszawie) pełnych praw akademickich. Chociaż nas to dotknęło, nie myślimy cofać się z raz obranej drogi i wierzymy, że pracą i przydatnością w życiu społecznym, udowodnimy prawo do innej oceny naszej Uczelni. To zależy od nas!

Inne jednak będzie zdanie kolegów, kończących gimnazjum i mających wybrać zakład naukowy. Student bowiem, udający się po zdaniu matury na W. S. H., nie chce mieć po trzech latach wytężającej pracy i włożeniu znacznych środków pieniężnych w swe wykształcenie, mniejszych praw od swego kolegi z ławy szkolnej, który skierował swe kroki na Uniwersytet. To też nie wątpimy, że nasze Władze uczynią wszystko, aby nadanie nam pełnych praw nastąpiło jak najrychlej; zdarzyć się bowiem może, że do tak wspaniałego gmachu zabraknie studentów.

Czy to jest celem pracy Bratniaka?

Tak! Praca samopomocowa: pomoc żywnościowa, opieka zdrowotna, świadczenia mieszkaniowe, pożyczki i t. p., to tylko środki.

Celem naszym jest walka o wartości duchowe, intelektualne, o zdobycie wiedzy, podniesienie Uczelni na należyte wyżyny, walka o unarodowienie handlu i przemysłu polskiego.

Puszczając w świat nowe nasze sprawozdanie, zwiększone bogatym materiałem informacyjnym oraz pięknie ilustrowane w związku z przeniesieniem się do nowego gmachu, chcemy zobrazować nasze wysiłki, rozliczyć się z grosza społecznego, wykazać nasz dorobek, podkreślić wspólną pracę Uczelni z największą Organizacją młodzieży i wykazać naszą żywotność i prawo do życia.

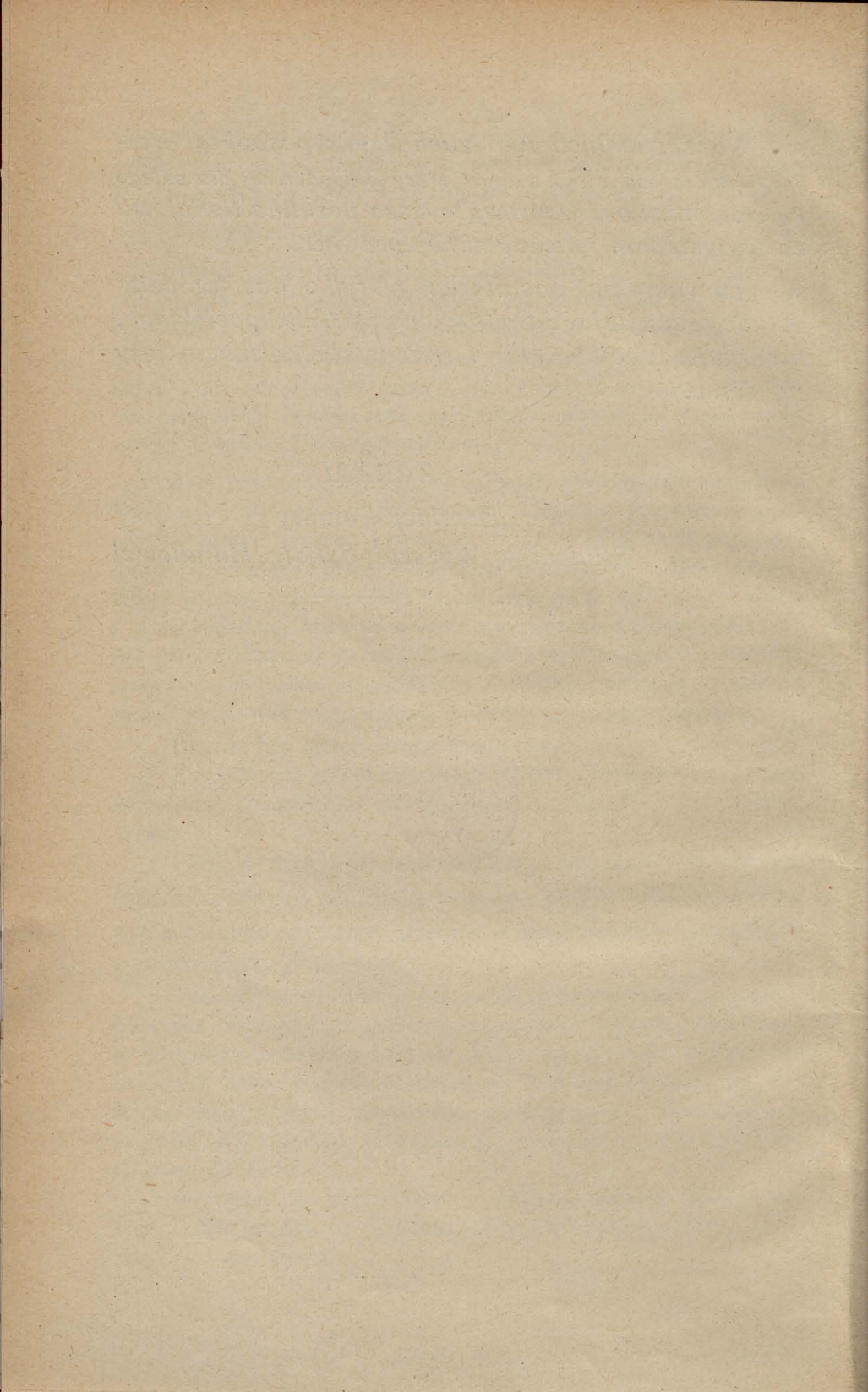
Wierzymy, że pracą naszą z pomocą naszych Wychowawców i Społeczeństwa Wielkopolskiego musimy uzyskać pełne należne nam prawa.

Na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej, które mogą być wzorem pracy gospodarczej dla całego Państwa, musi być wzorowa wyższa uczelnia handlowa ze wszystkimi należnymi jej prawami.

To winno być postulatem nie tylko nas młodzieży, ale także całego Społeczeństwa Wielkopolskiego, któremu rozwój handlu i przemysłu polskiego leży na sercu.

ZARZĄD
Bratniej Pomocy
Studentów Wyższej Szkoły Handlowej
w Poznaniu





SKŁAD WŁADZ „BRATNIEJ POMOCY“

Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu
w roku sprawozdawczym 1932.

KURATOR BRATNIEJ POMOCY:

Prezes Franciszek Maciejewski.

ZARZĄD:

Prezes: Józef Mertka,

Wiceprezes: Lucjan Napieralski,

Sekretarz Generalny: Paweł Hirsch,

Kierownik Wydziału Finansowego: Teofil Gołębiowski,

„ „ Pożyczkowego: Feliks Michalak,

„ „ Gospodarczego: Józef Bugajski,

„ „ Zdrowia: Lucjan Napieralski,

„ „ Ogólnego: Bolesław Morawski.

Ustąpili w ciągu kadencji: Dobiesław Słociński, Jan Grzegorzewski, Ludwik Błażczak, Stefan Witaszek.

KOMISJA REWIZYJNA:

Przewodniczący: Józef Majewski,

Członkowie: Stanisław Imieliński,

„ Franciszek Żynda,

„ Wacław Mayer,

„ Edward Mollin,

Zastępcy członków: Zygmunt Sadkowski,

„ „ Leonard Łukaszewski.

Ustąpili w ciągu kadencji: Józef Majewski, Edward Mollin,
Zygmunt Sadkowski.

SĄD KOLEŻEŃSKI:

Przewodniczący: Józef Przewoski,

Zastępca przewodniczącego: Teofil Gołębiowski,

Członkowie: Witold Grott,

„ Paweł Hirsch,

„ Zbigniew Heliński,

„ Tadeusz Janowski,

„ Stanisław Mączyński,

„ Celestyn Menczyński,

„ Edward Rybak,

„ Tomasz Kotliński,

Prokurator: Henryk Praśniewski,

Zastępca prokuratora: Gustaw Pałowski.

Ustąpili w ciągu kadencji: Józef Przewoski, Teofil Gołębiowski, Paweł Hirsch, Tadeusz Janowski.

SYNDYK HONOROWY:

Mecenas Władysław Komorowski.

CZŁONKOWIE HONOROWI

„Bratniej Pomocy“ Stud. W. S. H.:

Hebda Leopold, prezes Banku Cukrownictwa w Poznaniu,

Maciejewski Franciszek, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu,

Dr. Nowakowski Stanisław, profesor Uniwersytetu i Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu,

Prof. Dr. Peretiatkowicz Antoni, dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu,

Prof. Dr. Piechocki Edmund, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Poznania,

Samulski Seweryn, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu,

Marsz. Trąpczyński Wojciech, poseł na Sejm,

Prof. Dr. Waschko Stanisław, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

CZŁONKOWIE „BENE MERITI“:

Moskau Antoni, dypl. abs. W. S. H.,

Olszewski Kazimierz, dypl. abs. W. S. H.

**POŚWIĘCENIE NOWEGO GMACHU WYŻSZEJ SZKOŁY
HANDLOWEJ ORAZ INAUGURACJA ROKU
AKADEMICKIEGO 1932/33.**

W siódmym roku swego istnienia przeniosła się Wyższa Szkoła Handlowa, mieszcząca się dotychczas przy Alejach Marcinkowskiego nr. 3, do nowego, wspaniałego gmachu przy Wałach Zygmunta Starego nr. 2/3. W związku z tem odbyła się dnia 12 listopada 1932 r. uroczystość poświęcenia nowego gmachu W. S. H. oraz inauguracja roku akademickiego według następującego programu:

I. Godz. 10. Msza święta, celebrowana przez Ks. Prałata Dr. Teodora Taczaka, w kościele parafjalnym św. Marcina.

II. Godz. 11. Poświęcenie nowego gmachu przez Jego Eminencję Ks. Kardynała - Prymasa Dr. Augusta Hłonda.

III. Godz. 11,15. Uroczysta inauguracja.

1. Przemówienie J. Em. Ks. Kardynała - Prymasa.
2. „Polonez A-dur“ — Fr. Chopin — wykona Orkiestra Akademicka Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. pod dyrykcją Tadeusza Miśińskiego.
3. Przemówienie Prezesa Izby Przemysłowo - Handlowej Seweryna Samulskiego.
4. Przemówienie Dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej Prof. Dr. Antoniego Peretiatkowicza.
5. Przemówienie Reprezentanta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Dyr. Depart. Józefa Stypińskiego.
6. Przemówienie Prezydenta Miasta Poznania Cyryla Ratajskiego.
7. Przemówienie Prezesa Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. Józefa Mertki.
8. Uwertura do opery „Halka“ — St. Moniuszko — wykona Orkiestra Akademicka.
9. Odczyt Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Adama Krzyżanowskiego p. t. „Kiedy kryzys się skończy?“
10. „Gaudeamus“ — Orkiestra Akademicka.

PRZEMÓWIENIE

p. Seweryna Samulskiego,

prezesa Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu.

Eminencjo Ks. Kardynale - Prymasie Polski, Panie Wojewodo, Panie Prezydencie miasta Poznania, Dostojni Goście!

Wielkie święto obchodzi dzisiaj Izba Przemysłowo - Handlowa i Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu.

Po kilkoletnich, naprawdę znojących trudach doprowadzone zostało do końca dzieło budowy gmachu Wyższej Szkoły Handlowej, i dziś byliśmy świadkami poświęcenia przybytku tej Uczelni przez Jego Eminencję Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, któremu niniejszem w imieniu Izby i Wyższej Szkoły Handlowej składam cześć głęboką i gorące słowa podziękowania.

Witam naszych dostojnych i przezacnych gości, którzy łaskawie zechcieli wziąć udział w naszej uroczystości, a przede wszystkim pp. (osobny wykaz wybitniejszych przedstawicieli Rządu, samorządów, wojewodów, prezydentów miast, wyższych zakładów naukowych, instytucji finansowych państwowych, Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztovej Kasy Oszczędności, przedstawicieli życia gospodarczego).

Gdy w zaszczytcie dziś mnie przypadło oddać ten gmach jego wysokiemu przeznaczeniu, wypada mi nakreślić krótką historję tak projektu założenia w Poznaniu Wyższej Szkoły Handlowej, jak projektu i przeprowadzenia budowy dzisiaj poświęconego gmachu.

Już w początkach 1925 r. powziętą została inicjatywa przez mego poprzednika, ś. p. dr. Stanisława Pernaczyńskiego, oraz syndyka Izby, p. dr. Stanisława Waschko, utworzenia przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu Akademji Handlowej i Liceum Handlowego, co zapoczątkowała uchwała Komisji Administracyjnej Izby w dniu 3 kwietnia 1925 r.

Pierwotny plan przewidywał założenie Akademji Handlowej z kursem 2-letnim i Liceum Handlowego. W dalszych rozważaniach w łonie Izby oraz pertraktacjach z władzami państwowemi projekt, dotyczący Akademji Handlowej, uległ zmianie o tyle, że nowej uczelni nadano tytuł „Wyższa Szkoła Han-

dlowa" i plan nauk rozszerzono na trzy lata. Liceum Handlowe miało znaleźć połączenie z W. S. H. w jednym gmachu.



Seweryn Samulski
prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu,
członek honorowy Bratniej Pomocy.

W dniu 7 sierpnia 1925 r. rozpisano konkurs na posadę dyrektora Szkoły, który Komisja Administracyjna Izby w dniu

12 listopada 1925 r. rozstrzygnęła, powierzając kierownictwo Wyższej Szkoły Handlowej p. dr. Leonardowi Glabiszowi.

Aby rozwiązać problem pomieszczenia Wyższej Szkoły Handlowej, Izba Przemysłowo - Handlowa zakupiła 30 lipca 1926 r. za uchwałą Komisji Administracyjnej z dnia 11 czerwca 1926 r. gmach Starostwa Poznań - Zachód przy ul. Mickiewicza 31, do którego przeniosła swą siedzibę, przeznaczając dotychczasowy gmach Izby przy Alejach Marcinkowskiego nr. 3 do użytku W. S. H.

Było to rozwiązanie prowizoryczne, na czas do wybudowania nowego gmachu dla W. S. H., nowoczesnego i odpowiadającego rozmiarami przewidywanej liczbie przyszłych słuchaczy.

Inauguracja pierwszego roku akademickiego nastąpiła 12 października 1926 r. Liczba zapisanych studentów na pierwszy rok wynosiła 215.

A oto liczby studentów na lata następne:

1927/28	1928/29	1929/30	1930/31	1931/32
464	701	862	959	1017

Budowę nowego gmachu dla W. S. H. z Liceum Handlowym uchwalono na zebraniu Komisji Administracyjnej z dnia 11 czerwca 1926 r., przyczem postawiono rozpisać ograniczony konkurs na architektoniczne rozwiązanie gmachu i wyznaczono nagrody konkursowe w sumie 10.000 zł.

Do konkursu zaproszono p. arch. Adama Ballenstedta, p. arch. Stefana Cybichowskiego, p. arch. Marjana Andrzejewskiego i p. arch. Lucjana Weichertera. Wyżej wymieniona nagroda konkursowa została też między tych 4 panów podzielona.

Konkurs rozpisano dnia 21 marca 1927 r., a rozstrzygnięto 22 czerwca 1927 r. na posiedzeniu Komisji Administracyjnej Izby, po wysłuchaniu specjalnie w tym celu utworzonej komisji doradczej w osobach pp. radców budownictwa Rucińskiego, Rogera Sławskiego i Pospieszalskiego oraz opinii grona profesorów. Na mocy tej uchwały wybrano projekt architekta inż. Adama Ballenstedta, któremu też pismem z dnia 8 lipca 1927 r. Izba powierzyła kierownictwo ogólne budowy Wyższej Szkoły Handlowej.

Województwo Poznańskie w piśmie z dnia 8 lipca 1927 r. wyraziło wątpliwość, czy wybrany teren za Ziemstwem Kredytowym wystarczy na łączne pomieszczenie W. S. H. i Liceum

Handlowego i czy wystarczy przedewszystkiem na późniejsze rozszerzenie gmachu. Wątpliwości te były tematem obrad Komisji Administracyjnej i Sądu Konkursowego, w wyniku których Izba Przemysłowo - Handlowa postanowiła gmach dla W. S. H. pobudować osobno na wybranym terenie, a pod budowę Liceum zakupić inny teren na tych samych terenach pofortecznych leżący.

Budowę gmachu W. S. H. rozpoczęto w połowie października 1927 r. Pierwotny kosztorys budowy, opiewający na sumę zł 2.022.431,87, uległ na samym początku poważnej zmianie. Grunt poforteczny (dawniejsza zasypana fosa) wymagał osobnego fundamentowania na palach betonowych systemu Straussa. Pali tych wciągnięto 1.500 sztuk na głębokość, sięgającą 10 metrów, co koszty budowy bardzo znacznie podwyższyło, tem bardziej, że w głębi natrafiono na potężne mury poforteczne, wielkie głazy i t. p.

Później zdecydowano fasadę gmachu wykonać w piaskowcu, zamiast w cegle zwykłej, co wprawdzie korzystnie odbiło się na monumentalnym wyglądzie gmachu, lecz wymagało dalszego nakładu około 400.000,— zł.

Następny uzupełniony kosztorys p. arch. Ballenstedta z lipca 1929 r. przewidywał koszty ogólne budowy na
zł 3.509.547,—

bez kosztów dodatkowych, jak odsetki etc., w tem fundamenty na palach Straussa, nieprzewidziane w pierwszym kosztorysie w sumie zł 242.623,— oraz prace kamieniarskie, podwyższone o koszta fasady z ciosu piaskowca z 52.872,— na zł 446.330,—.

Na wzrost kosztów budowy wpłynęły także niepomiernie podnoszące się kilkakrotnie płace robotników z powodu budującej się w latach 1927—1929 Powszechnej Wystawy Krajowej. Trzy razy podwyższano stawki robotników budowlanych, najpierw o 11%, następnie o 30% i wreszcie o 11—12%.

Moment, w jakim przystąpiono do budowy gmachu W. S. H., był zatem wysoce niekorzystny.

Ukończenie budowy w latach 1931/32 pozwoliło nam porobić znaczne oszczędności, sięgające najmniej pół miliona złotych.

Budowa miała być, według zamierzeń Izby, wykończona w pierwszej połowie 1929 r. i oddana do czasowego użytku Powszechnej Wystawy Krajowej jako jeden z gmachów wystawowych. Niestety brak funduszków nie pozwolił Izbie na wykoń-

czenie gmachu w przewidzianym czasie. Po wyciągnięciu gmachu w surowym stanie pod dach przerwano roboty wczesną wiosną 1930 r., aby je rozpocząć ponownie w czerwcu 1931 r., na mocy uchwały plenarnego zebrania Izby z dnia 27 maja 1931 r., upoważniającej Prezydium do zakończenia budowy w ramach ogólnych kosztów zł 3.900.000,—, do czego dochodzą odsetki od pożyczek do czasu zakończenia.

Z dniem 1 lipca 1932 r. wreszcie roboty zostały tak daleko doprowadzone, że z dniem tym mogliśmy gmach oddać do dyspozycji Dyrekcji W. S. H.

Bardzo poważne trudności powstały dla Izby w sfinansowaniu budowy. Zaznaczyć należy, że projekty budowy powstały w r. 1926, gdzie kredyty na podobne inwestycje z łatwością można było uzyskać. Promesy, jakie Izba posiadała, dozwalały spodziewać się, że o potrzebny kredyt nie będzie trudno. Otrzymanie kredytów utrudnione było zwłaszcza przeciągającym się przewłaszczeniem gruntu, który należał do Państwa, na rzecz Izby, co dopiero 30 lipca r. ub. nastąpiło.

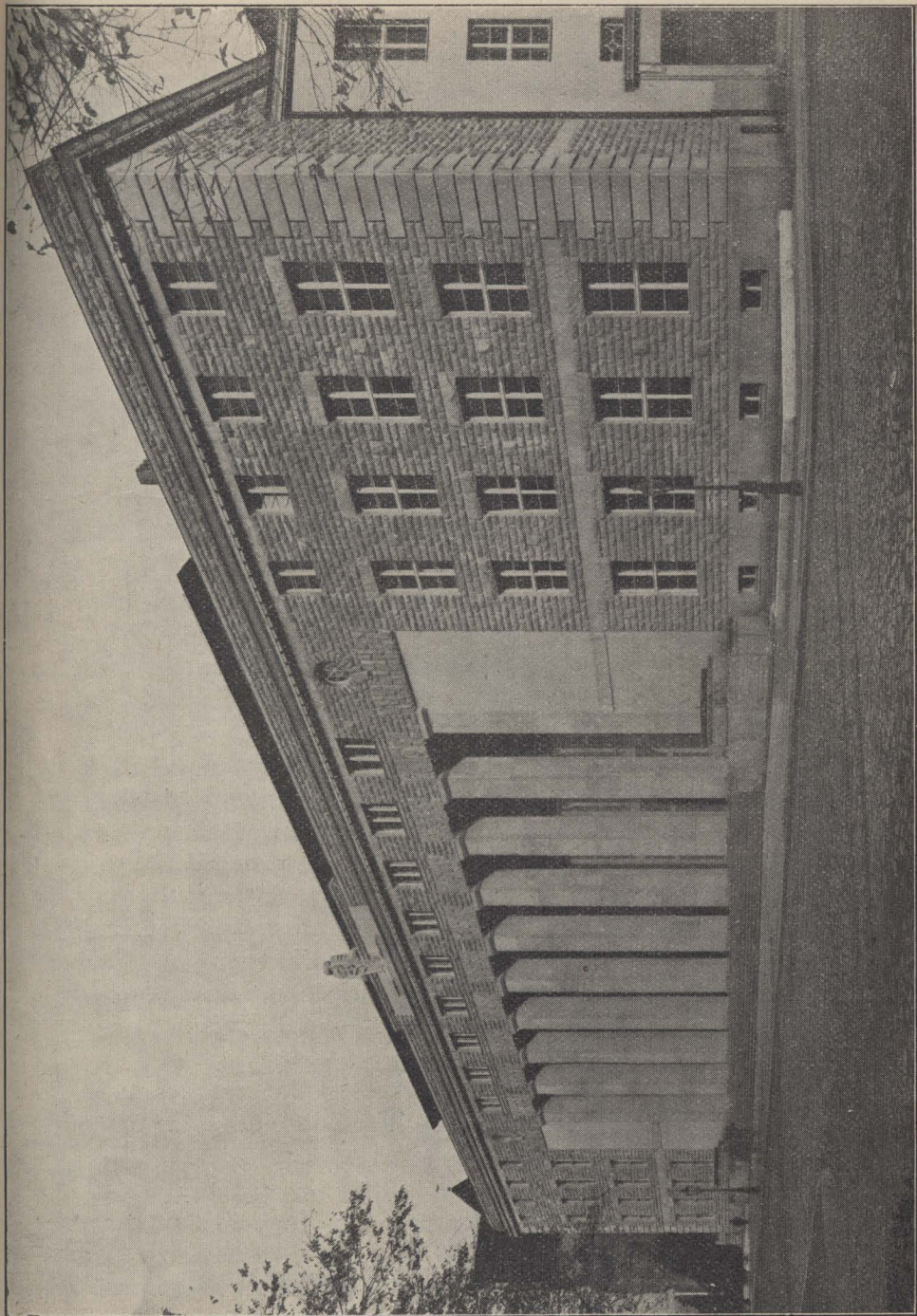
Nie liczono się z powoli nadciągającym kryzysem, który pogłębił się w r. 1929, i nie przewidywano, aby tenże przybrał tak wielkie rozmiary i obejmował tak znaczny okres czasu.

Przerwanie robót, narastające procenty od włożonych kapitałów podrożyły na domiar złego koszty budowy ponad wszelkie przewidywania.

Dzisiaj szczęśliwi jesteśmy, gdy dzięki pomocy ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz przychylności instytucyj finansowych i samorządowych, a nawet prywatnych, udało nam się dzieło doprowadzić do szczęśliwego końca i gmach przekazać jego przeznaczeniu.

Uzasadnionem było zaufanie, jakim Izba i jej Komisje obdarzyły wykonawcę projektu i kierownika budowy, p. arch. Adama Ballenstedta. Z jego projektów wyrósł gmach potężny, piękny pod względem architektonicznym, rozwiązany znakomicie pod względem praktycznym, imponujący swoim spokojem i przewidujący wygodne pomieszczenie dla najwyższej, przewidzianej liczby 1.500 studentów.

Z zaślem zaznaczyć muszę, że ze względów oszczędnościowych skreślić musieliśmy p. arch. Ballenstedtowi wiele architektonicznych, a kosztownych szczegółów wewnętrznych, jak marmury, rzeźby, witraże, piękne dekoracje sal etc.



Nowy gmach Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Pozostawić to musimy do czasów lepszych.

Mimo tych usterek, wynikłych z konieczności, Izba dumna jest z tego, że stołecznemu miastu Poznaniowi przysporzyła jeden z najpiękniejszych gmachów monumentalnych, który w długie lata świadczyć będzie o silnym zmyśle gospodarczym i wysokich aspiracjach urbanistycznych dzisiejszego pokolenia obywateli poznańskich.

Przebieg prac budowlanych uważać można za zupełnie normalny, uwzględniając zwłaszcza niepożądaną, blisko dwuletnią przerwą.

Na ogół wszyscy dostawcy dokładali wszelkich starań, aby powierzone im prace oddać ku zadowoleniu Izby. Nazwy poszczególnych firm, które uczestniczyły w budowie gmachu, pozwałam sobie poniżej wyszczególnić:

Jewasiński Władysław, roboty ziemne,

inż. Antoni Bzyl, roboty żelbetowe i fundamenty,

Czesław Szyperski, Słowackiego 10, prace murarskie i cieślarskie,

Franciszek Radomski, Dąbrowskiego 32, prace ślusarskie i konstr. żel.,

J. Strojny, Rynek Śródecki 11, prace blacharskie,

Stopa Władysław, 3-go Maja 2a, prace dekararskie,

Urbaniak Władysław, Droga Dębińska 10, prace stolarskie,

Kinkel Antoni, Matejki 46, prace stolarskie,

Janicki Ignacy, Dąbrowskiego 98, prace kowalskie,

Rotnicki Antoni, Przemysłowa 27, prace blacharskie,

Patalas Wojciech, Fr. Ratajczaka 2, prace malarskie,

Wrembel J., Św. Marcin 66/67, prace malarskie,

H. Cegielski, Sp. Akc., G. Wilda 136, konstrukcje żelazne,

Kosowski Józef, Skoczów, dostawa ciosu dla fasady,

Jarocki St., Łódź, malowanie auli,

Dużewski Stanisław, Marsz. Focha 86, prace sztukatorskie,

Hedinger W. i St., Św. Marcin 26, centralne ogrzewanie, kanalizacja i wodociągi,

Jaskólski, Strzelecka 14, prace szklarskie,

Tobolski Julian, Gen. Prądzyńskiego 10, posadzka terrazzo,

„Strzała“ inż. Piński, Al. Marc. 20, oświetlenie elektryczne, Kerament Polski, 3-go Maja 3a, płytki terrazzowe,



Nowy gmach Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Potoczny Stanisław, Warszawa, podłogi parkietowe,
Bystrzycki B., Orzechowo, podłogi parkietowe.

Poza p. arch. inż. Ballenstedtem podkreślić muszę także
zasługi p. arch. Mieczysława Powidzkiego, który pełnił funkcje
doradcy Izby dla spraw, związanych z budową W. S. H.

Niemniej uważam sobie za przedni obowiązek dziś, gdy
dzieło jest dokonane, podziękować serdecznie tym wszystkim
instytucjom i czynnikom, które naszej Izbie pomagały radą,
pracą i pomocą finansową: w pierwszą rzędzie Ministerstwu
Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., Ministerstwu Przemysłu i Handlu, Mi-
nisterstwu Skarbu, Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej oraz
Min. Rob. Publicznych, następnie zarządom instytucyj finanso-
wych i ubezpieczeniowych, t. j.

Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego,

„ Banku Polskiego,

„ Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu,

„ Komunalnej Kasy Oszczędności M. Poznania,

Prezydjum Pocztovej Kasy Oszczędności,

Dyrekcji Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych,

„ Kasy Emerytalnej Prac. Kolejowych w Poznaniu,

Starostwu Krajowemu w Poznaniu,

Dyrekcji Krajowego Banku Pożyczkowego.

Dziękuję zasłużonemu twórcy projektu i wykonawcy bu-
dowli, p. arch. Adamowi Ballenstedtowi i jego pracownikom
architektom, p. arch. Mieczysławowi Powidzkiemu i wszystkim
dostawcom, których wyżej wymieniłem, wreszcie zasłużonym
inicjatorom projektu założenia w Poznaniu W. S. H., zwłaszcza
dyr. Izby p. dr. Waschko i wszystkim komisjom Izby, jak kon-
kursowej, doradczej, budowlanej i administracyjnej, za ich
trudną i bezinteresowną pracę.

Pozostaje mi oddać ten gmach w ręce powołanych do tego
opiekunów:

Wysokiemu Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświece-
nia Publicznego z serdeczną prośbą, aby zechciało być zawsze
dobrotliwym protektorem tej Uczelni i opieką oraz pomocą
swoją otaczało zawsze wysiłki Dyrekcji Szkoły, zamiary Izby
i kształcąca się młodzież,

Magistratowi Miasta Poznania w ręce wielce zasłużonego
prezydenta, p. Cyryla Ratajskiego, z prośbą, aby gmach W. S. H.

zechciał przyjąć w opiekę jako jeden z pomników budowlanych, miasto upiększających, i z życzeniem, aby władze miejskie jak najzyczliwiej do W. S. H. się ustosunkowały,

Dyrekcji Wyższej Szkoły Handlowej wraz z gronem jej profesorów na ręce p. prof. dr. Peretiatkowicza z prośbą, aby byli wykonawcami idei inicjatorów i intencji kół gospodarczych w Izbie Przemysłowo - Handlowej reprezentowanych, z życzeniem podniesienia poziomu nauk na W. S. H. do pierwszych w Polsce. Zarazem oddaję Dyrekcji W. S. H. gmach ten do bezpośredniego jej użytku.

Wreszcie zwracam się do młodzieży, kształcącej się na W. S. H., z prośbą, aby ten gmach, dzisiaj dla niej poświęcony, uważała za swój umiłowany dom własny, jej przyszłości poświęcony, z życzeniem, aby w tym gmachu wrzała intensywna, produktywna praca, panowała cnota obywatelska i harmonja, i aby z gmachu tego wychodziło jak najwięcej młodych obywateli, do walki z życiem dobrze przygotowanych.

Mój poprzednik, ś. p. dr. Stanisław Pernaczyński, w pięknym przemówieniu z okazji położenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu w dniu 30 kwietnia 1928 r. zakresił potrzebę, cele i zadania Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu i wskazał na motywy, któremi się tutejsze społeczeństwo kierowało, podnosząc projekt kreowania w Poznaniu wyższej szkoły zawodowej.

W pierwszym rządzie wykazał potrzebę przygotowania naszych młodych pokoleń do podstawowej i intensywnej pracy w handlu i przemyśle w naszej odrodzonej Polsce i brak tego typu wyższych zakładów naukowych w Polsce.

Następnie wskazał na obowiązek tutejszej dzielnicy, wówczas najzasobniejszej w Polsce, podejmowania inicjatywy w zadaniach, których Państwo w pierwszych trudnych latach niezależności dokonać nie mogło.

Poza tymi motywami kierowali się inicjatorzy niewątpliwie potrzebą odciążenia naszej młodzieży od studjów poza granicami kraju i dania jej możliwości korzystania z wyższych studjów we własnych uczelniach.

W związku z tem W. S. H. w Poznaniu jest i będzie widocznym znakiem niezależnienia się od wpływów kultury i gospo-

darki obcej i pozostanie na zawsze wyrazem sił żywotnych i twórczych społeczeństwa polskiego.

Gmach zaś sam niech stoi przez wieki jako twór architekta polskiego i zbiorowej woli społecznej i wraz z innymi przyczynia się do nadania miastu Poznaniowi charakteru miasta najwięcej polskiego, jakim ono jest w rzeczywistości ku chwale i pożytkowi naszej Ojczyzny!

PRZEMÓWIENIE

p. prof. dr. Antoniego Peretiatkowicza,
dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Imieniem Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu mam zaszczyt powitać zgromadzonych tu naszych gości, którzy tak licznie przybyli na uroczystość dzisiejszą. Witam Jego Eminencję Księdza Kardynała i dziękuję Mu za uprzejmą gotowość dokonania aktu poświęcenia nowego gmachu. Witam pp. reprezentantów władz państwowych, wojskowych i samorządowych, jak również pp. reprezentantów instytucyj naukowych. Witam gości, przybyłych z poza Poznania, a w szczególności p. reprezentanta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dyr. Stypińskiego i p. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Adama Krzyżanowskiego, który uprzejmie zgodził się wygłosić odczyt na zebraniu dzisiejszem i w ten sposób zmanifestował łączność naukową, istniejącą pomiędzy wyższemi zakładami naukowemi w Polsce. Witam wreszcie naszą młodzież, która tak licznie przybywa do naszej Szkoły ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Występujemy w tym roku po raz pierwszy w formie uroczystości inauguracyjnej publicznej. Nie znaczy to jednak, jakobyśmy byli wyższym zakładem naukowym tak bardzo nowym.

Wyższa Szkoła Handlowa, jak wiadomo, założona została w 1926 roku z inicjatywy Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, która zrealizowała myśl jeszcze dawniejszą, propagowaną na innym terenie w Poznaniu przez naczelnika Wydziału Kuratorjum, p. Dybczyńskiego. Wyższa Szkoła Handlowa odrazu przybrała szybkie tempo rozwojowe zarówno co do ilości

sił wykładających, jak co do ilości działań naukowych, jak wreszcie co do ilości studentów.



Prof. Dr. Antoni Peretiatkiewicz
dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu,
członek honorowy Bratniej Przemocy.

Podczas gdy w roku 1926 było studentów 215, w 1927 r. było już 464, w 1928 r. — 701, w 1929 r. — 862, w 1930 r. — 959, w 1931 r. — powyżej tysiąca.

Również co do ilości działów naukowych nastąpiła w szybkim tempie daleko idąca specjalizacja. Poza działem handlowym utworzony został dział przemysłowy, dział bankowy, dział transportowy, dział ubezpieczeniowy, dział spółdzielczy, dział konsularny i dział pedagogiczny.

Także wzrastała z każdym rokiem ilość sił wykładających. W 1930 r. było około 50 wykładających, a wśród nich szereg prelegentów, którzy przyjeżdżali wzgl. mieli przyjeżdżać z Warszawy. Zwłaszcza dział konsularny i dział pedagogiczny opierały się w znacznej mierze na prelegentach przyjezdnych.

W tym stanie rzeczy nastąpiła w 1931 roku pewna zmiana. W roku tym przeprowadzona została zasadnicza reorganizacja studjów, zasadnicza reforma, reforma naukowa i reforma finansowa.

Inicjatywę do reformy naukowej dał Wydział Profesorów, który w pierwszych latach istnienia Szkoły był raczej obserwatorem, aniżeli faktycznym czynnikiem decydującym. Wydział Profesorów postanowił w 1931 r. poddać dokładnej rewizji cały dotychczasowy program studjów i w rezultacie tej rewizji doszedł do następujących wniosków:

Rozwój ilościowy Szkoły, zarówno co do ilości studentów, jak co do ilości działów specjalnych, jak wreszcie co do ilości wykładających — nie zawsze idzie w parze z rozwojem jakościowym Szkoły, z pogłębieniem studjów i z podniesieniem poziomu naukowego.

Należy zatem podnieść wymagania i cenzus wykształcenia przy przyjmowaniu nowych studentów, należy poddać rewizji kwalifikacje wykładowe profesorów, należy skasować działy, które nie mogą być należycie postawione, należy skomasować nadmierną ilość przedmiotów i egzaminów, i w ten sposób umożliwić pogłębienie wymagań egzaminowych. Należy słowem dążyć do tego, ażeby dyplom Wyższej Szkoły Handlowej miał nie tylko wartość formalną, ale także wartość realną, wartość naukową.

Była to wielka i delikatna, — bo związana z personalnemi drażliwościami, — praca, która zajęła nam cały rok akademicki 1930/31. W połowie ubiegłego roku reforma została uchwalona i zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a w jesieni roku ubiegłego weszła w życie.

Zgodnie z tą reformą podniesione zostały wymagania przy przyjmowaniu nowych studentów. Podczas gdy poprzednio liczne kategorie różnych szkół handlowych upoważniały do zapisania się do Wyższej Szkoły Handlowej, to obecnie przyjmujemy tylko z maturą szkoły średniej ogólnokształcącej, a jedynie wyjątek robimy dla dyplomów niektórych liceów handlowych, które przyjmują dopiero po skończeniu 6 klas gimnazjalnych i postawione są faktycznie na równi z gimnazjami. Reforma ta ograniczyła ilość studentów zapisanych, ale zato spowodowała pewną selekcję młodzieży lepiej przygotowanej do słuchania prelekcji wyższego zakładu naukowego.

Wielka zmiana nastąpiła w samym programie nauczania. Niektóre działy zostały zupełnie skasowane, np. dział konsularny, ponieważ nie mamy dla tego działu w Poznaniu odpowiednich fachowców, a regularne przyjeżdżanie fachowców z Warszawy okazało się nietylko zbyt kosztowne, ale także niemożliwe do zrealizowania, jeżeli chodzi o regularny tok studjów.

Co do innych działów, to specjalizacja została ograniczona jedynie do pracy dyplomowej, którą można pisać z działu ekonomicznego, handlowego, przemysłowego, bankowego, transportowego lub ubezpieczeniowego. Pozatem program wykładów jest jednolity dla wszystkich studentów i zawiera zarys wiadomości najważniejszych ze wszystkich działów.

Motywyem takiego jednolitego ukształtowania studjum handlowego jest z jednej strony okoliczność, że okres trzyletni jest za krótki dla gruntownej specjalizacji, a z drugiej strony liczenie się z obecną faktyczną sytuacją kryzysową. A sytuacja ta przedstawia się w ostatnich latach w ten sposób, że student po ukończeniu Wyższej Szkoły Handlowej, czy innego wyższego zakładu naukowego, przeważnie nie znajduje zajęcia tam, gdzie ma specjalne zainteresowania, tylko bierze posadę tam, gdzie ją wogóle znajdzie. Należy więc go do tej trudnej sytuacji przygotować. Należy wyposażyć go możliwie wszechstronnie w liczne wiadomości, które mogą mu być przydatne na różnych placówkach życia gospodarczego. Dlatego wszyscy nasi studenci obecnie muszą składać egzamin z organizacji i techniki przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, bankowych, transportowych i ubezpieczeniowych. Ten właśnie jednolity

i jednocześnie wielostronny charakter naszego studjum odróżnia je od innych wyższych szkół handlowych w Polsce, które są przeważnie oparte na systemie daleko idącej specjalizacji.

Tworząc jednolite studjum trzyletnie, połączone z prawami państwowemi, rozumiemy jednak dobrze, że pewna część młodzieży, zdolniejsza i posiadająca większe zainteresowania naukowe, nie ograniczy się do ogólnego studjum trzechletniego, tylko będzie dążyć do dalszej specjalizacji. Możliwość takiej specjalizacji będą dawały z jednej strony seminarja dyplomowe, które są podzielone na różne działy, a z drugiej strony roczne kursy specjalne, tworzone przy Wyższej Szkole Handlowej.

W roku ubiegłym utworzyliśmy Wyższy Kurs Pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli szkół handlowych średnich, w obecnym roku otwieramy Wyższy Kurs Dziennikarski, który ma na celu przygotowanie bardziej wykształconych dziennikarzy, a w szczególności publicystów gospodarczych. Jeżeli zważymy, że w samym województwie poznańskim jest dwieście kilkadziesiąt pism i czasopism różnego rodzaju, to zrozumiemy, jak bardzo potrzebną była szkoła dziennikarska na ziemiach zachodnich. Tłumaczy to nam również bardzo liczną frekwencję, jaką widzimy na tym kursie, rozpoczętym przed paru tygodniami.

W przyszłym roku otworzymy Wyższy Kurs dla Księgowych Rewidentów w celu przygotowania rewizorów ksiąg handlowych, których, jak wiadomo, jest wielki brak w Polsce. W dalszym ciągu rozważamy projekt otwarcia Kursu Administracyjno-Samorządowego, z którego mogłyby korzystać szerokie koła urzędników państwowych i samorządowych. Zastanawiamy się również nad możliwością otwarcia Wyższego Kursu Handlowo-Rolniczego i Wyższego Kursu Spółdzielczego.

Wszystkie powyższe kursy specjalne, jak zresztą całe studjum trzyletnie, nosi charakter naukowo-praktyczny, w odróżnieniu od Uniwersytetu, który nastawiony jest na głębszą wiedzę teoretyczną, nie przywiązując większej wagi do strony praktycznej.

Poza reformą naukową przeprowadziliśmy w poprzednim roku poważną reformę finansową i reformę statutową, o których jednak nie będę mówił, gdyż stanowią one niejako wewnętrzną sprawę Szkoły.



Fronton gmachu W. S. H.

W roku bieżącym weszliśmy w nowy okres historii naszej Szkoły dzięki pozyskaniu wielkiego i pięknego gmachu, który otwiera przed nami nowe możliwości rozwojowe. Za dokonanie tego wielkiego dzieła składamy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu i jej kierownikom publiczne podziękowanie. Mamy nadzieję, że wynikające stąd znaczne ciężary finansowe, zarówno dla Szkoły, jak dla Izby, zostaną z biegiem czasu wyrównane przy życzliwej pomocy Rządu, ciał samorządowych oraz społeczeństwa. I rozumiemy dobrze, że to co jest dla Szkoły najważniejsze, to jest posiadanie odpowiedniego gmachu, — że to pozostanie. Składamy również publiczne podziękowanie twórcom tego gmachu, p. inż. Ballenstedtowi, za artystyczne ujęcie i piękne wykonanie gmachu.

Posiadanie własnego gmachu, własnej biblioteki i czytelnicy ułatwi pracę naszej młodzieży i zapewne przyczyni się do większego jeszcze przypływu do naszej Uczelni. Należy jednak otwarcie powiedzieć, że w tej licznej frekwencji wyższych szkół handlowych mieści się dla samej młodzieży studjującej pewne niebezpieczeństwo, związane z trudnością uzyskania odpowiedniego zajęcia po skończeniu Szkoły. I dlatego chciałbym od razu zwrócić uwagę panów studentów na wielkie znaczenie, jakie przywiązuje się w życiu gospodarczym do praktyki. Studja, choćby najwyższe, nie dają jeszcze kwalifikacji do obejmowania stanowisk gospodarczych. Przedsiębiorstwa gospodarcze cenią praktykę nie mniej, a często nawet więcej od dyplomów naukowych. Dlatego w interesie panów leży już w okresie studjów, w miarę możliwości — w przerwach wakacyjnych lub też w inny sposób — zapoznać się z praktyką tych czy innych przedsiębiorstw, ażeby po ukończeniu Wyższej Szkoły Handlowej reprezentować nietylko wiedzę teoretyczną, ale również pewne doświadczenie praktyczne, co bardzo ułatwi panom obejmowanie placówek odpowiednich, a życiu społeczno-gospodarczemu przyniesie korzyść realną.

Ci z panów, którzy zapisują się obecnie na rok pierwszy, wchodzą niejako w nowe ramy organizacyjne. Z okresu znacznego rygoru gimnazjalnego, wchodzicie w okres wolności akademickiej, tej wolności akademickiej, którą możnaby uważać za najpiękniejszy okres w życiu człowieka, gdyby nie był



Kolumnada nowego gmachu W. S. H.

u wielu z was połączony z wielu trudnościami natury ekonomicznej.

Korzystajcie z tej wolności w całej pełni, ale przyjmijcie od nas starszych tę życzliwą radę, że korzystać z wolności należy w sposób rozsądny, w sposób produkcyjny. Bo teren akademicki jest terenem największych możliwości nauczania się wielu rzeczy, ale jednocześnie terenem największych pokus do marnowania czasu. Korzystajcie z wykładów, a przede wszystkim z ćwiczeń i seminarjów, których wam nie zastąpi żadna książka, ani też żadne doświadczenie praktyczne. Popierajcie stowarzyszenia akademickie, koła naukowe, a przede wszystkim popierajcie Bratnią Pomoc, która jest tą centralną instytucją akademicką, która spełnia poważną funkcję ekonomiczną i która jednocześnie daje wam sposobność zapoznania się z praktycznym życiem gospodarczym. Unikajcie sporów politycznych, pamiętając, że każdy z was, bez względu na przekonania wewnętrzne, powinien być dla drugiego kolegą i bratem.

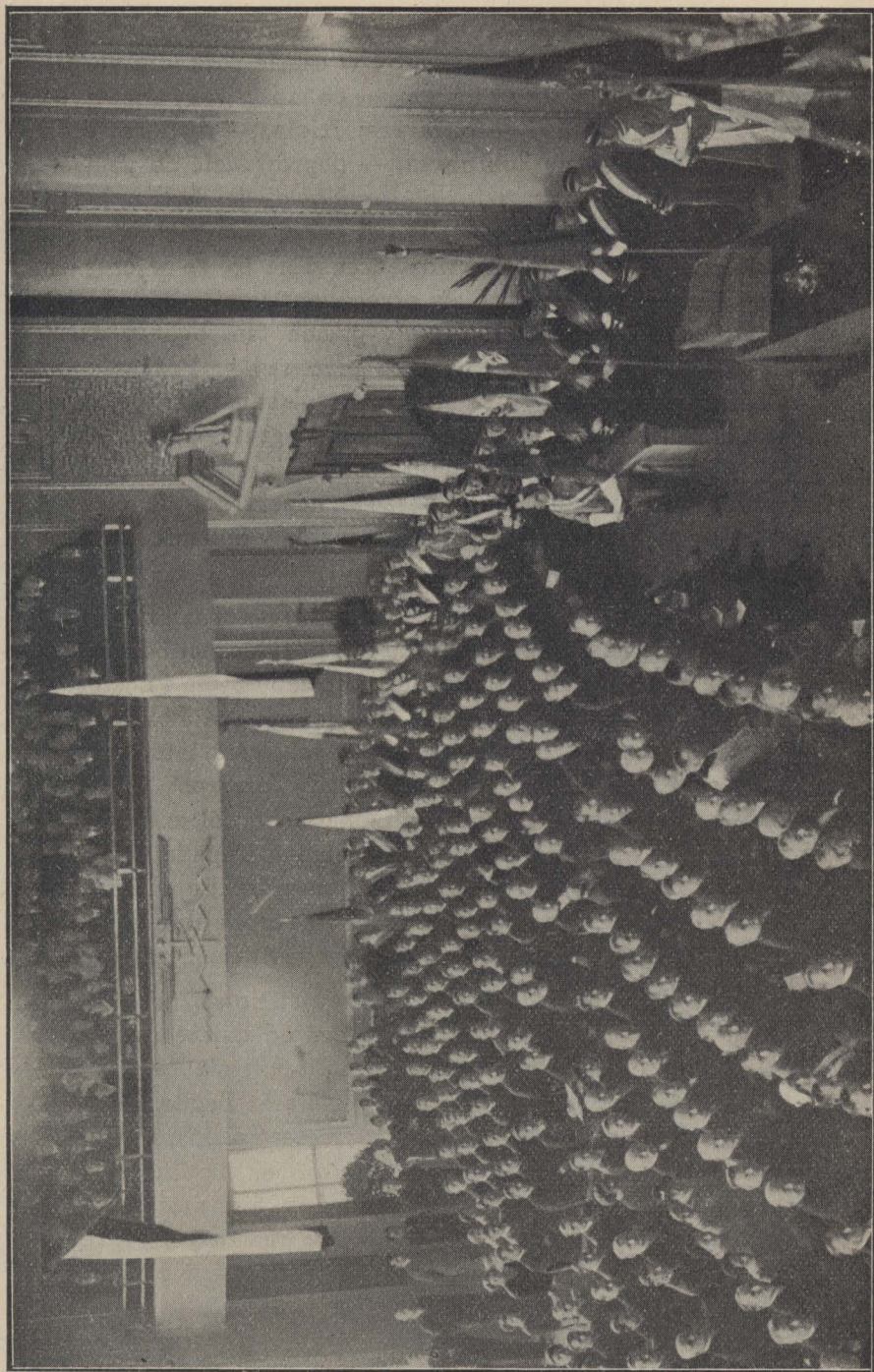
Możecie być przytem pewni, że wszelkie wysiłki wasze w kierunku pracy społeczno-kulturalnej i naukowej znajdują zawsze zrozumienie i poparcie u profesorów i u kierowników Szkoły. I w ten sposób, przy wzajemnej współpracy i wzajemnym zaufaniu, będziemy starali się dołożyć nową cegielkę do rosnącego ciągle gmachu kultury narodowej. Odcinek naszej pracy nie jest wielki. Ale pamiętajmy, że z wielu małych odcinków składa się wielki front pracy, pożytecznej dla Narodu i Państwa.

PRZEMÓWIENIE

p. Cyryla Ratajskiego,

prezydenta miasta Poznania.

Uroczystość otwarcia gmachu Wyższej Szkoły Handlowej zamyka okres pamiętnej w dziejach miasta naszego Powszechnej Wystawy Krajowej, jako ostatnie jej rozmachu ogniwo, jako twórczy przejaw tężyzny poznańskiego mieszczaństwa w ostatnim pięcioleciu. Mieszczaństwo nasze skupione w Izbie Przemysłowo-Handlowej, wystawiło sobie pomnik niespożytej

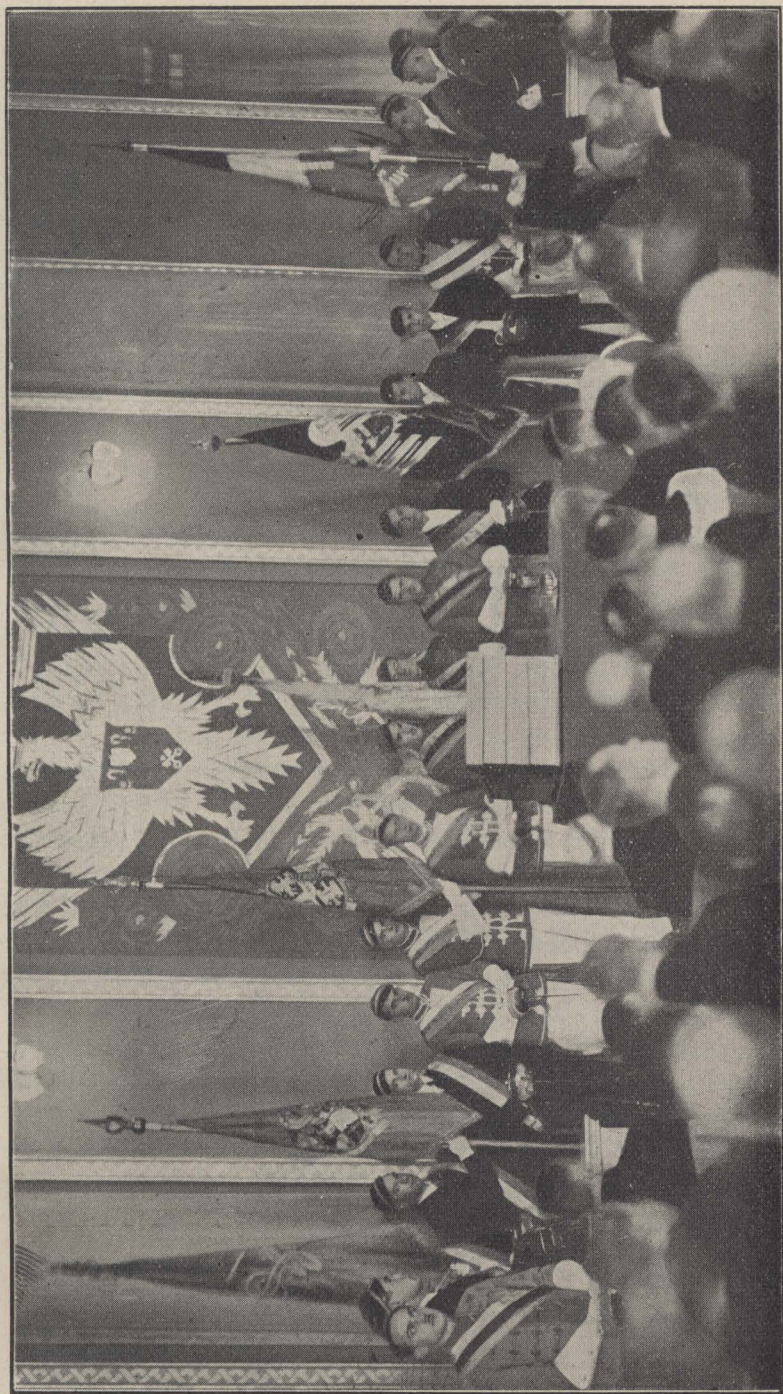


Uroczysta akademja z okazji poświęcenia gmachu W. S. H.

chwały, chlubne świadectwo wytrwałej i solidnej pracy, dowodzące, że nie tylko umiało powziąć w czasie rozkwitu gospodarczego plan śmiały, ale że umiało, — co może waży więcej, — w czasie ogólnej depresji gospodarczej dzieło, — rozpoczęte na skalę wznagającego się dobrobytu, — doprowadzić do pomyślnego końca. Izbie Przemysłowo - Handlowej, jej byłym i dzisiejszym kierownikom, miasto Poznań przez usta moje wyraża głębokie uznanie i serdeczną wdzięczność za to, że w czasach najtrudniejszych, nie zrażając się przeciwnościami, nie poddając się zwątpieniu, wykończyli okazały gmach ten, będący przepiękną miastą naszego ozdobą jako pierwszy w Poznaniu po wojnie budynek ciosowy. Architektowi gmachu, p. inżynierowi Adamowi Ballenstedtowi, szczerze składam gratulacje za stworzenie wielkiego dzieła, którem zapisał imię swoje w historii budownictwa monumentalnego naszego miasta równie pięknie i trwale, jak pięknym i trwałym jest wspaniały dolomit lica tego gmachu.

Wyższa Szkoła Handlowa w tej nowej swej oprawie rozwinię się niechybnie do poziomu uczelni pożytecznej i doskonałej. Spełni zadanie swe, jeśli odczuje potrzeby życia i dostosuje do nich swój program. A jądrem zagadnienia w Polsce jest, stworzyć po miastach naszych tyle nowych warsztatów pracy, aby one mogły zatrudnić i wyżywić cały przyrost ludności, wyrażający się w kraju naszym ogromną cyfrą pół miliona ludności rocznie. Wieś polska jest przeludniona i upada pod nadmiarem rąk do pracy. Kolonji, w których możnaby umieszczać nadwyżkę ludności, nie posiadamy. Kraje europejskie jak i zamorskie zamknęły granice swoje przed emigracją naszą.

Jedyne ujście dla przewyżki urodzeń stanowią miasta polskie; tylko ich rozwój może uchronić nas od dalszego zubożenia wsi, niechybnego przy dalszem mnożeniu się bezproduktywnych zjadaczy chleba wiejskiego. Miasta Zachodniej Polski w pierwszym dziesięcioleciu niepodległej Polski rolę narzucaną im stosunkami gospodarczymi spełniły w zupełności; cały przyrost ludności województw zachodnich, wynoszący około 400.000 głów, wchłonęły w siebie prawie bez reszty. Rolę tę miasta z konieczności pełnić muszą nadal, chociaż przychodzi im to obecnie znacznie trudniej. Będzie to możliwe jedynie wówczas, gdy wytwarzać będziemy warstwy przemysłowców



Poczty sztandarowe poznańskich korporacji akademickich podczas akademii.

i kupców coraz lepiej przygotowane do walki życiowej, obywateli o głębokiej wiedzy i szerokich poglądach, pionierów handlu światowego. Ograniczając się do handlu wewnętrznego, skarlejemy i udusimy się w pętlicach własnej niemocy. Obroty handlu zagranicznego Polski w stosunku do obrotów światowych nie osiągają nawet jednego procentu, podczas gdy ludność jej stanowi półtora procent zaludnienia ziemskiego. Cyfry te świadczą o niesłychanej karłowatości naszego handlu zewnętrznego. Jak dużo mamy kramikarzy, a jak mało kupiectwa, o znaczeniu międzynarodowym. Zadaniem Wyższej Szkoły Handlowej jest zmienić ten stan rzeczy i stworzyć kadry ludzi wykształconych, wyposażonych w znajomość krajów i języków, i tak śmiałych, że nie ulęką się ani oceanów dalekich, ani ogromnych przestrzeni Afryki czy Azji.

I jeszcze jedno nakoniec pragnienie:

Wyższa Szkoła Handlowa niechaj wychowa nam kadry rzetelnego mieszczaństwa: nowy typ kupca obywatela, dającego nam rękojmię, że wyjdziemy jako całość zwycięsko z okresu upadku moralnego, nieprawości i braku zaufania, jaki obecnie niestety przeżywamy, czy to na skutek wojennych przeżyć, czy na skutek ogólnoswiatowego kryzysu, czy z innych przyczyn. Obwarowywanie się przeróżnymi rygorami przeciwko nieuczciwości ludzkiej jest tak zabójcze dla wszystkich, że na dłuższą metę nasze społeczeństwo tego nie zniesie. Załamie się na grząskiem błocie nierzetelności — mimo rygorów wszelakich. Niechaj więc wyrosnie stąd nowy obywatel, dla którego proste „tak“ znaczyć będzie więcej niż przysięga, szczerze „nie“ więcej niż słowo honoru. Podniesienie zasad etyki obywatelskiej, szczególnie kupieckiej, niechaj będzie naczelną dewizą Wyższej Szkoły Handlowej.

Czcigodnemu Panu Dyrektorowi, Ciału Profesorskiemu i wszystkim rzeszy Studentek i Studentów Wyższej Szkoły Handlowej składam najserdeczniejsze życzenia pomysłności. Niechaj w tej Uczelni zapanuje duch pracy rzetelnej jako podstawy lepszego jutra, jako zadatek promiennej Narodu przyszłości.

PRZEMÓWIENIE

kol. **Józefa Mertki,**

prezesa Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. w Poznaniu.

W dniu, który jest wielkim świętem naszej „Almae Matris“, świętem Społeczeństwa Wielkopolski, pragniemy my, młodzież studyjująca, zadokumentować i wyrazić głęboką naszą wdzięczność tym wszystkim, którzy prowadzą nas naukowo, a również tym, którzy wspomagają naszą placówkę zarówno moralnie, jak i materialnie.

Instytucja Bratniej Pomocy, być może najbardziej zespolona z całokształtem życia na Wyższej Szkole Handlowej i tegoż życia może najwierniejsze oblicze, doznała dziś tego zaszczytnego wyróżnienia, że jej reprezentant może z tego miejsca wypowiedzieć słowa najżywszej radości z dokonania wielkiego dzieła i równocześnie słowa najgłębszej podziękii tym, którzy do powstania, rozwoju i rozbudowy Wyższej Szkoły Handlowej w największej mierze przyłożyli swą rękę.

Jako młodzież, i to ta szczęśliwsza, której dozwolonem jest wejść do obecnego, wspaniałego gmachu i czerpać ze źródła wiedzy gospodarczej, dziękujemy przede wszystkim za umożliwienie nam pracy w lepszych i korzystniejszych, niż dawniej, warunkach; jako zaś instytucji gospodarczej samopomocy koleżeńskiej niech nam będzie wolno publicznie złożyć podziękowanie wszystkim naszym Opiekunom i Dobroczyńcom, a przede wszystkim

1. p. Sewerynowi Samulskiemu, prezesowi Izby Przemysłowo - Handlowej i Kuratorjum Wyższej Szkoły Handlowej,
2. p. prof. dr. Antoniemu Peretiatkowiczowi, dyrektorowi Wyższej Szkoły Handlowej,
3. p. Franciszkowi Maciejewskiemu, kuratorowi Bratniej Pomocy i wiceprezesowi Izby Przemysłowo - Handlowej,
4. p. prof. dr. Stanisławowi Nowakowskiemu, komisarzowi Rządu,

5. p. prof. dr. Stanisławowi Waschce, dyrektorowi Izby Przemysłowo - Handlowej,
 - jak również dalszym członkom honorowym Bratniej Pomocy,
 6. p. Wojciechowi Trąpczyńskiemu, byłemu marszałkowi Sejmu i Senatu,
 7. p. Leopoldowi Hebdzie, prezesowi Banku Cukrownictwa,
 8. p. prof. dr. Edmundowi Piechockiemu, dyrektorowi Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Poznania,
- oraz
9. p. radcy Stanisławowi Mańczakowi, szczeremu przyjacielowi naszego Stowarzyszenia
 - i 10. p. mec. Władysławowi Komorowskiemu, syndykowi honorowemu Bratniej Pomocy,

jako tym, których nazwiska złotemi są zapisane literami w dziejach rozwoju naszej Bratniej Pomocy i w serdecznej są i będą zawsze pamięci ogółu członków naszych. Ich to bowiem walna zasługa, że „Bratnia Pomoc” Studentów Wyższej Szkoły Handlowej ze skromnych zaczątków, które może najlepiej charakteryzują obroty, wynoszące mniejwięcej 13¹/₂ tys. złotych w pierwszym roku istnienia, rozwinęła się w przeciągu 5 lat mimo ciężkiego kryzysu w ostatnich kilku latach tak wspólnie, że dziś wykazać się może obrotami, sięgającymi blisko miliona złotych, ma z roku na rok powiększające się letnisko akademickie w Kuźnicy Zbąskiej, dobrze urządzone, nowoczesną kuchnię, która może wydawać do 500 obiadów dziennie, własną kasę chorych, czytelnię i inne urządzenia, służące do pomocy i użytku członków naszych.

Radość nasza jest tem większa, że właśnie moment objęcia w posiadanie nowego własnego gmachu przez Uczelnię naszą umożliwił Bratniej Pomocy spełnienie jej gospodarczych ambicji, był warunkiem jej pełnego rozwoju.

Świadomi tego, zapewnić chcemy nasze Władze Akademickie i Społeczeństwo, że młodzież, w poczuciu swych wartości społecznych i gospodarczych, dołoży wszelkich starań, aby ramię przy ramieniu ze swymi przywódcami, dokonać wielkiego dzieła stworzenia gospodarczej potęgi naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

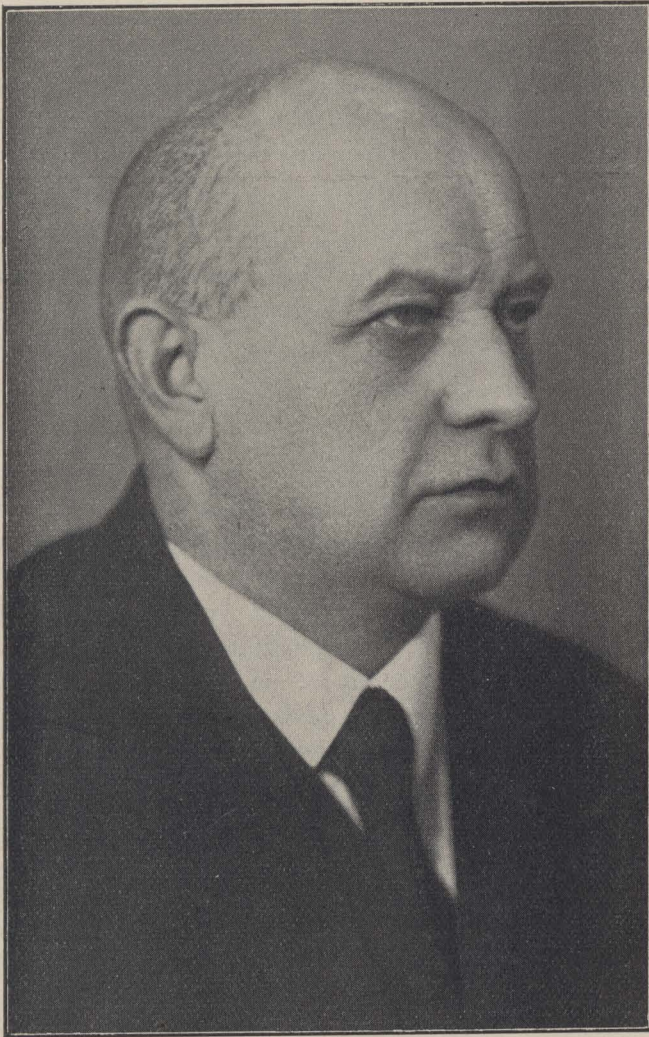


J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Hlond opuszcza gmach W. S. H. po uroczystej akademji.

CZĘŚĆ SPRAWOZDAWCZA.

Słowo wstępne.

Panujący kryzys gospodarczy z jego ujemnymi skutkami stawia w dobie obecnej naszą wzrastającą młodzież akademicką w nader ciężką sytuację, tak pod względem materjal-



Franciszek Maciejewski
wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu,
kurator i członek honorowy Bratniej Pomocy.

nym, jak i psychicznym. To też większość młodzieży walczy wobec takich stosunków gospodarczych ciężko o byt swój, co wpływa pod względem wychowawczym ujemnie na rozwój młodej generacji, gdyż wciąż często mało odporną młodzież na bezdroża życia codziennego.

W zrozumieniu nakazu chwili umiał Zarząd Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. w Poznaniu od początku istnienia tej Uczelni zastosować swoją sprawną organizację do każdorazowych potrzeb członków i rozbudować ją do silnego i pożytecznego zrzeszenia, opartego na zasadach wzajemnej odpowiedzialności i współpracy.

Przeszło dwie trzecie studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu ubiega się rok rocznie o stypendja lub odroczenie opłat akademickich. Tymczasem stosunki pozwalają uwzględnić tylko najwyżej 10% petentów.

W tej to trudnej sytuacji Bratnia Pomoc idzie z pomocą uczącej się młodzieży w miarę środków stojących jej do dyspozycji przez udzielanie pożyczek krótko- i długoterminowych.

Tania kuchnia, umieszczona w nowopobudowanym gmachu, urządzona według najnowszych wymogów techniki i potrzeb kulinarnych, opieka lekarska, korzystanie z kulturalnych urządzeń przy ulgowych opłatach: oto najważniejsze świadczenia Bratniaka poza wyżej wymienioną pomocą kredytową.

Nadmienić należy, że Bratnia Pomoc Stud. W. S. H. w Poznaniu daje pozatem sposobność do korzystania z własnego letniska w Kuźnicy Zbąskiej, gdzie za skromnem wynagrodzeniem wyczerpane nauką młode organizmy wypocząć mogą w okresie wakacyjnym i nabywać nowych sił do dalszej pracy.

Osiągnięty cel, a szczególnie sprawna organizacja Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. w Poznaniu, świadczą o tężyznie kierownictwa, które, stojąc na wysokości zadania, zadokumentowało, zwłaszcza w roku sprawozdawczym, że umie przyswojone podczas studjów znajomości administracyjne praktycznie i skutecznie zużytkować.

Pomyślne wyniki działalności obecnego Zarządu niech będą dla niego satysfakcją w tej społecznej pracy, a zarazem zachętą dla nowych kierowników tej pożytecznej Organizacji.

O ile w roku bieżącym zdołano poza udzieleniem licznych kredytów dla członków zmobilizować poważne środki na pokrycie kosztów urządzenia kuchni, aparatu administracyjnego i t. p., zawdzięcza się sukces tych wysiłków życzliwości i pomocy Prezydjum Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, Kuratorjum i p. Dyrektorowi W. S. H., przyczem zapomnieć nie należy o sympatykach naszej młodzieży z kół obywatelskich.

Jako kurator Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. w Poznaniu, spełniam na tem miejscu miły obowiązek, składając wszystkim szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za okazaną nam pomoc i poparcie naszych wysiłków.

Walka o byt, o zdobycie i utrzymanie dobra duchowego i materialnego w życiu, istnieć nie przestanie. Zwycięży ten, kto opanuje sytuację tak sprawną organizacją jak celową, solidarną i samodzielną pracą.

Z tem to przeświadczeniem wstępujemy w nowy okres działalności naszej Organizacji.

Franciszek Maciejewski,

Kurator Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. w Poznaniu.

CZEŚĆ OGÓLNA.

Utrzymanie programu i wytycznych organizacyjnych.

Jasno określonym i wytkniętym celem wszystkich zarządów Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. było 1) stworzyć trwałe ramy organizacyjne i solidne podstawy materialne Instytucji, 2) drogą kontroli osiągniętych wyników stale i systematycznie ulepszać formy organizacyjne, 3) zrealizować zasady niesienia pomocy w każdej chwili i każdemu człowiekowi, przynależącemu do Stowarzyszenia, 4) stworzyć takie zasoby kapitału, któreby umożliwiały intensywną działalność zarówno w okresie konjunktury dobrej lub złej, czyli ogólnie mówiąc, stworzyć studentowi na W. S. H. jak najdogodniejsze warunki pomocy materialnej, a Instytucję doprowadzić do stanu, mającą być prawdziwym wzorem organizacji samopomocowej.

Program rozwojowy działalności Bratniej Pomocy wyraźnie ukształtował się w kadencji roku 1928/29 za prezesury kol. Jaromira Węclawskiego, t. zn. z chwilą uporania się z trudnościami wewnątrzno - organizacyjnymi. Był on prosty: wejść na szeroki teren środowiska poznańskiego z wszelkimi atutami, jakie wobec Społeczeństwa akademickiego i starszego wygrywać musi organizacja o typie samopomocowym, a więc zdobycie zaufania społeczeństwa, zdobycie i utrwalenie źródeł dochodów, stałe zwiększanie zakresu pomocy materialnej i innej, oraz wychowanie kadry pracowników samopomocowych, wyszkolonych na własnych wzorach. Te główne wytyczne utrzymały się dotąd. Stanowiska kierownicze w zarządach obejmują ludzie, wyszkoleni w poprzednich kadencjach, utrzymując tem samem ciągłość programów, dobre tradycje, wychowując młodsze pokolenia samopomocowców dla dobra ogółu i Stowarzyszenia.

Program działalności ustala się w zasadzie na początku kadencji równolegle z budżetem finansowym z tem, że, jak dotąd, jakakolwiek jego zmiana mogła odbywać się li tylko „in plus”. Nie tolerowaliśmy nigdy niedociągnięć programowych, nie

usankcjonowaliśmy naszymi podpisami żadnych rzeczy, których na początku kadencji nie przyrzekliśmy dokonać. W zasadzie więc plany nasze są jednoroczne, jednakże perspektywa objęcia własnego gmachu przez Wyższą Szkołę Handlową kazała nam tworzyć i pracować z myślą o gwałtownym przeskoku, jaki czeka Bratnią Pomoc z chwilą wejścia do nowego gmachu. Cała praca organizacyjna nastawiona była jakoby na ten moment, i dlatego, rzec można, wiele rzeczy robiło się świadomie na wyrost w przekonaniu, iż na nowym terenie działalności będziemy przygotowani na wszelkie zmiany warunków nowego otoczenia i środowiska.

Dużą rolę przy układaniu programu odgrywała oczywiście ambicja zarówno uczelnia, jak i też grupy ludzi, skupianych w zarządach. Niedościęgnięciem, zdawaćby się mogło, naszym wzorem była najbliższa nam Bratnia Pomoc Uniwersytetu Poznańskiego. A dzisiaj, kiedy porównamy wysokość świadczeń nawet wszystkich Bratnich Pomocy w Polsce, rzecz zrozumiała w stosunku procentowym na jednostkę, to z dumą stwierdzić możemy, że wyprzedzamy wszystkie inne Bratnie organizacje w całej Polsce, jak to mogliśmy stwierdzić na podstawie dostępnych nam publikacyj.

Rok rocznie staramy się wynaleźć nowe drogi, wiodące do źródeł kapitału, rok rocznie staramy się przybudować do gmachu Instytucji nową dziedzinę świadczenia na rzecz członków. Życie zmusza nas do tego; i dlatego naszym programem było i jest usunąć z pod nóg młodego pokolenia ciężary i trudności, leżące na drodze dzisiejszego życia społecznego, z tem wewnętrznym przekonaniem, że po to jesteśmy na czele Organizacji, aby z walki tej wyjść z tarczą.

Specjalne zadania obecnej kadencji.

Nowe zadania, jakie zarysowały się przed nami na początku kadencji, to doprowadzenie do samowystarczalności Śniadalni przy Alejach Marcinkowskiego nr. 3, stworzenie własnej kuchni w nowym gmachu W. S. H., uzyskanie i urządzenie godnych pomieszczeń na biura Stowarzyszenia, i z tem wszystkim związane wydatki inwestycyjne.





Zarząd Bratniej Pomocy Studentów W. S. H. w 1932 r.
Siedzą od lewej strony: L. Napieralski, J. Mertka, J. Bugajski, stoją: F. Michalak, P. Hirsch, T. Gołębiowski, B. Morawski.

Pierwsze zadanie było sprawą Wydziału Gospodarczego. Przez obniżenie ceny obiadów, która zwiększyła frekwencję i tem samem obniżyła koszty administracyjne, doprowadziliśmy dotychczasowo deficytową agendę do samowystarczalności.

Przebudowa lokali gospodarczych, urządzenie i organizacja wymagały zgodnej pracy całego zarządu. Sama praca skreślona jest w sprawozdaniu Wydziału Gospodarczego, więc tutaj podniemiemy tylko najcharakterystyczniejsze momenty. Mając do wyboru dwie drogi: zacząć od małego, objąć część Członków i powoli się dorabiać (droga wątpliwa ze względu na mały obrót) albo wyteńczyć całą energję i stworzyć z Wydziału Gospodarczego poważną instytucję, wybraliśmy drogę drugą, nadając pracy odpowiedni rozmach. Przez kilka tygodni praca w lokalach gospodarczych szła w amerykańskim tempie. Tydzień przed otwarciem kuchni pracowano dniem i nocą, ale lokale otwarliśmy w terminie równocześnie z rozpoczęciem się roku akademickiego. I mimo bardzo trudnych warunków technicznych, wyłącznie własnymi funduszami, stworzyliśmy potrzebne sekcje: kuchnię, jadalnię, śniadalnię, bufet, magazyny wraz z lodownią i fryzjериą.

Jeśli chodzi o lokale biurowe dla naszego Stowarzyszenia, to staraniem naszym było uzyskać takie pomieszczenie, któreby w zupełności odpowiadało naszym potrzebom i dało warunki do dalszego rozrostu. W związku z tem odbyliśmy po przeprowadzeniu wizji lokalnej jeszcze przed przeniesieniem się do nowego gmachu i dokładnem zorientowaniu się z rozmieszczeniem ubikacyj, kilkanaście konferencyj z p. Dyrektorem Peretiatkowiczem i p. Kuratorem Maciejewskim, w wyniku których otrzymaliśmy obecne lokale na drugiem piętrze. Wychodząc z założenia, iż powinniśmy na ten cel wydać jak najmniej, wykorzystaliśmy przy urządzeniu nowych lokali biurowych dotychczasowe urządzenie sekretarjatu, które uzupełniliśmy jedynie bardzo nam potrzebną kasę ogniotrwałą. Na urządzenie dalszych ubikacyj, pokoju dla zarządu i pokoju prezesa, nie kładliśmy uwagi, gdyż uważaliśmy, że pieniądze na urządzenie tych pokoi możemy z większym pożytkiem i większą korzyścią zużyć na cele niesienia pomocy Członkom.

Polityka samopomocowa.

Hasłem naszym było i jest świadczyć na rzecz Członków maximum, stale zwiększać zakres działalności, podtrzymać we wysokim stanie płynności wszelkie środki materialne, będące podstawą tych świadczeń, starać się zachować atmosferę wzajemnego zaufania oraz wyeliminować z terenu działalności samopomocowej wpływy szkodliwe, za jakie w pierwszym rzędzie uważamy wszelkie wpływy partyjne takich czy innych grup akademickich. Staraliśmy się stać jak najdalej od wszelkich swarów i waśni partyjnych, staraliśmy się jako jednostki, jeśli chodzi o naszą działalność na terenie samopomocy, uznawać li tylko pozytywną pracę gospodarczą. Nie chcieliśmy i nie zrobiliśmy z naszej Bratniej Pomocy domeny wpływów partyjnych, jak również nie zrobiliśmy z niej przedsiębiorstwa kapitalistycznego.

Na tem miejscu również wzmiankować należy, jak rozwiązaliśmy z punktu widzenia samopomocowego problem konieczności ilościowego zwiększenia świadczeń na rzecz Członków, kiedy na początku kadencji mieliśmy tylko słabe widoki możliwości pozytywnego realizowania pomocy. Spotkać nas może zarzut, że zastosowaliśmy w wielu konkretnych wypadkach ostre restrykcje i silne środki i sankcje; jeśli jednak tak postępowaliśmy, to było to koniecznością zastosowania ich wobec specjalnie złośliwych lub specjalnie trudnych, dzisiejszych warunków ekonomicznych. Tak, jak musieliśmy skomprimować wydatki, złączone z administracją i zarządem Instytucji, w równej mierze musieliśmy pójść po linii ostrego kursu w stosunku do pozycji „dłużnicy“, aby nie stanąć w konieczności pozbawienia organizmu Instytucji pieniędzy.

By zabezpieczyć Instytucję, by torować jej drogę do dalszego rozwoju oraz w interesie wielkich rzesz potrzebujących w przyszłości, uważamy, że musimy znaleźć środki na tych, którzy z pomocy społecznej korzystali i dzisiaj są w stanie ją zwrócić, t. zn. że dla zabezpieczenia dobra ogółu naraziliśmy się, być może, jednostkom.

Wprowadzenie atmosfery jak największej obiektywności przy ocenie wszelkich wniosków i petycyj, jako podstawa brat-

niej, koleżeńskiej pomocy, była dla nas ideałem, do którego staraliśmy się zawsze podciągnąć.

Oto najgłówniejsze wytyczne naszej polityki samopomocowej.

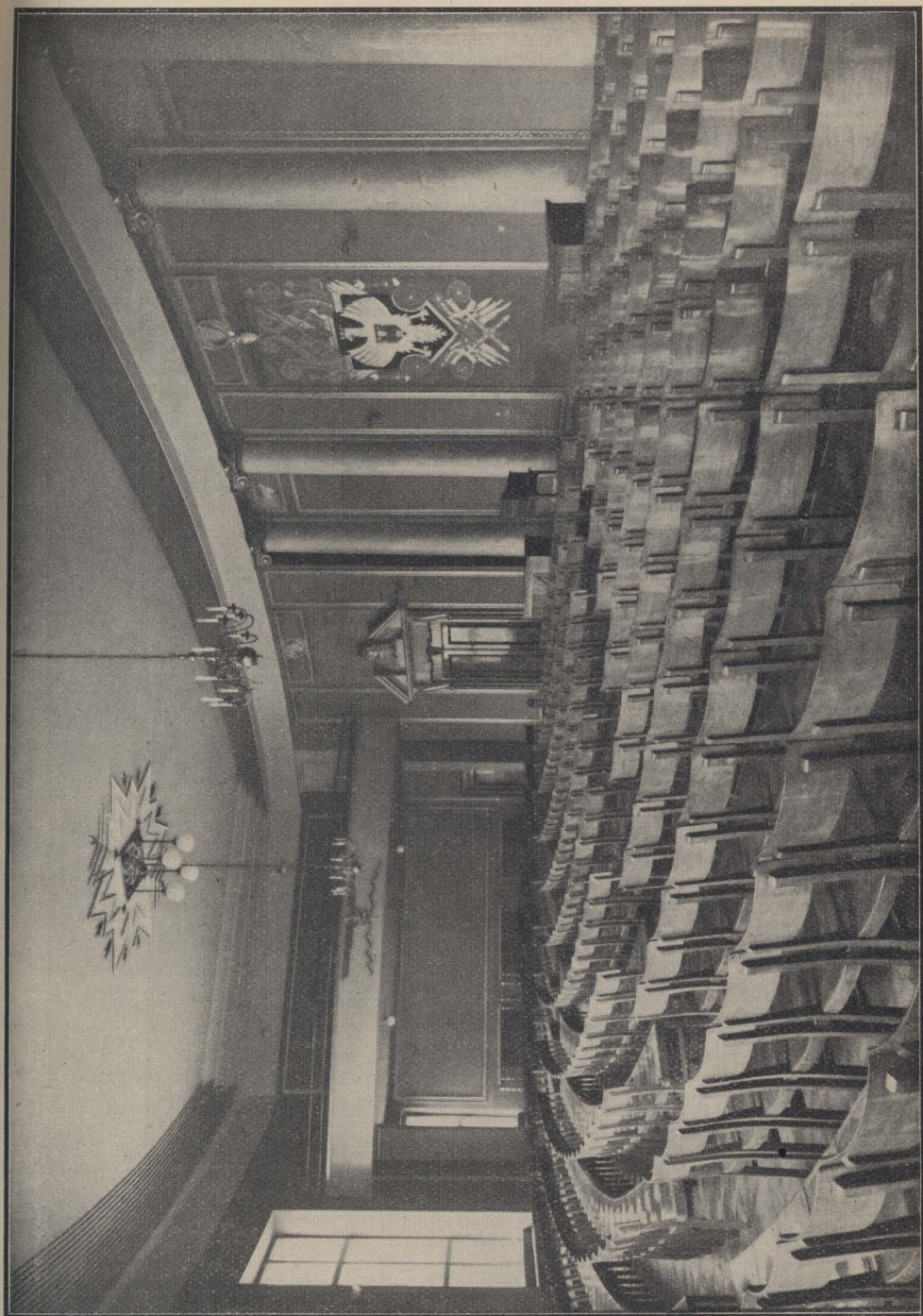
Polityka personalna.

Kwestja odpowiedniego doboru ludzi do zarządów organizacji jest niezmiernie ważną w życiu społecznem. Od kierownictwa bowiem zależy, czy potrafi usuwać przeszkody, utrudniające lub stojące na drodze do urzeczywistnienia celów, czy też skutek nieumiejętności powoduje zahamowanie siły rozwojowej organizacji lub co gorsze, spowoduje zupełne jej załamanie.

Aby jednak praca w łonie samego zarządu mogła być naprawdę owocną, trzeba stworzyć jej odpowiednio korzystne warunki, polegające na utrzymaniu atmosfery zgody i harmonji, unikaniu wszelkich zatargów, sprzeczek i dysonansów, zdawaniu sobie sprawy z wielkich obowiązków i odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Taka tylko praca może być efektywną. Te naczelne zasady staraliśmy się wcielić w życie. Z przyjemnością stwierdzamy, iż taką była ona zarówno w zarządzie, jak w podległych nam komisjach i komitetach.

Mając na uwadze dobro Organizacji, staraliśmy się zainteresować najbardziej żywotnymi zagadnieniami Bratniaka i pracami bieżącymi szeroki ogół młodzieży akademickiej Wyższej Szkoły Handlowej, czy to przez zebranie informacyjne dla studentów pierwszego roku z początkiem roku akademickiego, czy to przez wciąganie aktywniejszych jednostek do komitetów doraźnych do akcji powoływanych.

Współpracowaliśmy też ze starszem pokoleniem, które opuściło już mury akademickie. We wszystkich ważniejszych sprawach organizacyjnych zaciągaliśmy opinii byłych pracowników na niwie akademickiej i stwierdzamy, że współpraca ta wydała jak najlepsze owoce. Na tem miejscu niechaj nam będzie wolno złożyć słowa jak najgorętszej podziękii pp. sędziemu Alfonsowi Lisewskiemu, asystentom Jaromirowi Węclawskiemu i Marja-



Aula Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

nowi Ratowskiemu, mgr. Stanisławowi Wesperowi oraz kol. Antoniemu Moskauowi i Tadeuszowi Sobaszkwowi.

Zastanawialiśmy się też niejednokrotnie nad sprawą honorowania pracy członków zarządu. W konsekwencji tego doszliśmy do przekonania, że członkowie zarządu Bratniej Pomocy, jako organizacji wybitnie społecznej, nie powinni być honorowani za swą pracę, gdyż przez to zatracą się częściowo charakter pracy czysto ideowej, a jednostki, korzystające z zasiłków materialnych, związanych z funkcjami w zarządzie, narażane są często na mniej lub więcej istotne zarzuty. Za jedyne słuszną i celową uważaliśmy możliwość korzystania ze zwrotnych stypendjów. W naszych warunkach udzielanie stypendjów zwrotnych członkom zarządu byłoby zbyt wielkiem obciążeniem finansów Instytucji, co mogłoby się odbywać tylko kosztem zmniejszenia świadczeń na rzecz Członków.

Takie załatwienie sprawy jest również naszym zdaniem nie do przyjęcia. Sprawę tą rozwiązaliśmy w ten sposób, że członkowie zarządu starają się narówni z innymi studentami o stypendja państwowe czy inne, przy poparciu Bratniej Pomocy. To im wolno, i z tego tytułu nikt nam zarzutu stawić nie może.

Sprawy ogólne.

Ze spraw ogólnych, które nie zostały objęte specjalnemi rozdziałami w tegorocznem sprawozdaniu, podnieść należy dominujące znaczenie Bratniej Pomocy i Zarządu, w sprawach o charakterze ogólnoakademickim zarówno w formie czysto reprezentacyjnej, jak rzeczowej.

Mamy tu na myśli między innymi interwencje u władz Uczelni w sprawach, dotyczących egzaminów dyplomowych, przesunięć terminów, odroczeń opłat, przyznania stypendjów, i t. p., w których staliśmy zawsze w obronie interesów naszych Członków, i co najważniejsze, prawie zawsze z pomyślnym wynikiem.

Specjalnie wyróżnić tutaj trzeba działalność orkiestry symfonicznej Bratniej Pomocy czy to we własnych recitalach,

czy to na uroczystościach innych stowarzyszeń lub uniwersyteckich. Z zadowoleniem patrzymy na rozwój naszej orkiestry, jedynej w takim charakterze w środowisku poznańskim.

Szeroki kontakt, uzyskany ze społeczeństwem podczas bali reprezentacyjnych, dał nam możliwość utrwalić jego sympatię dla naszej Uczelni i stworzył niejedną platformę dużych korzyści, jakie odnieśliśmy z zetknięcia się podczas takich uroczystości ze starszym społeczeństwem.

Coraz to szerszy zakres zapotrzebowań naszego Wydziału Gospodarczego oraz wspomniane już bale, jak również letnisko, wprowadziły naszą firmę w stosunki handlowe z tutejszym światem handlowym i wyrobiły nam jak dotąd, jak najlepszą opinię.

Polityka finansowa.

Rok sprawozdawczy 1932 był niezmiernie trudny i niebezpieczny w dotychczasowych dziejach Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. Nieustający kryzys, mniejsza, niż w latach poprzednich, liczba nowozapisanych studentów na W. S. H. i związane z tem zmniejszenie wpływów z tytułu opłat akademickich, dalej siłą rzeczy mniejsza ofiarność Społeczeństwa na cele społeczne, konieczność zwiększenia świadczeń na rzecz Członków przez udzielenie im jak najwydatniejszej pomocy, zorganizowanie odpowiedniej kuchni w nowym gmachu W. S. H., oto najważniejsze momenty, jakie na początku kadencji musieliśmy wziąć pod uwagę. Trudności więc, piętrzące się przed nami u progu naszej działalności, były liczne i bardzo poważne. W tych warunkach uchwycenie steru nawy organizacyjnej wymagało wielkiej odpowiedzialności, z której ogromu dobrze zdawaliśmy sobie sprawę. Z tej też racji sprawy finansowe odgrywały dominującą rolę w całokształcie działalności naszej w roku ubiegłym.

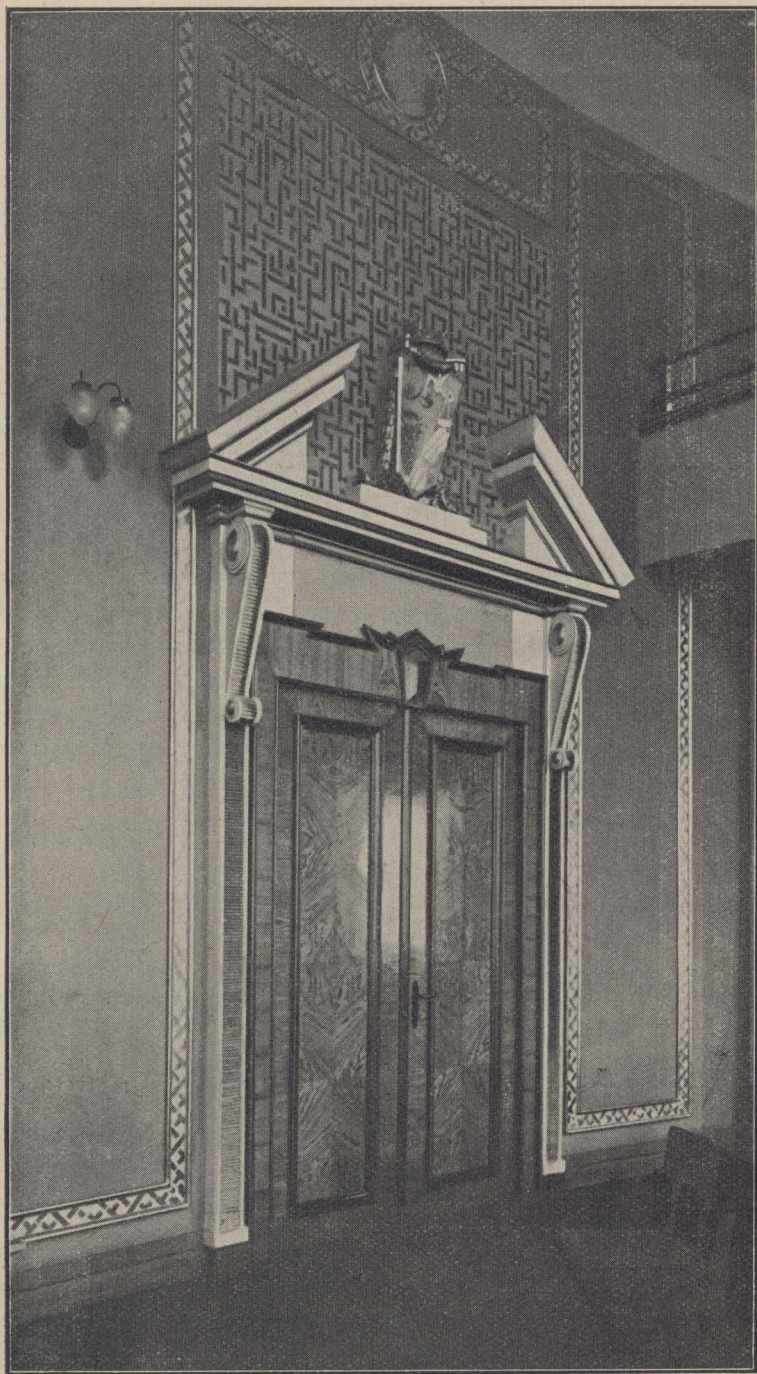
Analizując bilanse Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. za ostatnie dwa lata przed okresem obrachunkowym, zauważymy po stronie pasywów stopniowy wzrost kapitałów obcych.

Składają się na nie dwie pozycje, akcepty i wierzyciele. I tak wynosiły akcepty per 31. grudnia 1930 r. — zł. 6.000,—, w 1931 roku — zł. 5.000.—, wierzyciele natomiast zł. 2.173.30 i zł. 3.683.61. Jeśli zaś chodzi wogóle o sumy zaciągniętych przez Bratnią Pomoc Stud. W. S. H. pożyczek wekslowych w bankach poznańskich dla zasilenia kapitałów obrotowych, to wynosiły one w roku 1929/30 — zł. 12.500.—, w r. 1930/31 — zł. 24.900.—.

Przenikanie obcego kapitału w ogólności do pasywów Bratniej Pomocy nie jest niebezpieczne, jeżeli 1) przemawiają za nią względy czysto gospodarcze, 2) kredyt będzie zużyty na cele produktywne, inwestycyjne, 3) będzie to kredyt długoterminowy, nieoprocentowany lub niskooprocentowany.

Jakież stąd wnioski? Niebezpiecznym dla gospodarki Bratniej Pomocy jest kredyt krótkoterminowy, wysoko oprocentowany, mający pokrycie wekslowe, gdyż wciąga instytucję, która z niego korzysta, niejako w błędne koło terminowych spłat, prolongat i t. d. Jest to droga pełna niebezpieczeństw, która może narazić organizację, korzystającą na długą metę z tego kredytu, na katastrofalne skutki. Jediną radą na to jest spłacić kredyty wekslowe i wyrugować w ten sposób ten własny kapitał, zawierający w sobie poważne niebezpieczeństwo dla racjonalnej gospodarki finansowej Bratniej Pomocy, i nie zaciągać nowych tego rodzaju zobowiązań, któreby mogły zachwiać lub podciąć niezależność finansową organizacji.

Z niebezpieczeństw takiej polityki kredytowej dla finansów Bratniej Pomocy dobrze zdawaliśmy sobie sprawę. Dlatego postanowiliśmy zmienić dotychczasową politykę finansową, opartą na krótkoterminowych kredytach wekslowych. Naszą myślą przewodnią było: pod żadnym warunkiem nie korzystać z nowego kredytu wekslowego, uruchomić własne kapitały, tkwiące w zaległych pożyczkach, i wyeliminować w ten sposób obcy kapitał, mający pokrycie wekslowe. Chodziło nam przede wszystkim o pozbycie się tego właśnie kapitału, bo o wyeliminowaniu wogóle obcego kapitału nawet mowy być nie mogło. Zresztą obcy kapitał z tytułu otwartych rachunków nieoprocentowany, nie jest specjalnie groźny dla finansów organizacji, jeżeli nie przekracza dopuszczalnych w tym wypadku granic.



Odrzwia auli.

Ten swój program finansowy realizowaliśmy konsekwentnie w ciągu całego roku sprawozdawczego. I z dumą możemy podnieść, że udał nam się całkowicie. Bowiem mimo zmniejszenia wpływów z tytułu opłat akademickich o blisko 25%, mimo zmniejszenia subwencji o przeszło 30%, mimo olbrzymiego wysiłku finansowego, jakim było niewątpliwie zorganizowanie własnymi funduszami nowej kuchni, obliczonej na wydawanie do 1000 obiadów dziennie, a która kosztowała Bratnią Pomoc blisko 18.000 tys. złotych, mimo zwiększenia świadczeń na rzecz członków z 23.700.— zł. do blisko 33.000.— zł., to jest o 40% w roku sprawozdawczym, mimo wszystko zrealizowaliśmy swój program w całej rozciągłości. Pozycja „akcepty” w wysokości zł. 5.500.— została spłacona i należy już do przeszłości.

Układając preliminarz budżetowy na rok 1932, zgodnie z życzeniem ostatniego walnego zgromadzenia, zredukowaliśmy koszty administracyjne z 18 i pół tys. zł. do 14 tys. zł. Ta ciągła troska o zmniejszenie wydatków handlowych dała pozytywne wyniki, ponieważ w ciągu roku sprawozdawczego dokonaliśmy jeszcze dalszej redukcji do kwoty 12 i pół tys. zł. Ta właśnie kompresja wydatków administracyjnych przyczyniła się walnie do zrealizowania naszego programu finansowego.

Reorganizacja wewnętrzna.

Uchwalony na Walnem Zgromadzeniu w dniu 30 listopada 1931 r. statut, jako konieczny wynik coraz bardziej rozrastającego się organizmu naszej Instytucji, wprowadził daleko idące zmiany w strukturze organizacyjnej Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. Jedną z najistotniejszych była komasacja dotychczas istniejących agend i redukcja liczby członków Zarządu do siedmiu.

Praktyka bowiem lat ubiegłych dowiodła, że zbyt rozczłonkowany podział funkcji prac Zarządu na poszczególne agendy, doprowadzał do komplikacji, wynikających z wzajemnego wkraczania w kompetencje, jak również trudności, wynikających z niemożności racjonalnego koordynowania prac licznych sekcji. Dlatego też zgrupowanie agend i sekcji o bardzo zbli-

żonym zakresie działalności było koniecznem i uzasadnionem z racji wprowadzenia nowej struktury organizacyjnej.

W konsekwencji komasacji agend nastąpić musiała również redukcja stanowisk kierowniczych, co jedynie wpłynęło na zwiększenie wydajności pracy w Zarządzie, jak również na możliwość łatwiejszego scharmonizowania wysiłków kierowników poszczególnych agend. Poszliśmy z duchem czasu i nowoczesnej organizacji, które cechuje zasada skupienia kierownictwa, zasada centralizowania rozkazodawstwa.

W związku z tem po jednorocznych pracach uchwaliliśmy nowy, dokładny regulamin wewnętrzny Zarządu i poszczególnych wydziałów. Składa się on z dwóch zasadniczych działów: A), który zawiera przepisy ogólne, i B), zawierający przepisy szczegółowe.

Szczególnie dużo uwagi poświęciliśmy opracowaniu działu ogólnego, jako zawierającego całokształt zagadnień, związanych z funkcjami członków Zarządu, a więc: odpowiedzialności, kompetencji, praw, obowiązków i t. p., gdyż dotychczas nas obowiązujący regulamin wykazywał pod tym względem poważne luki.

Dział B, dotyczący pracy poszczególnych wydziałów, posiada charakter dokładnych instrukcyj zakresu działalności, będących przedmiotem pracy każdego wydziału zasobna. Jako całość obydwa działy stanowią realną podstawę dla członków Zarządu zarówno w kwestjach natury technicznej, jak i w sprawach natury formalnej.

Reorganizacja księgowości.

Praca organizacyjna Zarządu pozostawiła również w księgowości naszego Stowarzyszenia niezatarte piętno w ubiegłym roku operacyjnym 1932. W myśl hasła, głoszonych przez najwybitniejszych reprezentantów naukowej organizacji, wysunęliśmy nietylko racjonalnie zorganizowaną pracę na naczelne miejsce w produkcji, ale postawiliśmy wprost jako warunek sprawnej i wydajnej organizacji równomierne traktowanie księgowości z innymi działami naszej Instytucji. Wprowadziliśmy księ-

gowość uległa już kilkakrotnym zmianom i ulepszeniom w ciągu istnienia Bratniej Pomocy Stud. W. S. H., jednak wskutek szybkiego rozrostu naszego Towarzystwa, szczególnie w 1932 r., potrzeba racjonalnej reorganizacji stała się wprost palącą.

Zdając sobie jasno z tego sprawę, powołaliśmy w porozumieniu z Komisją Rewizyjną, w grudniu specjalną komisję, w skład której weszli, z Zarządu: kol. kol. Józef Mertka, Lucjan Napieralski, Teofil Gołębiowski, Józef Bugajski i Feliks Michalak, z Komisji Rewizyjnej: kol. kol. Franciszek Żynda, Leonard Łukaszewski i Wacław Mayer. Do komisji tej zaprosiliśmy również znanych działaczy na polu księgowości, dyplomowanych absolwentów W. S. H., kol. kol. Marjana Ratowskiego i Tadeusza Sobaszka. Komisja na kilku wieczorach dyskusyjnych zapoznała się dokładnie z dotychczasową księgowością, z jej zaletami i wadami, i opracowała nową księgowość, dostosowując ją do potrzeb Stowarzyszenia naszego. Księgowość stoi obecnie na takim poziomie, jakiego wymagać należy od towarzystwa, istniejącego przy wyższym zakładzie naukowym-handlowym.

Prace komisji uwzględniły w całej pełni wyżej wymienione postulaty. Księgowość obecnie notuje dokładnie wszelkie zmiany w majątku Bratniej Pomocy, systemizuje je, grupuje oraz kontroluje, a jej planowy układ sprawnie sygnalizuje niebezpieczeństwo zamrożenia kapitałów, ich dyspropozycję i niskiej rentowności. Bilans, zestawiony na podstawie księgi głównej, stanie się naprawdę wyrazem sumienia gospodarczego naszej Instytucji.

Dlatego też nie wahamy się z tego miejsca wypowiedzieć zdania, że zreorganizowana księgowość Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu może być pierwowzorem księgowości dla innych bratnich stowarzyszeń, gdyż jest typem księgowości, opracowanym specjalnie dla Bratnich Pomocy oraz odpowiadającym ich celom i zadaniom.

Opieka zdrowotna.

Biorąc pod uwagę całokształt zagadnienia opieki zdrowotnej w naszej Bratniej Pomocy, widzimy, że niektóre dziedziny, jak badanie Członków przez lekarzy, pewne zabiegi

oraz kwestja lekarstw i specyfików, są dobrze zorganizowane, i jakiegokolwiek zmiany należy uważać na niewskazane. To, że Członkowie nie otrzymują lekarstw bezpłatnie, lecz opłacają za nie 50% ceny, wprowadzono celowo. Działa to bowiem hamująco na zaopatrywanie się Członków w różne artykuły apteczne, może niezawsze konieczne potrzebne, Bratnią Pomoc zaś chroni od zbyt wielkich wydatków na apteki. Inaczej przedstawia się sprawa w innych dziedzinach, a szczególnie opieka nad płucno - chorymi i dentystyka, które wymagają jeszcze dalszej rozbudowy.

Doświadczenie wykazało, że dotychczasowy podział płucno - chorych na leczonych w miejscu oraz leczonych sanatoryjnie, jest niewystarczający, ponieważ wysyłanie każdego Członka, będącego w dalszym stadium tej choroby, do Zakopanego jest niezawsze potrzebne. Dlatego też postanowiliśmy wprowadzić tutaj cztery klasy leczenia (podane w sprawozdaniu Wydziału Zdrowia). Takie rozwiązanie tej kwestji w obecnych warunkach uważamy za jedynie racjonalne, ponieważ da nam to możliwość przyjścia z pomocą znacznie większej ilości Kolegów mimo ograniczonych funduszy.

Jeżeli chodzi o opiekę dentystyczną, to idealnem jej rozwiązaniem byłoby bezpłatne leczenie. Szczupłe fundusze nasze nie pozwalają nam na ujęcie jej w ten sposób, ponieważ takie leczenie, jak to inne Bratnie Pomoce doświadczyły, pochłonięłoby olbrzymie kwoty. Mimo to chcemy i w tej dziedzinie powiększyć świadczenia na rzecz Członków, co osiągniemy przez podwyższenie funduszu pożyczkowego na ten cel.

Do takich wniosków doszliśmy w ciągu roku sprawozdawczego. Kończąca się kadencja nie pozwoliła nam wcielić w życie powyższych postulatów, ponieważ sprawy te, a zwłaszcza kwestja opieki nad płucno - chorymi, wymaga dłuższego czasu, potrzebnego do przeprowadzenia pertraktacyj z odpowiednimi czynnikami lekarskimi. Uznając jednak w pełni konieczność zreorganizowania tych dwóch dziedzin, opracowaliśmy projekt, dotyczący zmian regulaminu Wydziału Zdrowia, zrealizowanie którego zostawiamy naszym następcom.

Akcja w starszym społeczeństwie.

Za jedno z naczelných zadań, realizowanych już przez poprzednie zarządy, uważaliśmy utrzymywanie jak najwyższego kontaktu ze starszym Społeczeństwem zapomocą prasy, osobistych wizyt, stałego wysyłania sprawozdań z naszej działalności oraz w inny sposób. Dążeniem naszym było ugruntowanie sympatji Społeczeństwa dla Uczelni naszej i Organizacji oraz wzbudzenie zaufania do młodzieży akademickiej. Z naszej strony staraliśmy się informować Społeczeństwo stale i wyczerpująco o naszych troskach i sukcesach, a zwłaszcza o sposobach zużycia dotacji pieniężnych, jednym słowem, wyliczaliśmy się z grosza publicznego.

Uwzględniając obecne nad wyraz ciężkie warunki życiowe, skierowaliśmy całą naszą uwagę na akcję uzyskania pomocy ze strony starszego Społeczeństwa w formie subwencji. Akcję tę przeprowadziliśmy z jak najpomyślniejszym dla nas wynikiem, gdyż uzyskana pomoc materialna wyraziła się w kwocie około zł 14.000,—, co dowodzi, że Społeczeństwo opiekuje się nadal młodzieżą akademicką i wspomaga ją w miarę swych możliwości. Trzeba tylko chcieć i umieć znaleźć sposoby i drogę do niego.

Wspomnieć na tem miejscu również należy, iż spełniając wolę ostatniego Walnego Zgromadzenia, wręczyliśmy p. prof. dr. Stanisławowi Nowakowskiemu, dyplom członka honorowego Bratniej Pomocy za zasługi, położone około rozwoju Instytucji i dla dobra młodzieży akademickiej Wyższej Szkoły Handlowej.

Z uczuciem prawdziwej radości składamy najszczerze i najserdeczniejsze podziękowanie członkom honorowym naszej Organizacji, a więc p. prezesowi Leopoldowi Hebdzie, p. prezesowi Sewerynowi Samulskiemu, p. dyrektorowi Edmundowi Piechockiemu, p. dyrektorowi Stanisławowi Waschce, p. marszałkowi Wojciechowi Trąmpczyńskiemu, dalej p. radcy Stanisławowi Mańczakowi i p. mecenasowi Władysławowi Komorowskiemu, za zawsze chętną pomoc i życzliwe rady, jakich nie skąpili nam nigdy w działalności naszej.

Stosunek do władz akademickich.

Z całą satysfakcją i zadowoleniem podkreślamy, iż stosunek Zarządu do Władz Uczelni naszej, reprezentowanych przez p. dyrektora prof. dr. Antoniego Peretiatkowicza, był w ciągu całego roku jak najlepszy. P. prof. Peretiatkowicz w ciągu roku sprawozdawczego okazywał nam tyle życzliwości i tyle zainteresowania się sprawami naszymi, że z naszej strony zasłużył sobie na jak najgłębszą wdzięczność. Mieliśmy tego liczne dowody w ciągu całego roku, lecz najwięcej i najlepiej mogliśmy to stwierdzić w czasie dla Bratniej Pomocy przełomowym, w czasie przeprowadzki do nowego gmachu. Dzięki też jego ojcowskiej opiece otrzymała Bratnia Pomoc takie pomieszczenie w nowym gmachu, które gwarantuje na długie lata dalszy jej rozwój.

Za to wszystko niechaj nam będzie wolno imieniem ogółu Członków Bratniej Pomocy złożyć p. prof. Peretiatkowiczowi jak najgorętsze podziękowanie.

Jeżeli chodzi o stosunek nasz do kuratora Bratniej Pomocy, p. prezesa Franciszka Maciejewskiego, to był on i jest taki, jaki łączy ojca z synami. W każdej ważniejszej sprawie zasięgaliliśmy jego światłej rady, i zawsze potrafił znaleźć dla nas, mimo rozlicznych swych zajęć, chwilę czasu.

To też jako wyraz wdzięczności za stałą i prawdziwie ojcowską opiekę, jaką od kilku już lat nieprzerwanie roztacza nad Towarzystwem naszym, dla dobra młodzieży akademickiej Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, niniejsze słowa głębokiej wdzięczności i serdecznej podziękii kreślimy.

Stosunek do Poznańskiego Komitetu Wojewódzkiego dla Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Blisko czteroletnie nasze starania o przyjęcie Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. do Poznańskiego Komitetu Wojewódzkiego dla Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej zostały w roku sprawozdawczym uwieńczone pomyslnym wy-

nikiem, tak że od 9 maja 1932 prezes Towarzystwa wchodzi w charakterze członka rzeczywistego w skład Komitetu.

Imieniem ogółu Członków Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu składamy Wydziałowi Wykonawczemu Komitetu z p wojewodą Adolfem hrabią Bnińskim na czele wyrazy serdecznej podziękności za definitywne załatwienie sprawy przyjęcia naszej Instytucji do Komitetu i wyrażamy niezłomne przekonanie, że współpraca ta wyda jak najlepsze owoce dla dobra młodzieży akademickiej Uczelni naszej

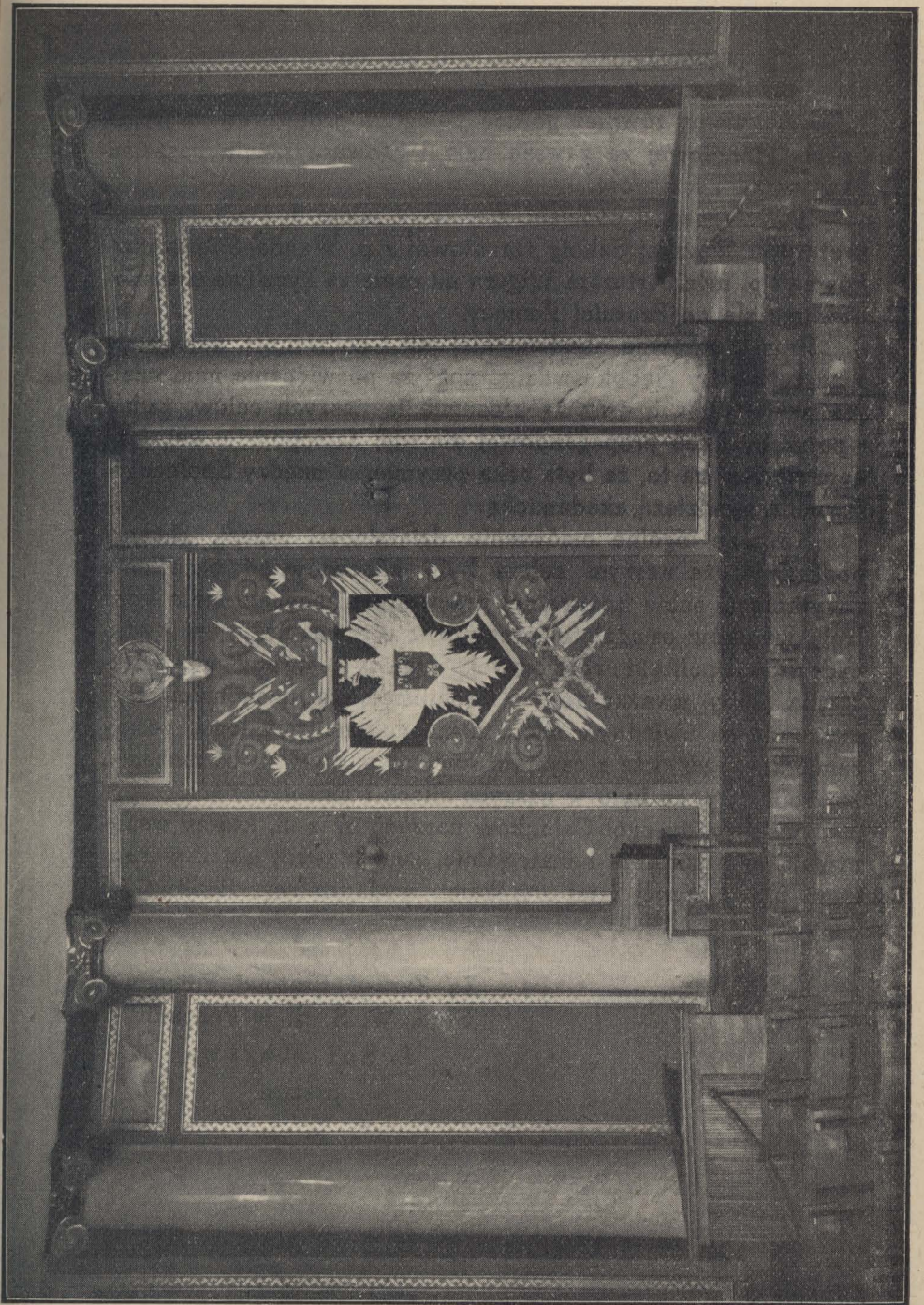
Stosunek do organizacyj akademickich.

Stosunek Bratniej Pomocy do organizacyj akademickich zarówno na terenie Uczelni naszej, jak i Uniwersytetu, układał się jak najlepiej. Miło nam stwierdzić, że zrzeszenia te odnosiły się do Bratniej Pomocy jak do instytucji, reprezentującej ogół młodzieży akademickiej Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, i za taką ją uważały. Zgodnie ze stanem faktycznym powiedzieć możemy, iż z naszymi władzami związkowymi zawsze zgodnie współpracowaliśmy.

Jeżeli chodzi o działalność naszą na własnym gruncie, to staraliśmy we wszelkich stowarzyszeniach, istniejących przy W. S. H., wzbudzić zainteresowanie dla poczynań Bratniej Pomocy, a tem samem związać je ideowo, mimo ich specjalnych celów i zadań, z ideą samopomocy gospodarczej, opartej na braterstwie koleżeńskim. Z prawdziwą satysfakcją podkreślić musimy, iż dążenia nasze spotkały się z należytem zrozumieniem i poparciem ze strony wszystkich organizacyj przy W. S. H., którym za ich zawsze chętną pomoc serdeczne składamy podziękowanie.

Zakończenie.

Reasumując powyższe rozdziały, pragniemy raz jeszcze złożyć serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy światłością swego umysłu oraz rozumną radą i cennem doświadczeniem służyli zawsze Bratniej Pomocy Studentów Wyższej



Wnętrze auli W. S. H.

Szkoły Handlowej w Poznaniu, jak również tym, którzy materialnie ją wspomagając, przyczynili się do rozszerzenia podstaw gospodarczych naszej Instytucji.

Dziękujemy również gorąco kolegjom profesorów Wyższej Szkoły Handlowej za zawsze nam i Stowarzyszeniu naszemu okazywaną życzliwość.

Słowa szczerzej podziękujemy także pod adresem sekretarjatu Wyższej Szkoły Handlowej z p. Wandą Sobieszczykówną i p. mgr. Arturem Wigurą na czele za życzliwe ustosunkowanie się do Bratniej Pomocy.

Prasie, zarówno akademickiej jak i codziennej, należy się z naszej strony głęboka wdzięczność za poświęcanie nam miejsca na jej łamach oraz za zrozumienie naszych celów, zadań i potrzeby akcji propagandowej dla idei samopomocowej, jednym słowem za to, że była arką przymierza między Społeczeństwem a młodzieżą akademicką.

Kończąc ogólne omówienie działalności naszej, chcemy podkreślić, że naszym celem było zdecydowane określenie i wytknięcie sobie konkretnej pracy organizacyjnej, stała kontrola wyników osiągniętej pracy oraz utrzymanie jasnej i zdecydowanej polityki rozwojowej. Dalecy jesteśmy od twierdzenia, żeby uważać to, co zrobiliśmy, za doskonałe. Być może, że na niejednym odcinku nie dokonaliśmy tego, cośmy zamierzali, jednakże z czystym sumieniem powiedzieć możemy, że zrobiliśmy, co było w naszych siłach i możliwościach.

Sądzimy, że ogół Członków naszych oraz ci, którzy wspomagają nas moralnie i materialnie, zapoznawszy się z warunkami pracy naszej i jej wynikami, wydadzą sprawiedliwą jej ocenę.

Za Zarząd Bratniej Pomocy
Stud. W. S. H. w Poznaniu

Józef Mertka

prezes.

CZEŚĆ SZCZEGÓŁOWA.

SPRAWOZDANIE SEKRETARJATU.

Jaką ważność przedstawia dobrze zorganizowany sekretarjat w każdej instytucji, a przedewszystkiem w akademickiej organizacji samopomocowej, o tem sobie dobrze zdawały sprawę poprzednie zarządy Bratniej Pomocy.

Dzięki doświadczeniu lat poprzednich stworzono z biegiem czasu w myśl wskazań Instytutu Naukowej Organizacji Pracy taki sekretarjat, którego sprawność i przejrzystość nie pozostawia niczego do życzenia. Wszystkie zarządy, wychodząc z założenia, iż sprawne funkcjonowanie sekretarjatu w olbrzymiej mierze przyczynia się do sprawnego działania wszystkich agend Bratniej Pomocy, poczyniły z każdym rokiem w jego organizacji szereg ulepszeń. Dla lepszej orjentacji warto nadmienić choćby najważniejsze. Zaprowadzenie kartotek metalowych systemu „Karto - Indeks“ było jednym z najbardziej szczęśliwych pomysłów. Kartoteka tego typu pozwala na szybką orjentację. Praktyczność jej uwydatnia się szczególnie przy wielkiej ilości członków. Dużo zrobiono również dla estetycznego wyglądu sekretarjatu. Dla zaprowadzonych druków znormalizowanych, które dzisiaj prawie wszędzie zyskują popularność, zakupiono specjalną szafkę, która okazała się bardzo praktyczną i tworzy z oszklonemi szafami, zawierającemi segregatory, harmonijną całość.

Do zasadniczych obowiązków sekretarza należało oprócz załatwienia korespondencji, prowadzenie protokołów Walnych Zgromadzeń i zebrań Zarządu, prowadzenie ścisłej ewidencji członków, prowadzenie ewidencji osób, z którymi Bratnia Pomoc utrzymuje jakiegokolwiek stosunki, wygotowanie list balowych i innych, sprzedaż druków, jak kwestjonariusze, zniżki do teatrów i kin miejscowych, przyjmowanie wpisów na członków, pobieranie opłat członkowskich oraz czuwanie nad utrzymaniem porządku w lokalach biurowych.

Przy omawianiu sposobu załatwienia korespondencji, co jest głównem zadaniem sekretarjatu, zaznaczyć należy, że zastosowano tu najdalej idące uproszczenie. Zarzucono dziennik podawczy korespondencji wychodzącej i przychodzącej, gdyż prowadzenie jego wymagało zbyt wiele czasu, a dla kontroli korespondencji wychodzącej służy obecnie książka doręczeń

i opłat portoryjnych. Dla wpływających wniosków do poszczególnych agend wprowadzono „dziennik markowy”, używanie którego zajmuje o wiele mniej czasu. W związku z zarzuceniem dziennika podawczego zmienić musiano równocześnie sposób odkładania pism i prowadzenia archiwum.

Zastosowano tutaj praktykowany w większych przedsiębiorstwach sposób, polegający na rzeczowym odkładaniu korespondencji, a nie, jak dotychczas praktykowano, osobno korespondencję przychodzącą i wychodzącą. W oznaczeniu poszczególnych agend zastosowano sposób dziesiętny, a dla odróżnienia głównych działów archiwum zastosowano kolory, umieszczone w lewym górnym rogu segregatora, przez co uzyskuje się szybką orientację.

Liczba członków Bratniej Pomocy ulega w każdym roku wahaniom. Mniejszy przyrost członków w roku sprawozdawczym w stosunku do lat ubiegłych należy tłumaczyć jedynie zmniejszeniem się liczby zapisujących się na wyższe studia z powodów ogólnie znanych. Statystyka członków w dniu 31 grudnia 1932 r. przedstawia się przy uwzględnieniu 156 nowozapisanych i 279 skreślonych członków w ciągu roku sprawozdawczego następująco:

	1932	1930/31	1929/30
członków czynnych	679	785	749
członków zawieszonych	140	155	249
członków skreślonych	730	451	209
razem	1546	1391	1207

Podział członków według wyznania:

	1932	1930/31	1929/30
rzym.-katolickie	646	750	691
ewangelickie	12	10	21
prawosławne	8	11	10
grecko-katolickie	7	9	12
ewang.-augsburskie	3	5	13
inne	—	—	2
razem	676	785	749

Według narodowości:

	1932	1930/31	1929/30
polska	659	769	734
ruska	8	11	9
rosyjska	5	2	5
niemiecka	4	3	1
razem	676	785	749

Według przynależności państwowej:

	1932	1930/31	1929/30
polska	665	779	740
czechosłowacka	9	4	3
rosyjska	1	—	2
Stany Zjednoczone	1	1	—
łotewska	—	1	4
razem	676	785	749

Podział członków, którzy wstąpili w roku:

	1932	1930/31	1929/30
Według wyznania:			
rzymsko-katolickie	150	168	325
ewangelickie	3	4	4
grecko-katolickie	1	6	6
ewang.-augsburskie	1	2	4
prawosławne	1	2	4
inne	—	—	1
razem	156	182	344

Według narodowości:

	1932	1930/31	1929/30
polska	151	174	335
niemiecka	3	2	1
ruska	2	5	6
rosyjska	—	1	2
razem	156	182	344

Według przynależności państwowej:

	1932	1930/31	1929/30
polska	151	182	341
czeska	5	—	1
rosyjska	—	—	1
łotewska	—	—	1
razem	156	182	344

Poniżej podajemy dane, dotyczące pochodzenia członków Bratniej Pomocy w ostatnich trzech latach:

	1932	1930/31	1929/30
1. Wielkopolska	55	90	122
2. B. Kongresówka	29	48	92
3. Małopolska	21	16	35
4. Śląsk	14	12	30
5. Rzesza Niemiecka	10	—	22
6. Pomorze	9	15	18
7. Czechosłowacja	7	—	2
8. Rosja	6	1	18
9. Łotwa	2	—	2
10. Stany Zjednoczone	1	—	—
11. Rumunja	1	—	—
12. Chiny	1	—	—
13. Gdańsk	—	—	1
14. Szwajcarja	—	—	1
15. Danja	—	—	1
razem	156	182	344

Na mocy wyroku Sądu Koleżeńskiego wykluczono w roku sprawozdawczym kol. Tadeusza Narzymskiego.

Zebrań Zarządu było w roku 1932 — 24, w tem 1 nadzwyczajne. Na czele sekretarjatu stał od początku kadencji do 9 czerwca, to jest do chwili objęcia Wydziału Ogólnego, kol. Dobiesław Słociński, a od tego czasu niżej podpisany. W Sekretarjacie zatrudnione były przez cały rok sprawozdawczy dwie siły płatne.

Paweł Hirsch
Sekretarz Generalny.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU FINANSOWEGO.

Rok 1932 był specjalnie trudnym do przeprowadzenia gospodarki, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w lipcu, czyli w połowie roku, przeprowadziliśmy się do nowego gmachu, co przyczyniło się do wielkich kłopotów, a jeśli chodzi o gospodarkę finansową, to najbardziej, gdyż budżet, przystosowany do ram pracy w starych warunkach, musiał wbrew zasadzie zmieniać się do niepoznania w niektórych wypadkach.

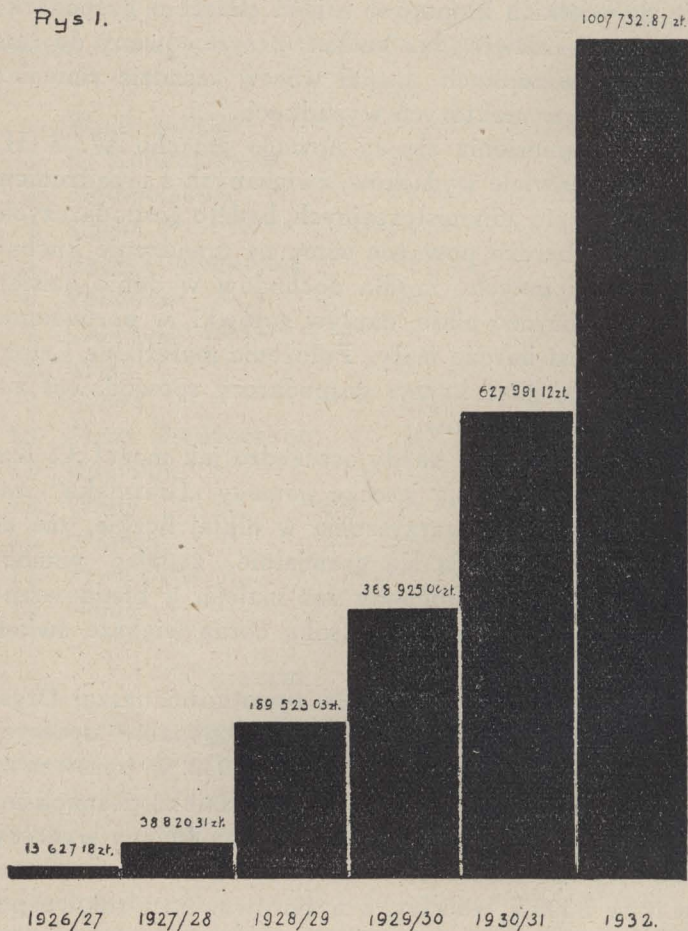
Z chwilą przeniesienia się do nowego gmachu W. S. H., musieliśmy ponieść wiele wydatków, związanych z urządzeniem nowych lokali, bądźto administracyjnych, bądźto gospodarczych, które pochłonęły bardzo poważne sumy na urządzenie kuchni, śniadalni, bufetu i innych. Źródła dochodów w dobie dzisiejszego kryzysu są bardzo nikłe, napływ gotówki, w porównaniu z innymi latami, jest bardzo mały. Położenie materialne Członków jest opłakane, gdyż kryzys gospodarczy spowodował zubożenie Koleżanek i Kolegów.

Czasy są ciężkie, więc każdy oszczędza jak może! Ci Koledzy, którzy nie potrzebują jeszcze pomocy „Bratniaka“, zapisują się do naszego Stowarzyszenia w nikłej liczbie, zaś ci, którzy potrzebują, zapisują się gremjalnie, żądając pomocy w tej, czy innej formie. Dochody zaś maleją, a bieda wśród studentów wzrasta, co pociąga za sobą coraz większe świadczenia na rzecz Członków.

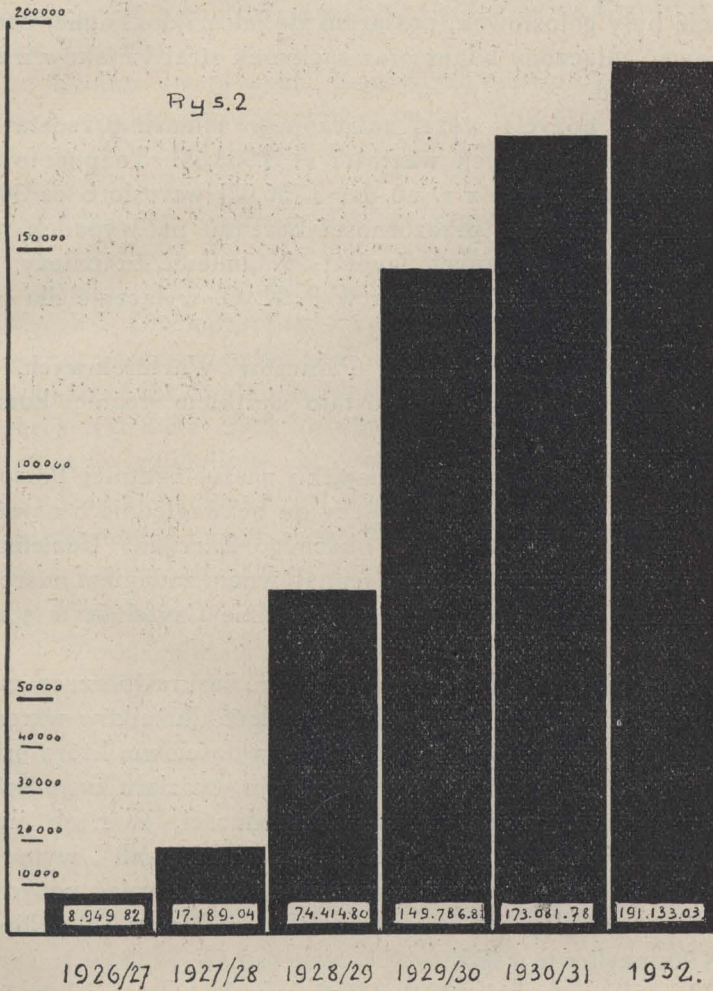
Celem dokładnego zilustrowania żywotności naszej Organizacji mogą posłużyć załączone rzuty ortogonalne ogólnych obrotów oraz obrotów kasowych za rok 1932 w porównaniu z latami poprzednimi. Rys. 1 i rys. 2. Jak daleko posunęliśmy się w swej gospodarce naprzód, świadczą wspomniane wykresy. Obrót roku sprawozdawczego, w porównaniu z rokiem pierwszym, jest o ca 7.300% większy, a w porównaniu z rokiem poprzednim, który był o jeden miesiąc dłuższy, gdyż miał 13 miesięcy, jest o ca 65% większy, mimo, że wpływy tegoroczne nie tylko nie pokrywają się z wpływami zeszłorocznymi, ale zmalały o 9.252,36, czyli o 26,7%.

Ogólne obroty od roku 1926 do 1932 w rzucie ortogonalnym

Rys I.



Obroty kasowe wrzucie ortogonalnym.
od r. 1926 - 1932 r.



BILANS ZAMKNIĘCIA ZA ROK 1932.

Omówienie bilansu:

Oddając niniejsze sprawozdanie do rąk Czytelnika do dokładnego zapoznania się z naszą roczną gospodarką, z czystym sumieniem stwierdzić musimy, że z nałożonych na nas obowiązków staraliśmy się wywiązać jak najsumienniej. Aby powyższe dane nie były gołosłowne, postaram się jak najdokładniej przeanalizować załączony bilans oraz rachunek strat i zysków z rokiem ubiegłym.

Pierwsza pozycja wyżej załączonego bilansu przedstawia nam sumy do dyspozycji wartości zł 3.562,35. To pogotowie kasowe w porównaniu z r. ub. (zł 2.756,02) wzrosło o ca 30% i świadczy o wielkiej przeczności Zarządu na wypadek nagłych i nie przewidzianych wypłat. Nadmienić tu należy, że otwarto w b. r. drugi rachunek w P. K. O. wyłącznie dla potrzeb Wydziału Gospodarczego.

Jeżeli chodzi o rachunek Papierów Wartościowych, to zmniejszenie jego wywołane zostało skutkiem różnic kursowych.

Najpoważniejszą pozycją majątku naszej Bratniej Pomocy jest rachunek Dłużników. Świadczy on bezwzględnie o należytem wypełnianiu obowiązków obecnego Zarządu. Udzielenie pożyczek w tej czy innej formie jest głównem zadaniem naszego Stowarzyszenia. Dokładne obroty znajdzie Czytelnik w sprawozdaniu Wydziału Pożyczkowego.

Porównując stan Dłużników z r. ub., jaskrawo rzuca nam się w oczy działalność tego wydziału. Ilość dłużników wzrosła o ca 35%. W szczególności pożyczki żywnościowe, które osiągnęły sumę 21.024,65, świadczą o rozwoju wydziału żywnościowego, a zarazem o jego wydajnej działalności. W r. ub. ilość dłużników z tytułu pożyczek żywnościowych wynosiła zł 13.021,20, wzrost zatem wynosi ca 62%. Również pożyczki zdrowotne wzrosły w obecnym roku z kwoty 8.083,25 na 11.668,90, czyli o ca 45%.

Odnosnie pożyczek krótkoterminowych, to stan ich w porównaniu z r. ub. utrzymał się w równowadze bilansowej, są to pożyczki pod zastaw indeksów oraz weksli. Pożyczki wekslowe, udzielane przez Zarząd, na przeciąg 3-ch miesięcy, są jednak

w rzeczywistości rzadko regulowane przez Członków w terminie płatności i przeradzają się naskutek kilkakrotnych prolongat w pożyczki długoterminowe. Tem też tłumaczy się równomierny układ tej pozycji w tym i w poprzednich bilansach naszego Stowarzyszenia.

Pozycja pożyczek różnych oznacza stan zadłużenia Członków z tytułu pożyczek udzielanych pod zastaw dyplomów oraz zobowiązań, wynikłych z pobytu Członków na Letnisku w Kuźnicy Zbąskiej.

Drobna kwota weksli kaucyjnych oznacza zaległości Członków, wynikłe z korzystania z bursy. Wierzytelność ta została swego czasu przekazana naszemu Stowarzyszeniu przez Dyрекcję W. S. H.

Rachunek Śniadalni dosięga sumy prawie 18 tys. złotych. Pod pozycją tą rozumieć należy zapasy towarów w magazynie i sklepiku, oraz wszelkie ruchomości i urządzenia, należące do Wydziału Gospodarczego. Tu najwydatniej stwierdzić możemy rozrost naszego „Bratniaka” w nowym gmachu W. S. H. Zważyć należy, że działalność Śniadalni na nowym terenie obejmuje okres zaledwie 3-ch ostatnich miesięcy. Szczegółowe dane znajdzie Czytelnik w sprawozdaniu tego Wydziału.

Stan Ruchomości jest wykazany w powyższym bilansie po uwzględnieniu amortyzacji. Majątek inwestycyjny naszego Stowarzyszenia jest, jak widzimy, dosyć poważny.

Przejdźmy do omówienia pasywów załączonego bilansu.

Wśród kapitałów obcych znaleźć możemy tylko jedną pozycję „Wierzycieli”. Zniknął z terenu „Bratniaka” niebezpieczny kapitał obcy w formie akceptów. Przyznać trzeba, że kredyt wekslowy skutkiem różnorodności polityki finansowej zmieniających się co roku zarządów, nie jest pożądany w takich instytucjach, jaką jest „Bratnia Pomoc”. Z tego zadania, ustępujący Zarząd uważa, że wywiązał się jaknajlepiej, a pamiętać trzeba, że w r. ub. suma akceptów wynosiła 5.500,— złotych. Może postawi kto zarzut, że łączny kapitał obcy r. ub. w kwocie zł 9.183,61 wzrósł niewspółmiernie w porównaniu z rokiem bieżącym, gdyż wynosi zł 27.779,37.

Jeżeli jednak zważymy, że stan dłużników powiększył się w roku bieżącym o zł 13.344,13, a pozatem Śniadalnia wykazała majątek o kwotę prawie 17 tys. większą, czyli razem prze-

szło 30 tys., to w zestawieniu przytoczonych chociażby tych dwóch cyfr, znajdzie każdy jasną i dobitną odpowiedź.

Nikt nie zaprzeczy, że lepiej pracować kapitałem obcym z otwartego, bezprocentowego rachunku, aniżeli obarczać Bratnią Pomoc niebezpiecznemi i oprocentowanemi akceptami.

Pozostaje wreszcie do omówienia kapitał własny. Składa się on

z kapitału zakładowego w kwocie	zł 30.761,53
z funduszu zdrowia w kwocie	zł 11.483,61
z funduszu umorz. dłużn. wątpl. w kwocie	zł 1.633,31
z funduszu budowy domu w kwocie	zł 5.042,45
	<hr/>
razem	zł 48.920,90
Czysty zysk bilansowy wynosi	zł 8.684,59
	<hr/>
Suma	zł 57.605,49

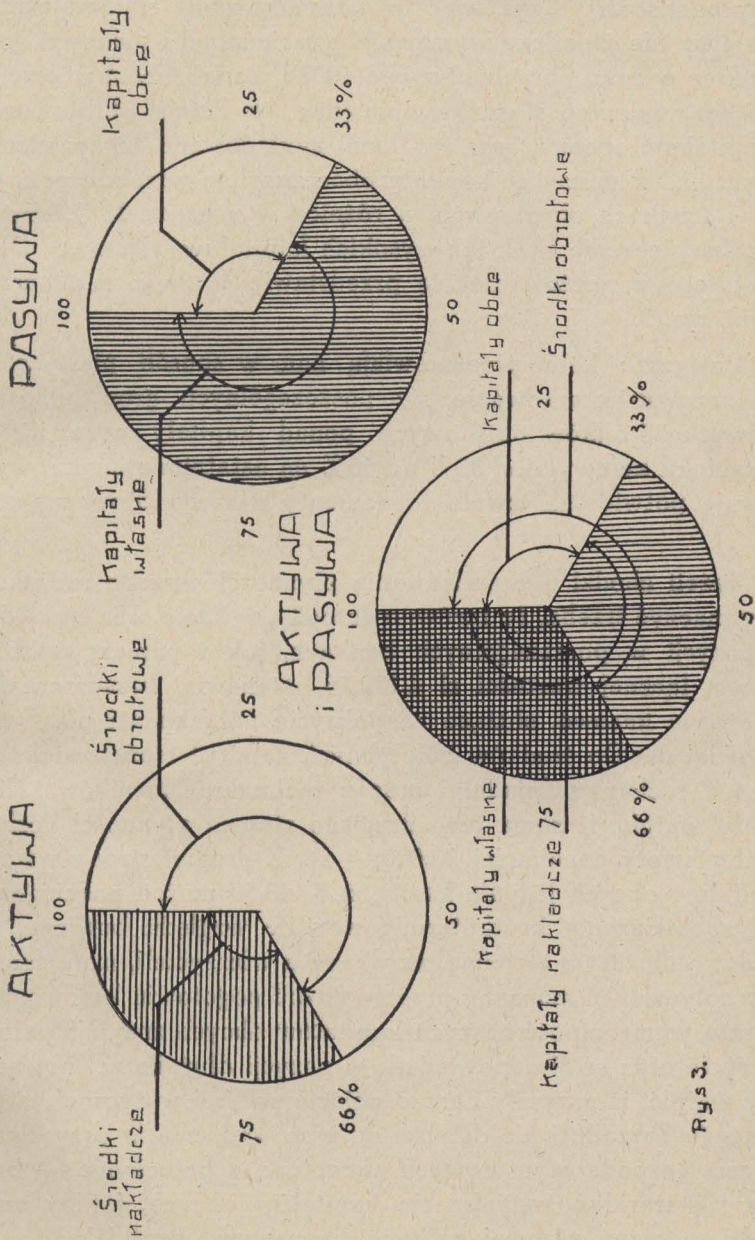
przechodzi zatem na rok następny jako kapitał własny. Stan początkowy kapitału własnego w bieżącym roku wynosił zł 49.601,50. Zniżka kapitału, wynosząca zł 680,60 polega na dotacjach z Funduszu Zdrowia w r. ub.

w kwocie	zł 2.282,60
oraz na wpływach do Fund. Bud. Domu w sumie	zł 1.602,—
	<hr/>
jak wyżej	zł 680,60

Z czystego zysku zł 8.684,59 przelewa się	
na utworzenie fund. rezerw.	zł 3.000,—
na dotację do fund. zdrowia	zł 2.000,—
na dotację do fund. umorz. dłużn. wątpl. .. .	zł 1.500,—
	<hr/>
na rok następny jako nadwyżka	zł 2.184,59

Tak przedstawia się ogólne omówienie poszczególnych pozycji bilansu. Z kolei wypada zanalizować majątek, t. j. aktywa, oraz źródła tegoż majątku. Środki obrotowe wynoszą zł 56.203,06, a zatem w stosunku do całego majątku, t. j. zł 85.384,86, prawie 66%, czyli stanowią $\frac{2}{3}$ ogólnego majątku. Środki inwestycyjne, jak z tego wynika, przedstawiają $\frac{1}{3}$ wartości ogólnego majątku. Zaliczyliśmy poważną pozycję śniadalni do środków nakładowych, aczkolwiek i tu wyeliminować

należałyby pewną część do środków obrotowych, i tem samym stosunek wzajemny tych grup uległby znacznej poprawie. Przyj-



Rys 3.

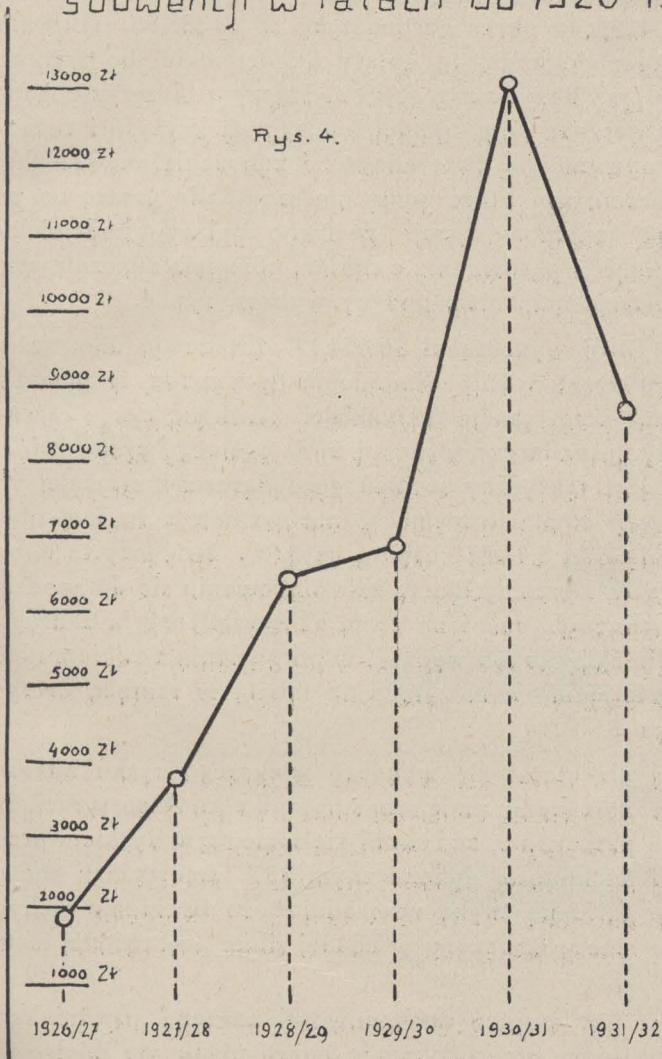
R. S.

rzyjmy się, w jakim stosunku mają się do siebie kapitały obce do kapitałów własnych, wraz z czystym zyskiem bilansowym. Stosunek ten wyraża się jak 1:3. Kapitały obce wynoszą ca 37% sumy bilansowej. Czyż więc to ustosunkowanie się wzajemne tych grup nie świadczy wymownie o racjonalnej i planowej gospodarce w roku obrachunkowym 1932? Zanalizować wreszcie wypada wzajemne stosunki pomiędzy środkami obrotowymi a kapitałami obcymi, oraz środkami nakładowymi a kapitałami własnymi. Widzimy, iż kapitały obce znajdują wszelkie pokrycie w środkach obrotowych, a różnica wynosząca 33%, służy na zabezpieczenie i tak już wysokich kapitałów własnych. Dla należytego zorientowania się przedstawię to w formie obrazowej, rys. 3.

Powyższe koła przedstawiają nam w sposób plastyczny wzajemne ustosunkowanie się poszczególnych grup bilansu. Nadwyżka środków obrotowych ponad kapitały obce, ujęte w wycinku kołowym od 33% do 66% na ostatnim rysunku, wymownie potwierdza trwałe fundamenty naszego Stowarzyszenia.

Jeżeli chodzi o zanalizowanie płynności naszego majątku, to zaznaczyć trzeba, że zarówno gotówka w kasie oraz sumy do dyspozycji w poszczególnych bankach, jak i papiery wartościowe, łącznej wartości zł 4.172,15, stanowią bezsprzecznie pogotowie kasowe, służące na pokrycie natychmiast płatnych zobowiązań. Do środków półpłynnych zaliczyć można większą sumę z rachunku Sniadalni oraz z rachunku Dłużników. Nie należy wątpić, iż suma tego drugiego stopnia płynności osiągałaby kwoty conajmniej 20.000,— zł. Z drugiej strony wśród kapitałów obcych jedynie kwotę zł 8.443,50 można podciągnąć pod zobowiązania krótkoterminowe. Ze względu bowiem na kredyt o dłuższym terminie, uzyskany u wierzycieli, małą sumę tych zobowiązań możnaby przeciwstawić pogotowiu kasowemu. Zresztą wymagalność naszych kapitałów obcych znajduje pełne pokrycie oraz swój odpowiednik w pozycji dłużników. Nie należy wątpić, iż przyszły Zarząd pójdzie po linię wytycznej ustępującego Zarządu i nie dopuści do wprowadzenia w przyszłym okresie gospodarczym nowych akceptów, a przeciwnie — będzie się starał o zmniejszenie kapitałów obcych, jeśliby one miały zagrażać zdrowej polityce finansowej „Bratniaka”.

Wykres graficzny otrzymanych subwencji w latach od 1926-1932



Rachunek strat i zysków za rok 1932.

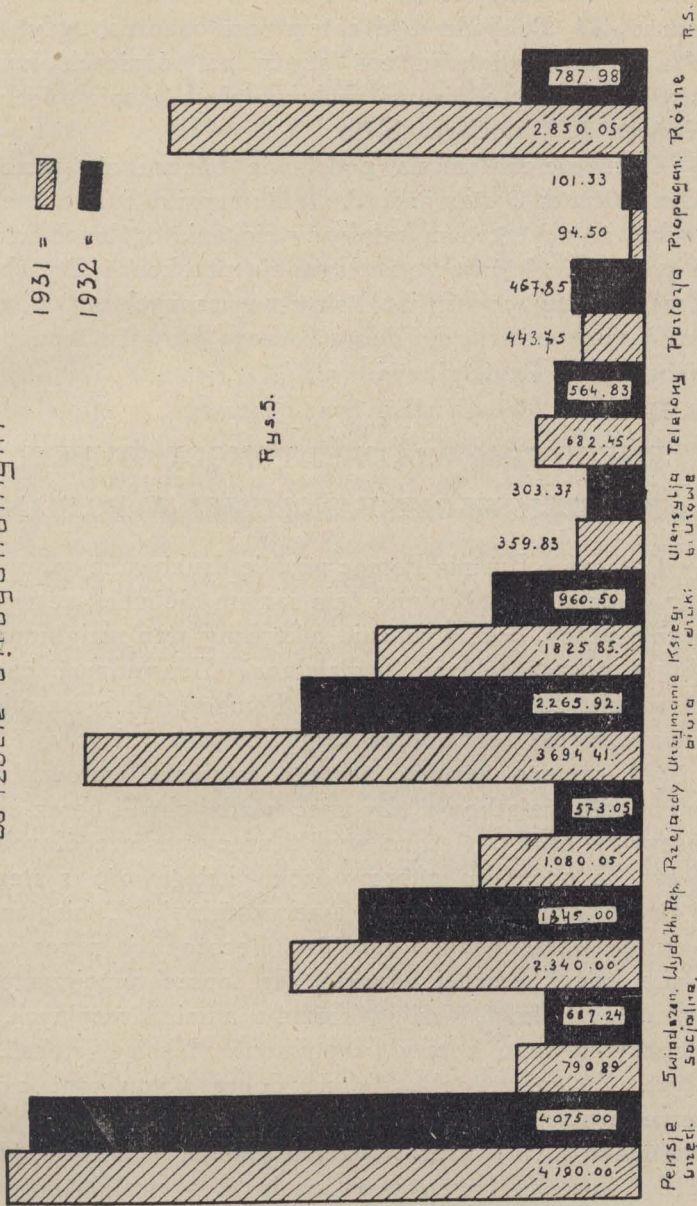
Wypada na koniec omówić i zanalizować rachunek strat i zysków, gdyż i tenże nie mniej rzuci nam światło na zdrową politykę gospodarczą ustępującego Zarządu. Dochód brutto wynosi za bieżący okres gospodarczy zł 25.338,76. Głównym źródłem tegoż dochodu, to opłaty akademickie, bo wynoszą pełne zł 14 tys. Poważna ta suma świadczy o niezwyklej zapobiegliwości Zarządu mimo pogłębiającego się kryzysu i związanej z tem powszechnej oszczędności i zubożenia zawsze chętnego Społeczeństwa, które nigdy nie szczędziło grosza na popieranie idei samopomocowej. Zarówno opłaty akademickie, jak i subwencje w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie zmalały, co ilustruje nam niżej podany wykres, rys. 4.

Straty b-tto wynoszą zł 16.654,17. (Stanowią one zatem prawie 66% zysku b-tto). Nadmienić tu wypada, iż poważną sumę zajmuje amortyzacja ruchomości, skutkiem czego rzeczywiste straty gospodarcze wynoszą 50% ogólnego zysku brutto. Taki więc jest faktyczny stopień gospodarczości Bratniej Pomocy. Koszty administracyjne w porównaniu z rokiem ubiegłym zmalały o zł 5.719,71 czyli o ca 32%. Świadczy to dobitnie o zdrowem i przemyślanem ustosunkowaniu się do spodziewanych dochodów. Jak i na czem zaoszczędzono, a z drugiej strony, gdzie zwiększono wydatki w porównaniu z rokiem ubiegłym, odzwierciadla nam załączona tabela w rzutach ortogonalnych, rys. 5.

Zarząd nie starał się wykazać większego zysku bilansowego przez wstawienie mniejszej sumy na r-ku Amortyzacji ruchomości, a przeciwnie, zadowolił się mniejszym zyskiem przez wstawienie na bilansie dynamicznym 25% amortyzacji ruchomości. Nie potrzeba chyba udawadniać, że tworzenie cichych rezerw jest rzeczą wskazaną w każdej silnie postawionej instytucji.

A jakież jest stopień dochodowości naszego „Bratniaka“? Przedewszystkiem Stowarzyszenie nasze nigdy nie miało, nie ma i mieć nie będzie zamiaru, zdobywać czystego zysku kosztem ograniczenia świadczeń na rzecz Członków, ale przeciwnie — zwiększać pomoc, a zarazem szukać źródeł dochodów na innym polu.

Porównanie wydatków administracyjnych z roku 1931 i 1932
wzrusze diagonalnym



Czyż Zarząd nie wywiązał się należycie z tego zadania? Porównajmy pozycje czystego zysku z pozycją subwencji, pochodzących z pola pozaakademickiego. Przecież sumy te w zupełności się pokrywają. Czyż to nie jest racjonalna polityka finansowa? Dochodowość zatem jest znaczna, gdyż wynosi 34%, po uwzględnieniu zaś straty na różnicach kursowych i straty wskutek odpisu na ruchomościach, stopień dochodowości sięga 50% dochodu b-tto.

Odzwierciedliłem na podstawie bilansu statycznego, jak i dynamicznego, stan majątku oraz wyniki całorocznej pracy i sądzę, że zbytecznym byłoby wyciąganie ogólnych wniosków, na podstawie których starałbym się przekonać Czytelnika, że Zarząd ustępujący wywiązał się z poruczonych mu obowiązków z całą sumiennością dla dobra naszego Stowarzyszenia. Ocenę pozostawiam Czytelnikowi.

KSIĘGOWOŚĆ BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W POZNANIU.

Corocznie Bratnia Pomoc wydaje drukowane sprawozdanie ze swej działalności, zdając tem samem rachunek ze swej całorocznej pracy, oraz wykazuje faktyczny stan majątkowy i wyniki w poszczególnych wydziałach. Udawadniać chyba nie potrzebuje, że kośćcem Bratniej Pomocy, jak zresztą każdego stowarzyszenia, jest dobrze zorganizowana księgowość.

Od samego zarania naszego istnienia wprowadzono to zwierciadło majątkowe, aby mieć każdej chwili obraz aktywów i pasywów oraz pogląd na wyniki pracy poszczególnych składników. Z początku zaprowadzono księgowość systemu podwójnego według metody amerykańskiej. Z biegiem czasu naskutek wzrastających obrotów, ulepszono ją przez wprowadzenie księgi głównej włoskiej dla lepszej przejrzystości poszczególnych kont, księgi kosztów administracyjnych, gdzie wyspecyfikowano koszty na podkonta, i księgi weksli, rymes i trat. Zmiana ta okazała się dobrą. Stan kont był jasny i przejrzysty. Wskutek jednak dalszej rozbudowy naszego „Bratniaka“, t. j. zaprowadzenia kuchni, śniadalni, letniska i t. d., ilość kont wzrosła znacznie i wywołała do pewnego stopnia zaciemnienie faktycznego stanu rzeczy.

W roku sprawozdawczym, w pierwszej połowie grudnia, Zarząd postanowił znowu zmodyfikować księgowość i przystosować ją do właściwych ram pracy, wyłaniając z pośród siebie komisję, której poruczono usprawnienie księgowości. Do komisji tej zaproszono znanych mentorów - księgowych, dyplomowanych absolwentów W. S. H., kol. kol. asyst. Ratowskiego Marjana, Sobaszka Tadeusza i Żyndę Franciszka. Praca szła zgodnie i szybkimi krokami. Odbyło się kilka wieczorów dyskusyjnych, wynikiem których był projekt kol. Sobaszka, który z uznaniem został przyjęty po uprzednim omówieniu. Projekt ten dzieli naszą Instytucję na trzy wydziały (centrala, wydział gospodarczy i letnisko), które ze względu na swoją odrębną działalność gospodarczą prowadzą samoistnie księgowość czystą metodą amerykańską.

Kontrola wzajemnych obrotów zachowana jest przez wspólne konta w poszczególnych dziennikach. Centrala prowadzi zatem u siebie r-k Wydziału Gospodarczego i Letniska, a Wydział Gospodarczy i Letnisko — r-k Centrali. Z ksiąg obrotowych mają zastosowanie w centrali: 1) księga kasowa syst. amerykańskiego, zawierająca następujące r-ki: Kasa, P. K. O. i Banki, Pożyczki, Interesenci, Wydz. Gosp., Letnisko, Koszty ogólne, Opieka Zdrowotna, Fundusz z opłat akadem., Składki członkowskie, Fundusz budowy domu, Dochody niest. i Ruchomości.

W żurnalu kasowym księguje się wszystkie pozycje kasowe płynne na podstawie dowodów oryginalnych, oznaczonych odpowiednią pieczęcią. Wszystkie wpływy i wydatki, nie mające oryginalnych dowodów, muszą posiadać odpowiednie asygnaty, szczegółowo opisane. Tak dowody, jak i asygnaty, które służą za podstawę do księgowania we wszystkich księgach głównych i pomocniczych, muszą być przed zaksięgowaniem sygnowane przez skarbnika, względnie przez upoważnionego zastępcę.

Wszystkie dowody po zaksięgowaniu muszą być zbierane miesięcznie w porządku chronologicznym i w tym porządku ponumerowane. Asygnaty przychodowe odróżnia się od asygnat rozchodowych na podstawie odmiennego koloru.

R-k Pożyczek. Wszystkie pożyczki, udzielone członkom, księguje się na r-ku Pożyczek. Szczegółowe rozbiecie pożyczek następuje w specjalnej księdze pożyczek.

R-k Interesentów. Na tym rachunku księguje się wszystkie pozycje Wierzycieli i Dłużników nieczłonków.

R-k Wydziału Gospodarczego. Na tym r-ku księguje się wszystkie pozycje i rozliczenia, będące w związku z tym Wydziałem.

R-k Letniska. Na tym r-ku księguje się podobnie, jak wyżej.

R-k Kosztów Ogólnych. Na r-ku kosztów ogólnych księguje się wszystkie koszty, związane z administracją ze szczególną specyfikacją w osobnej księdze, jak również kary za zwłokę, prowizję, odsetki, poświadczenia, druki, kwestjonariusze i t. p.

R-k Opieki Zdrowotnej. Na r-ku tym po stronie Winien księguje się wpłaty W. S. H. z tyt. opłat akadem., kart porady i t. p., a po stronie Ma wszelkie wydatki, związane z kosztami leczenia członków (pomoc bezzwrotna).

R-ku Funduszu z Opłat Akadem. Na r-ku „Funduszu” przychodujemy wpływy z opłat akadem., wpłacane przez kasę W. S. H., a rozchodujemy wydatkami ogólnymi (r-k strat i zysków).

R-k Dochodów Niestalych. Na r-ku „Dochodów” księgujemy subwencje, dochody z balów i imprez, zniżki do kin oraz teatrów i t. p.

Przenoszenie obrotów kasowych z żurnalu odbywa się do żurnalu memorjałowego miesięcznie. R-k Kasy zamyka się codziennie atramentem, natomiast resztę kont należy podliczać ółówkowo i sprawdzać obroty.

2) Księga memorjałowa systemu amerykańskiego zawiera te same r-ki, co i żurnal kasowy, plus r-ek rezerwa delcredere, na którym występuje specjalna rezerwa na pokrycie zaległości dłużników wątpliwych.

Z końcem każdego miesiąca zamyka się wszystkie r-ki, podliczając je uprzednio i uzgadniając. Do ostatecznych obrotów całego miesiąca dolicza się obroty z poprzednich miesięcy

włącznie z bilansem otwarcia. Każdy następny miesiąc otwiera się bez poprzednich obrotów z ubiegłych miesięcy.

Księgowanie odbywa się w zasadzie na podstawie korespondencji (przy wychodzącej korespondencji należy sporządzić dodatkową kopję), rachunków i t. p. Z braku powyższych sporządza się noty memorjałowe według opracowanego wzoru.

Przechowywanie dowodów memorjałowych i ich segregacja odbywa się chronologicznie, miesięcznie, podobnie jak kasowe w osobnym skoroszycie. 3. Księga weksli kaucyjnych, 4. księga pożyczek systemu ameryk. zawierająca szereg rubryk przeznaczonych dla kontroli poszczególnych rodzaj pożyczek (indeksowe, wekslowe, zdrowotne, żywnościowe, stypendjalne i inne), 5. księga inwentarza, 6. księga interesentów nieczłonków, 7. księga członków (kontokorent). Ta ostatnia jest prowadzona w formie kartoteki i przedstawia nie tylko stan, ale i rodzaj zadłużenia każdego członka.

Jeżeli chodzi o Wydział Gospodarczy, to i tu ustaliła komisja pewien plan kont i ilość ksiąg obrotowych. Charakter tego Wydziału, przemysłowo - samopomocowy, wpłynął na wprowadzenie kont z uwzględnieniem metody kalkulacyjnej.

Wydział Letniska również posiada swój żurnal amerykański, w którym kierownik tegoż Wydziału na podstawie kwitów i dowodów dokonuje księgowania w sezonie działalności letniskowej.

Wspaniałym pomysłem kol. Sobaszka w opracowanym projekcie jest księga główna, która łączy poszczególne wydziały w jedną organiczną całość, co daje możliwość zobrazowania w każdej chwili całego majątku Bratniej Pomocy. Księga ta posiada szereg kont. Każdy r-k zawiera 4 kolumny, do których przenosi się zapasy początkowe, miesięczne obroty poszczególnych memorjałów oraz zapasy końcowe. Rubryka ostatnia stanowi łączną sumę wszystkich wydziałów. Tym sposobem z końcem roku obrachunkowego otrzymuje się bez większego nakładu pracy bilanse poszczególnych wydziałów oraz ogólny bilans zamknięcia. Poszczególne wydziały występują w tym łącznym bilansie jako pozycje pozabilansowe, kompensacyjne.

Śmiało rzec możemy, że z końcem roku obrachunkowego prace bilansowe będą szybko postępowały, gdyż są racjonalnie rozdzielone pomiędzy poszczególnych członków Zarządu na zasadach naukowej organizacji pracy, zaoszczędzimy na wydatkach administracyjnych, bo ilość ksiąg naszych zmalała, zaoszczędzimy na czasie, bo projekt księgowości jest dokładnie i fachowo opracowany.

W zakończeniu Zarząd uważa za swą miłą powinność złożyć kol. kol. asyst. Ratowskiemu i kol. Sobaszkowi serdeczne podziękowanie za współpracę nad reorganizacją księgowości naszego Stowarzyszenia.

Teofil Gołębiowski,
przewodniczący Wydziału Finansowego.

BILANS OGÓLNY
I RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

Aktywa

Bratniej Pomocy Studentów W. S. H.

	zł	gr	zł	gr
I. Sumy dyspozycyjne				
a) Kasa	2 453.53			
b) Banki				
1. K. K. O. r-k bieżący zł 23.33				
2. „ „ oszczędn. „ 952.90				
3. B-k Zw. Sp. Zarobk. „ 7.46				
4. P. K. O. 208.559 „ 111.34				
5. „ 201.810 „ 13.79				
	1 108.82		3 562.35	
II. Papiery wartościowe			609.80	
III. Dłużnicy				
a) Pożyczki krótkoterminowe				
Indeksowe i wekslowe	8 467.35			
b) Pożyczki długoterminowe				
1. z tyt. burs zł 5 315.—				
2. Ag. żywność. „ 21 024.65				
3. „ zdrowia „ 11 668.90				
4. Różne pożycz. „ 4 984.01				
	42 992.56		51 459.91	
IV. Weksle kaucyjne			571.—	
V. Wydział Gospodarczy				
z tyt. własności inwentarza . . .			17 706.24	
VI. Ruchomości			11 475.56	
			85 384.86	

Obrót za rok 1932

Prezes Bratniej Pomocy:

(—) Józef Mertka

Przew. Wydziału Finansowego:

(—) Teofil Gołębiowski

Poznań, dnia 31. grudnia 1932 roku.

bilans

w Poznaniu z dnia 31. grudnia 1932 r.

Pasywa

	zł	gr	zł	gr
I. Kapitały obce				
Wierzyciele:				
1. Krótkoterminowi	8 443.50			
2. Średnioterminowi	5 636.01			
3. Długoterminowi	13 699.86		27 779.37	
II. Kapitały własne				
a) 1. Kapitał zakł. z r. 31. zł 30 761.53				
2. Dopis fund. rezerw. z r. 1932 „ 3 000.—	33 761.53			
b) Fundusze				
1. Zdrowia z r 1931 zł 1, 483.61				
2. Dopis z r. 1932 „ 2 000.—	13 483.61			
1. Umorz. dłuż. wtpl. zł 1 633.31				
2 Dopis z r. 1932 „ 1 500.—	3 133.31			
1. Budowy domu zł 3 440.45				
2. Wpłynęło w r. 1932 „ 1 602.—	5 042.45		55 420.90	
c) Nadwyżka za rok 1932			2 184.59	
			85 384.86	

złotych 1 007 732.87

Za Komisję Rewizyjną:

(—) *Wacław Mayer*

(—) *Franciszek Żynda*

Straty

Rachunek Strat
Bratniej Pomocy Stud. W. S. H.

	zł	gr
1. Koszty administracyjne	12 632,07	
2. Agenda Mieszkaniowa	217,—	
3. Czytelnia	251,15	
4. Różnice kursowe	76,19	
5. Amortyzacja ruchomości	3 477,76	
6. Nadwyżka dochodów:		
Podział nadwyżki dochod. za r. 1932		
a) Fund. umorz. dłużn. wątpl.	zł 1 500,—	
b) Fundusz zdrowia	„ 2 000,—	
c) Fund. rezerw.	„ 3 000,—	
d) Nadwyżka za rok 1932	„ 2 184,59	8 684,59
	zł	25 338,76

Prezes Bratniej Pomocy:

Przewodn. Wydz. Finansowego

(—) *Józef Mertka*

(—) *Teofil Gołębiowski*

Poznań, dnia 31 grudnia 1932 r.

i Zysków

Zyski

w Poznaniu z dniem 31 grudnia 1932 r.

	zł	gr
1. Wpłaty akademickie	14 046,—	
2. Składki członkowskie	2 045,54	
3. Subwencje	8 455,10	
4. Ag. Rozrywkowa	355,10	
5. Inne dochody	437,02	
	<hr/>	
	zł	25 338,76
	<hr/> <hr/>	

Za Komisję Rewizyjną:

(—) *Franciszek Żynda*

(—) *Wacław Mayer*

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU POŻYCZKOWEGO.

Część ogólna.

Rok 1932 był dla Wydziału Pożyczkowego dalszym etapem rozwoju działalności zewnętrznej i organizacji wewnętrznej. Zarząd, mając na celu dobro Stowarzyszenia i jego członków, przystąpił na podstawie szczegółowej analizy dotychczasowej działalności tego Wydziału, do reorganizacji wewnętrznej przez scentralizowanie całej akcji kredytowej, do tej pory rozbitej w poszczególnych agendach, jak pożyczkowa, żywnościowa i zdrowotna, w jeden wspólny Wydział Pożyczkowy. W związku z powyższym zmieniono i system księgowości przez wprowadzenie żurnalu i osobnej kartoteki pożyczek. Księgowość prowadzi obecnie przewodniczący Wydziału Pożyczkowego. Wprowadzono kwartalne raporty i wiele innych drobnych ulepszeń. Przez reorganizację tą osiągnięto dokładną kontrolę nad udzielanymi pożyczkami oraz łatwość w sporządzaniu statystyk i sprawozdań.

Coraz więcej szerząca się pauperyzacja szerokich mas studenckich — wskutek pogłębiającego się kryzysu wytworzyła — w ciągu roku olbrzymi popyt na kredyty. Preliminarz budżetowy, ustalony na początku okresu sprawozdawczego, okazał się pod każdym względem za szczupły. Zarząd, w zrozumieniu potrzeb swych członków, uchwalił kilkakrotnie dodatki budżetowe, nie chcąc spowodować pomniejszenia świadczeń.

Okres sprawozdawczy zamknięto sumą obrotową złotych 54.918,64, przewyższającą zesłoroczne obroty Wydziału Pożyczkowego, wynoszące złotych 35.014,34 — o 56,84%.

Dla zobrazowania zmian budżetowych przedstawiamy poniżej dochody i rozchody, preliminowane na rok 1932 w porównaniu z rzeczywistymi:

a) Dochody

preliminowane:	rzeczywiste:
1. Zwroty własnych pożyczek krótkotermin. z lat ubiegłych zł 8.000,—	1. Zwroty pożyczek krótkotermin. zł 19.556,04
2. Zwroty pożyczek krótkotermin. ze salda za 1931 r. zł 5.000,—	2. Zwroty pożyczek zdrowotnych zł 1.075,60
	3. Zwroty pożyczek różnych zł 1.304,28
	4. Zwroty pożyczek żywnościowych zł 31,50
zł 13.000,—	zł 21.967,42

b) Rozchody

preliminowane:	rzeczywiste:
1. Pożyczki krótkoterminowe zł 8.000,—	1. Pożyczki krótkoterminowe zł 18.937,72
2. Poż. żywność. zł 9.000,—	2. Poż. żywność. zł 8.044,15
3. Poż. zdrowotne zł 5.000,—	3. Poż. zdrowotne zł 4.654,25
4. Poż. różne zł 2.000,—	4. Poż. różne zł 1.315,10
zł 24.000,—	zł 32.951,22

Wydział Pożyczkowy nie mógł liczyć w roku ubiegłym na żadną pomoc z zewnątrz, gdyż ogólne wpływy Bratniej Pomocy w okresie sprawozdawczym zmalały o 25% w stosunku do wpływów z roku 1931. Widoki na zaspakajanie ciągle wzrastających potrzeb członków stawały się coraz trudniejsze. Podwyższanie sum preliminowanych nie wyjaśniało jeszcze sytuacji, gdyż niewiadomo było, skąd czerpać fundusze na pokrycie nadwyżki preliminarza. Sprawę uratować mogli jedynie dłużnicy Wydziału Pożyczkowego, jednakże trzeba było mieć dużo optymizmu, by w dobie ogólnego braku gotówki móc liczyć na zwiększenie zwrotów już płatnych zobowiązań.

Z wielką gorliwością zabrano się do ściągania wierzytelności. Wynik tej akcji był nieoczekiwany. Upłynniono zł 21.967,42, przewyższając sumą preliminowaną o zł 8.967,42. — Tem samym przewyciężono okres najsilniejszego natężenia kryzysu, uzyskując całkowitą r ó w n o w a g ę b u d ż e t o w ą. Przekroczenie preliminarza budżetowego było w tym wypadku

rzeczą konieczną, gdyż uelastycznienie akcji kredytowej, przez pominięcie ogólnie przyjętych zasad, nadało jej charakter wybitnie samopomocowy.

Zestawienie zwróconych pożyczek za rok 1932.

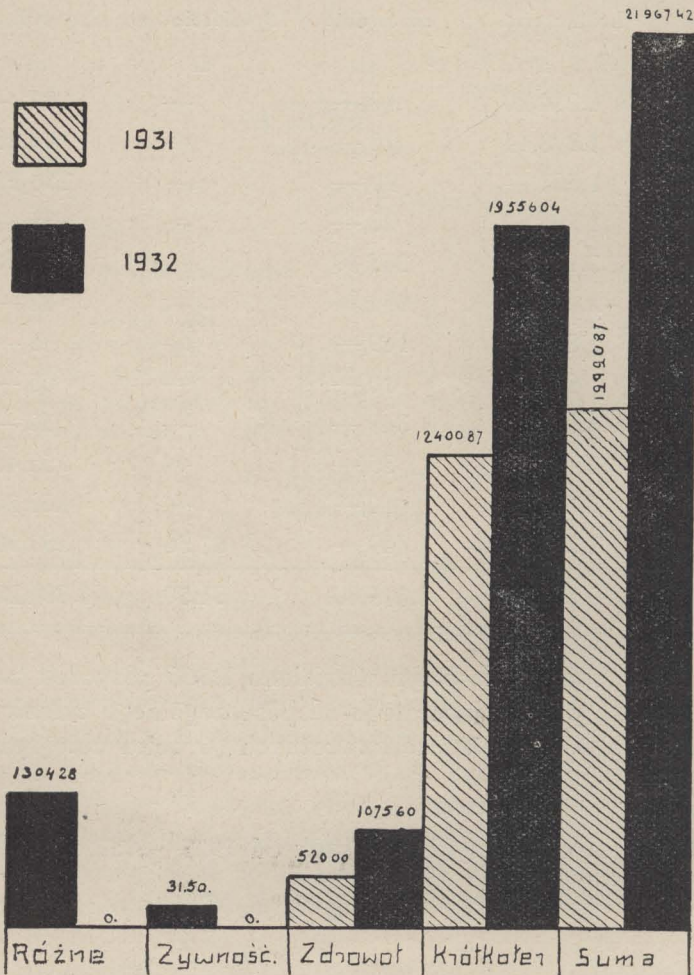
miesiąc	krótkoterm.	zdrowotne	żywnościowe	różne
	zł	zł	zł	zł
styczeń	1.234,20	10,—	—	32,—
luty	1.278,14	10,—	—	297,28
marzec	1.662,—	10,—	—	130,20
kwiecień	1.594,52	20,—	—	35,—
maj	2.185,14	243,10	—	88,70
czerwiec	2.414,84	180,50	—	82,—
lipiec	887,—	149,—	—	5,—
sierpień	967,62	10,—	—	65,—
wrzesień	1.959,22	349,—	—	30,—
październik	2.483,22	35,—	—	155,40
listopad	1.127,14	10,—	—	126,20
grudzień	1.763,—	49,—	31,50	257,50
	<u>19.556,04</u>	<u>1.075,60</u>	<u>31,50</u>	<u>1.304,28</u>

W okresie sprawozdawczym udzielono 1566 pożyczek na sumę złotych 32.951,22, wobec tego na poszczególnego członka wypada złotych 50,16 świadczeń zwrotnych (w roku ubiegłym złotych 30,—).

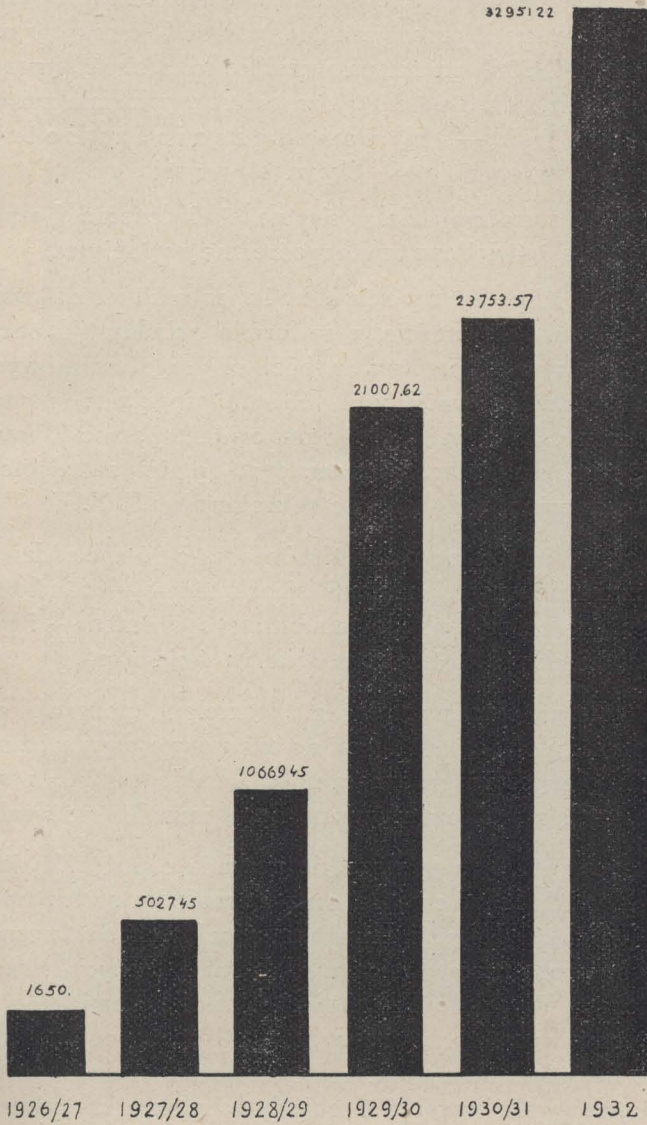
Zestawienie udzielonych pożyczek od 1927—1932 r.

Rok	krótkoterm.	żywnościowe	zdrowotne	różne	razem
	zł	zł	zł	zł	zł
1927	1.650,—	—	—	—	1.650,—
1928	3.557,—	1.348,45	86,—	—	5.027,—
1929	8.410,—	1.309,45	950,—	—	10.669,45
1930	13.698,02	4.092,80	3.216,80	—	21.007,62
1931	12.958,12	5.779,20	5.016,25	—	23.753,57
1932	18.937,72	8.044,15	4.654,25	1.315,10	32.951,22

Porównanie zwrotów pożyczek w latach 1931 i 1932 w rzucie ortogonalnym



Porównanie udzielonych pożyczek w latach od 1926-1932 w rzucie ortogonalnym



Część szczegółowa.

Bratnia Pomoc Stud. W. S. H. w Poznaniu udziela swoim członkom dwóch zasadniczych świadczeń: a) świadczenia bezzwrotne, udzielane przez Wydział Zdrowia, (jako zwroty za badanie krwi, prześwietlenia, pomoc lekarską w nagłych wypadkach i 50% zniżki na wszelkie lekarstwa), przez bezpłatną czytelnię, przez agendę rozrywkową w formie zniżek do teatrów, kin i t. d., — b) świadczenia zwrotne, których udzielaniem zajmuje się Wydział Pożyczkowy.

Świadczenia zwrotne dzielą się na świadczenia bezpośrednie w naturze i świadczenia pośrednie w gotówce.

Świadczenia pośrednie w naturze rozpadają się na pomoc żywnościową w formie obiadów i kolacyj kredytowych, pomoc zdrowotną w postaci długoterminowych pożyczek na leczenie wszystkich chorób, specjalną pomoc przeciwgruźliczną na leczenie w sanatorium, pomoc dentystryczną, pożyczki na opłacenie czesnego, opłaty za dyplom i taksy egzaminacyjne, wpłacane do sekretariatu W. S. H.

Świadczenia bezpośrednie w gotówce dzielą się na pożyczki indeksowe, pożyczki mieszkaniowe — chwilowo w małej ilości, do czasu wybudowania własnego domu — i pożyczki różne, nieobjęte ogólnym podziałem świadczeń.

Ze względu na termin płatności podzielono pożyczki na krótkoterminowe i długoterminowe oraz różne co do terminu płatności i przeznaczenia. Z takiego punktu widzenia w dalszym ciągu rozpatrywane będą wszelkie pożyczki.

Organem, rozpatrującym wszelkie podania o pożyczki, jest Komisja Kwalifikacyjna oraz Zarząd dla spraw apelacyjnych. W skład Komisji Kwalifikacyjnej wchodzi prezes lub jego zastępca, przewodniczący Wydziału Pożyczkowego i przewodniczący Wydziału Finansowego. Sesje Komisji Kwalifikacyjnej odbywały się w pierwszym półroczu co tydzień, w drugim co dekadę. Specjalna sesja w ostatnim dniu każdego miesiąca rozpatrywała wnioski o obiady i kolacje kredytowe. Komisja kwalifikowała wnioski ubiegających się o pożyczki według stopnia niezamożności petenta, zaawansowania w studiach i wywiązywaniu się z obowiązków wobec Bratniej Pomocy.

Ogółem wpłynęło w roku ubiegłym 1715 wniosków, z czego 1566 czyli 91,8% Komisja rozpatrzyła przychylnie. Następu-



*Marszałek Wojciech Trąpczyński
członek honorowy Bratniej Pomocy.*

jące zestawienie wniosków o pożyczki zilustruje dokładnie działalność Komisji Kwalifikacyjnej w poszczególnych miesiącach roku 1932:

Zestawienie wniosków o pożyczki.

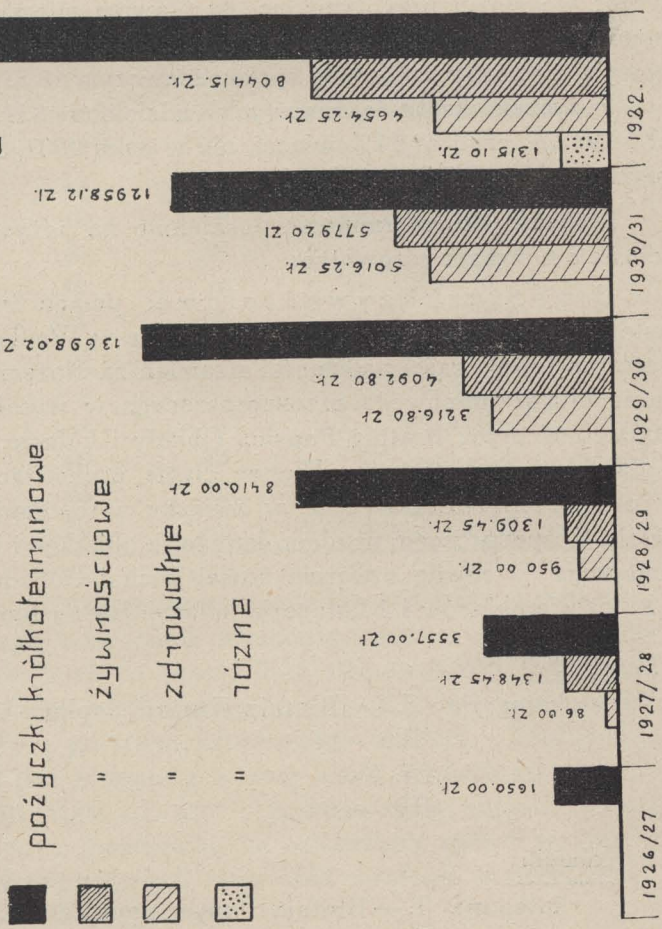
	krótkotermin.		zdrowotne		żywność.		różne	
	wpłyn.	przych.	wpłyn.	przych.	wpłyn.	przych.	wpłyn.	przych.
styczeń	53	52	8	5	47	47	—	—
luty	111	104	11	5	75	74	4	4
marzec	120	102	15	7	70	69	1	1
kwiecień	66	56	6	4	56	56	1	1
maj	161	125	9	5	89	89	—	—
czerwiec	141	135	21	21	101	86	2	2
lipiec	26	26	10	10	4	4	2	2
sierpień	6	6	—	—	—	—	—	—
wrzesień	2	2	5	5	—	—	—	—
październik	34	28	1	1	45	44	—	—
listopad	90	89	8	7	80	80	10	10
grudzień	130	114	6	5	88	83	—	—
	940	839	100	75	655	632	20	20

Zestawienie udzielonych pożyczek za rok 1932.

miesiąc	krótkoterm.	zdrowotne	żywnościowe	różne
	zł	zł	zł	zł
styczeń	1.176,57	323,50	419,—	—
luty	1.289,39	168,—	1.278,85	190,—
marzec	1.583,73	211,—	790,50	29,90
kwiecień	1.670,—	110,—	625,60	16,—
maj	1.945,05	275,—	1.753,25	—
czerwiec	4.489,88	365,50	788,25	50,—
lipiec	1.469,85	1.730,50	37,50	164,—
sierpień	302,80	—	25,—	—
wrzesień	169,54	257,50	—	—
październik	626,44	18,—	190,—	—
listopad	1.530,80	230,75	1.431,—	—
grudzień	2.683,67	964,50	705,20	865,20
	18,937,72	4.654,25	8.044,15	1.315,10

18 937.72 zł.

Porównanie udzielonych pożyczek z uwzględnieniem ich rodzajów w latach 1926-1932 w rzucie ortogonalnym



Т. 5.

Pożyczki krótkoterminowe przynaje się członkom, nie mającym żadnych zobowiązań krótkoterminowych, pod zabezpieczenie wekslowe do wysokości zł 50,—. Pożyczki, przekraczające regulaminowo określoną kwotę, przyznać może tylko Zarząd. Weksle, nie wykupione w terminie, oddaje się do protestu, jednakże pożyczka ulec może prolongacie, jeśli dłużnik upłaci 40% sumy pożyczonej oraz złoży nowy weksel. Protestów było w roku ubiegłym 34, egzekucji na podstawie wyroku w żadnym wypadku nie przeprowadzono. Rygor wekslowy przyczynił się w głównej mierze do upłynienia kapitałów, gdyż zwroty z tytułu pożyczek krótkoterminowych wynosiły w okresie sprawozdawczym 19.556,04 zł.

Pożyczek krótkoterminowych udzielono 839 na sumę zł 18.937,72 czyli 44,54% więcej, niż w roku 1931, korzystniejszym dla wszelkiej akcji kredytowej.

Pożyczki długoterminowe podzielono na pożyczki żywnościowe i pożyczki zdrowotne:

a) **pożyczki żywnościowe**: pomoc żywnościowa polega na opłacaniu przez Bratnią Pomoc w Wydziale Gospodarczym tejże, części należności wzamian za złożenie zobowiązania długoterminowego przez proszącego w wysokości sumy dopłaconej przez Bratnią Pomoc. Obiady i kolacje kredytowe podzielono na kategorie. Wobec ciągle zachodzących zmian w okresie sprawozdawczym, w związku z reorganizacją Wydziału Gospodarczego, ustalono kategorie obiadów i kolacyj definitywnie z chwilą otwarcia nowej kuchni. Obecnie istnieją 4 kategorie obiadów i 2 kategorie kolacyj, jak następuje:

Obiady:

kategoria	I. —	Bratnia Pomoc	dopłaca	25%
"	II. —	"	"	50%
"	III. —	"	"	75%
"	IV. —	"	"	100%

Kolacje:

kategoria	I. —	Bratnia Pomoc	dopłaca	33,33%
"	II. —	"	"	66,66%

Cena obiadów wynosiła z początkiem okresu 1,20 zł, obniżono ją kilkakrotnie, tak, że obecna cena za obiad wynosi

0,90 zł. Kolacje wydawano w okresie sprawozdawczym dopiero od 23 października 1932 r., a cena ich po obniżce wynosi 0,75 zł. Dopłata, uskuteczniiona przez Bratnią Pomoc w formie długoterminowego kredytu, płatna jest w zasadzie po 5 latach, dlatego też zwroty z tytułu pożyczek żywnościowych wynosiły tylko zł 31,50. Pożyczki żywnościowe są pożyczkami skryptowemi.

W okresie sprawozdawczym wydano 600 pożyczek żywnościowych na sumę zł 8.044,15. Ilość złożonych i rozpatrzonych wniosków w poszczególnych miesiącach przedstawia się następująco:

miesiąc	razem	przyznano	odrzucono	podjęto	niepodjęto
styczeń	47	47	—	44	3
luty	75	74	1	71	3
marzec	70	69	1	67	2
kwiecień	56	56	—	55	1
maj	89	89	—	84	5
czerwiec	101	86	15	82	4
lipiec	4	4	—	3	1
sierpień	—	—	—	—	—
wrzesień	—	—	—	—	—
październik	45	44	1	38	6
listopad	80	80	—	78	2
grudzień	88	83	5	78	5
	<u>655</u>	<u>632</u>	<u>23</u>	<u>600</u>	<u>32</u>

Jak z tego zestawienia wynika, przyznano 632 wniosków o pożyczki żywność. na ogólną ilość złożonych 655, czyli 96,54 procent, z czego 5,1% koledzy nie podjęli, pozbawiając się z niewiadomych przyczyn przyznanego kredytu. Ilość podań odrzuconych jest znikoma i wynosi 3,46%, a powstała głównie z winy ubiegających się, którzy podania swoje składali w terminie spóźnionym, powodując nierozpatrzenie tychże wniosków ze względów technicznych (powtórne zwołanie komisji, dodatkowe protokoły, księgowość).

b) p o ż y c z k i z d r o w o t n e: udziela się uchwałą Komisji Kwalifikacyjnej na przeciąg 2 lat, do wysokości 50% leczenia. Pożyczki zdrowotne są pożyczkami skryptowemi. Niezależnie od

świadczeń zwrotnych na cele zdrowotne, udziela się zwrotów za koszta leczenia, o czym w sprawozdaniu Wydziału Zdrowia.

Pożyczek zdrowotnych udzielono w roku ubiegłym na zł 4.654,25. Ilość spłaconych pożyczek zdrowotnych z lat ubiegłych wynosiła zł 1.075,60.

Pożyczki różne. Pożyczki te, ze względu na swój charakter mieszany co do terminu płatności i przeznaczenia, tworzą nowy typ zwrotnych świadczeń bezpośrednich w gotówce. Ten rodzaj pożyczek stworzono celem umożliwienia członkom korzystania ze świadczeń, nieobjętych poprzednimi rodzajami pożyczek.

Suma udzielonych pożyczek różnych w roku ubiegłym wynosiła zł 1.315,10 a kwota zwróconych zł 1.304,28.

Przytoczone zestawienia udzielonych i zwróconych pożyczek w poszczególnych miesiącach zilustrują Czytelnikowi dokładnie działalność Wydziału Pożyczkowego. Z cyfr tych wynika jasno, iż Wydział Pożyczkowy wywiązał się z swego trudnego zadania tak, jak tego wymagało dobro Stowarzyszenia i interes Członków.

Feliks Michalak,
przewodniczący Wydziału Pożyczkowego.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU ZDROWIA.

Zdając sobie jasno sprawę z tego, że zagadnienie opieki zdrowotnej w życiu samopomocowem jest jednym z najważniejszych zagadnień pomocy koleżeńskiej, poszczególne zarządy, w pierwszych latach istnienia „Bratniej Pomocy“, poświęciły tej sprawie, szukając odpowiednich ram organizacyjnych, wiele czasu. Sprawę rozwiązano przez zawarcie umowy ze Związkiem Lekarzy Ziemi Zachodnich, na podstawie której członkowie korzystają z bezpłatnej opieki lekarskiej łącznie z wszelkimi zabiegami u wszystkich lekarzy, należących do wymienionego Związku. Powodem tego a nie innego zorganizowania tej kwestji, było to, że nie chciano odsyłać członków do poliklinik, gdzie z powodu nawału pracy niejednokrotnie zbyt pobieżnie traktuje się pacjenta. Dodatnią stroną tej umowy jest czynnik zaufania, który łączyć winien pacjenta z lekarzem, polegający na tem, że student ma możność wybrania sobie lekarza z pośród stukilkudziesięciu, należących do Związku.

Wobec tego, że Kasa Chorych „Bratniej Pomocy“ Stud. W. S. H. jest nieco odmiennie zorganizowana, niż tego rodzaju instytucje w innych środowiskach akademickich, a nawet w bratniej organizacji Uniwersytetu Poznańskiego, podajemy niżej krótki jej opis.

Każdy członek może otrzymać w sekretarjacie „Bratniej Pomocy“ za opłatą 1,— zł kartę porady (ważną na 5 konsultacji), przekazującą go do tego lekarza, którego sobie obrał. Karta ta za okazaniem dowodu osobistego W. S. H., uprawnia go do bezpłatnych zabiegów. Do każdej karty porady dołącza się receptę, na podstawie której członek opłaca w aptece pod „Białym Orłem“, z którą „Bratnia Pomoc“ ma odpowiednią

umowę, za lekarstwa i specyfiki 50% ceny. Tak samo ma się sprawa z pomocniczymi środkami leczniczymi, za które opłaca członek również tylko 50% ceny.

Sprawa naświetlań, prześwietlań, kąpieli i t. d., jest w ten sposób uregulowana, że na polecenie lekarza przekazuje się członka do szpitala lub lekarza, mającego odpowiednie urządzenie, za opłatą 50% kosztów.

Z opieki szpitalnej korzystają członkowie w miarę potrzeby na zlecenie lekarza, przyczem „Bratnia Pomoc” partycypuje w kosztach leczenia w wysokości 50% w formie długoterminowej pożyczki zdrowotnej, zwrotnej po studjach. Pożyczek o tym samym charakterze udziela się również na cele kuracyjne i wyjazdy do uzdrowisk.

Specjalną opieką otacza Wydział Zdrowia chorych na płuca, których wysyłamy, jeżeli chodzi o leczenie sanatoryjne, do sanatorium akademickiego w Zakopanem („Dom Zdrowia — Bratnia Pomoc”), udzielając tym członkom zł 4,— dziennie w formie bezzwrotnej zapomogi. W razie potrzeby klimatycznego leczenia wysyłamy Kolegów do miejscowości, wskazanej przez lekarza, udzielając im długoterminowej pożyczki zdrowotnej.

Opieka dentystyczna oparta jest na umowie ze Związkiem Lekarzy - Dentystów, którzy przyjmują członków na tych samych warunkach, na jakich przyjmują członków Kas Chorych. Na ten cel udzielamy również pożyczek długoterminowych przez Wydział Pożyczkowy.

Działalność Wydziału Zdrowia w roku sprawozdawczym zilustruje najlepiej zestawienie cyfrowe.

Zwyczajne dochody Wydziału Zdrowia składają się z opłat na opiekę zdrowotną, wpłacanych przez każdego studenta w wysokości zł 3,— trymestralnie do Kasy W. S. H., a przekazywane Bratniej Pomocy oraz kwot, uzyskanych ze sprzedaży kart porad. Opłat w roku sprawozdawczym wpłynęło zł 6.020,—, zaś z tytułu sprzedaży kart porad uzyskano zł 719,50. Ogólna kwota dochodów, t. j. zł 6.739,50, nie wystarczyła na pokrycie niżej wykazanych kosztów leczenia, które przedstawiają się następująco:

Miesiąc	zwroty	apteki	lekarze	sanatorja	różne	razem
styczeń	3,—	168,80	556,50	—	—	728,30
luty	97,25	141,69	411,—	196,—	36,—	881,94
marzec	65,—	163,33	662,50	57,75	25,—	973,58
kwiecień	6,—	125,35	491,—	—	—	622,35
maj	34,—	217,55	656,—	—	—	907,55
czerwiec	50,—	187,46	536,75	369,50	—	1.095,21
lipiec	—	83,99	416,75	—	—	500,74
sierpień	—	61,55	105,50	—	—	167,05
wrzesień	—	136,53	239,50	—	—	376,03
październik	—	185,80	458,50	—	—	644,30
listopad	—	138,20	757,—	124,—	—	1.119,20
grudzień	176,—	177,85	678,—	—	74,—	1.105,85
	382,75	1.788,10	5.969,—	747,25	135,—	9.022,10

Jak z powyższego zestawienia wynika, stanowią lekarze najwyższą pozycję, którym wypłacono kwotę zł 5.669.—. Następnie idzie apteka, która pobrała zł 1.788,10. Sanatorium wykazuje kwotę zł 747,25. Niżej podany rachunek zilustruje dokładnie działalność Wydziału.

Rachunek działalności Wydziału Zdrowia.

Wydatki:

Przychód:

Apteka	1.788,10	Wpłaty człon.	
Opieka lek.	5.969,—	na W. S. H.	6.020,—
Sanatorium	747,25	Opłaty za karty	
Zwrot	382,75	porady	719,50
Różne	135,—	Niedobór	2.282,60
	9.022,10		9.022,10

Porównując przychody z rozchodami, widzimy różnicę zł 2.282,60. Kwota ta stanowiłaby niedobór, gdyby nie zapobiegliwość poprzedników, którzy pozostawili t. zw. fundusz zdrowia, z którego pokryto stratę. Wysokość tego funduszu według bilansu na dzień 31 grudnia 1931 r. wynosiła zł 13.766,21. Po potrąceniu tegorocznej straty fundusz wyrażałby się kwotą zł 11.483,61, lecz Zarząd stojąc na straży tego, by fundusz ten

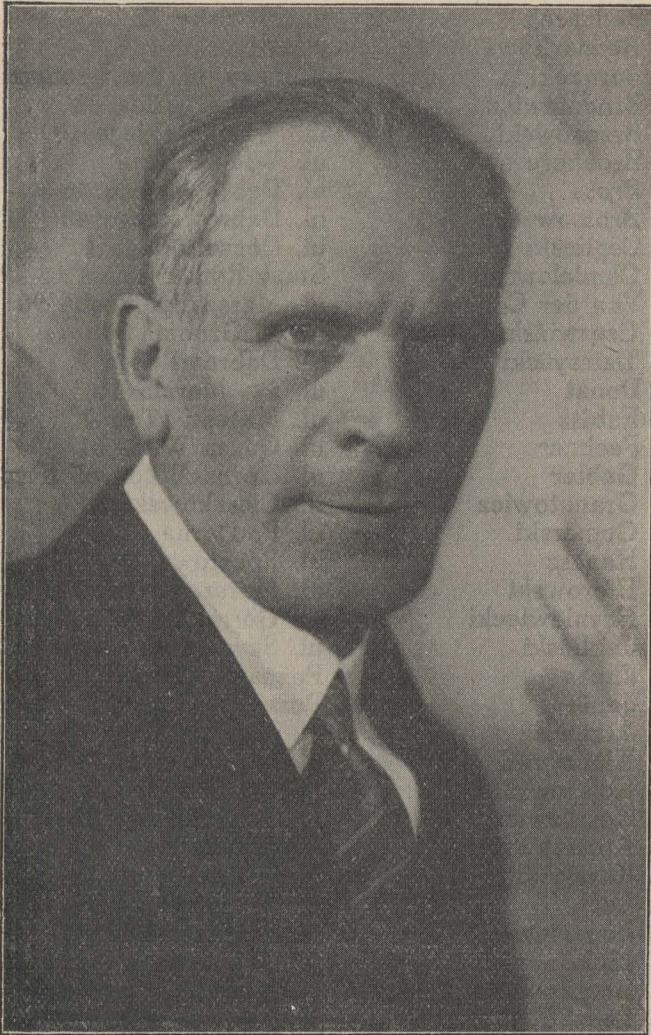
nie został wyczerpany, przelał przy zamknięciu rachunkowem na jego konto zł 2.000.—, wobec czego przekazujemy następcom fundusz zdrowia w wysokości zł 13.483,61. Dla zobrazowania całokształtu opieki zdrowotnej należy jeszcze wymienić pożyczki długoterminowe zdrowotne, których Wydział Pożyczkowy udzielił zł 4.654,25. Jak więc z powyższego wynika, dał Wydział Zdrowia członkom więcej, niż złożyli. Śmiało więc można powiedzieć, że bez tej pomocy niejedyn student nie mógłby myśleć o leczeniu swego organizmu, nadszarpniętego nauką i biedą.

Ponieważ zadaniem Zarządu jest nietylko załatwianie spraw bieżących, lecz w miarę możliwości ulepszanie tego, co poprzednicy przekazali, zaczęto więc pod koniec kadencji rozważać kwestję opieki nad płucno - chorymi, ponieważ organizacja jej wymaga jeszcze dalszej rozbudowy. Chcąc jak największej ilości członków umożliwić wszechstronne leczenie tej strasznej choroby, proponujemy następcom kwestję tą ująć w ten sposób, że utworzy się cztery klasy leczenia, a mianowicie: a) leczenie w miejscu, b) leczenie klimatyczne w miejscowości leśnej w pobliżu Poznania, c) leczenie klimatyczne w miejscowości podgórskiej wzgl. górskiej, d) leczenie sanatoryjne. Czy takie ujęcie tej kwestji będzie dobre, okaże przyszłość.

Poniżej podajemy spis tych lekarzy, którzy przyjmują naszych członków. Będzie to miało tę dodatnią stronę, że członkowie, mając prawo otrzymać jeden egzemplarz sprawozdania, będą temsamem w posiadaniu takiego spisu, przez co unikną przywoływania do siebie lekarzy, nie leczących naszych członków, co oczywiście przyczyniało się do zwiększenia kosztów leczenia.

W końcu należy jeszcze nadmienić, że opieka zdrowotna należała nieomal przez cały rok, jako jedna z sekcji, do Wydziału Ogólnego. Wobec tego jednak, że kwestja ta jest zbyt ważna, wydzielono ją z tego wydziału i utworzono nowy wydział, t. zw. Wydział Zdrowia, którego kierownictwo Zarząd powierzył niżej podpisanemu.

Lucjan Napieralski,
przewodniczący Wydziału Zdrowia.



*Leopold Hebda prezes Banku Cukrownictwa w Poznaniu,
członek honorowy Bratniej Pomocy.*

A. Lekarze Ogólnie - praktykujący:

- | | |
|------------------------|-----------------------------|
| 1 Dr. Bederski | ul. Skarbowa 19 I. p. |
| 2 Dr. Bednarek | ul. Młyńska 12 |
| 3 Dr. Bednarkowa | ul. Młyńska 12 |
| 4 Dr. Bernacki | Winiary, ul. św. Leonarda 1 |
| 5 Dr. Brodniewicz | ul. Górna Wilda 80 |
| 6 Dr. Brzozowski | ul. Wyspiańskiego 10 |
| 7 Dr. Broekere | ul. Wielka 17 |
| 8 Dr. Bross | ul. Dąbrowskiego 46 |
| 9 Dr. Brossowa | ul. Dąbrowskiego 46 |
| 10 Dr. Cegliński | ul. Derwińskiego 1 |
| 11 Dr. Chmielewski | Stary Rynek 45 |
| 12 Dr. Van der Coghen | ul. Marszałka Focha 96 |
| 13 Dr. Czerwiński | ul. 27 Grudnia 20 |
| 14 Dr. Dzirzyński | ul. Dąbrowskiego 2 |
| 15 Dr. Donat | ul. św. Marcin 41 |
| 16 Dr. Fabisz | ul. Matejki 57 m. 7 |
| 17 Dr. Fechner | ul. Górna Wilda 61 |
| 18 Dr. Gabler | ul. Górna Wilda 65 (Rynek) |
| 19 Dr. Granatowicz | ul. Cieszkowskiego 6 |
| 20 Dr. Gomerski | ul. Podgórna 6 |
| 21 Dr. Hanasz | ul. Pocztowa 31 a |
| 22 Dr. Hierowski | ul. Marsz. Focha 146 |
| 23 Dr. Hryniewiecki | ul. Górna Wilda 50 |
| 24 Dr. Jakliński | ul. Sew. Mielżyńskiego 1 |
| 25 Dr. Janas | Poznań - Główna |
| 26 Dr. Janik | Poznań - Główna |
| 27 Dr. Janowicz | ul. Dąbrowskiego 62 |
| 28 Dr. Kłaczyński | ul. Wrocławska 28/29 |
| 29 Dr. Kolszewski | ul. Nowa 6 |
| 30 Dr. Koskiewicz | ul. Wierzbicice 37 a |
| 31 Dr. Kostrzewski | ul. Słowackiego 40 |
| 32 Dr. Krysiński | Poznań - Główna |
| 33 Dr. Leja | ul. Słowackiego 38 |
| 34 Dr. Lenartowicz | ul. Śniadeckich 4 |
| 35 Dr. Linke | ul. Składowa 1 |
| 36 Dr. Łączkowski | ul. Kraszewskiego 11 |
| 37 Dr. Łączkowska | ul. Kraszewskiego 11 |
| 38 Dr. Maciukiewiczowa | pl. Wolności 3 |
| 39 Dr. Matelski | ul. Szkolna 9 |
| 40 Dr. Marchay | ul. Mazowiecka 8, Sołacz |
| 41 Dr. Nikodemowicz Z. | ul. Gajowa 4 |
| 42 Dr. Noszczyński | ul. Chwaliszewo 76 |
| 43 Dr. Osmólski | ul. Marszałka Focha 94 m. 4 |

44 Dr. Ostrowski	ul. Górna Wilda 101
45 Dr. Rabski	ul. Wielka 18
46 Dr. Rossa	ul. Dąbrowskiego 23
47 Dr. Rowiński	ul. Dąbrowskiego 2
48 Dr. Rozanow	ul. Górna Wilda 71
49 Dr. Różycka	ul. Marszałka Focha 72
50 Dr. Rydlewski	ul. Szkolna 11
51 Dr. Rymaszewski	ul. Spokojna 12
52 Dr. Siemieniewski	Rynek Śródecki 12
53 Dr. Sawicka Franke	ul. Górna Wilda 13
54 Dr. Slusar	ul. Gąsiorowskich 3
55 Dr. Słoniński	ul. Pocztowa 28
56 Dr. Schulz H.	ul. św. Marcin 3
57 Dr. Schreiber	Sołacz — ul. Mazowiecka 10
58 Dr. Smoliński Wł.	ul. Górna Wilda 29
59 Dr. Smoliński E.	ul. Górna Wilda 29
60 Dr. Sobecki	Al. Marcinkowskiego 26
61 Dr. Sokołowski Wł.	ul. Chwaliszewo 70
62 Dr. Sokołowska M.	ul. Chwaliszewo 70
63 Dr. Sokołowski L.	ul. Marsz. Focha 43
64 Dr. Starkowski	ul. Podolska 11 — Sołacz
65 Dr. Stawarz	ul. Górna Wilda 51
66 Dr. Surzyński	ul. Kraszewskiego 12
67 Dr. Szuberla	ul. Grobla 11
68 Dr. Świigoń	ul. Matejki 60
69 Dr. Theile	ul. Cieszkowskiego 4
70 Dr. Toporski	ul. 27 Grudnia 2
71 Dr. Walkowski	ul. św. Marcin 16/17
72 Dr. Warchocki	Zaułek Katarzyński 4, Śródka
73 Dr. Wałowicz	ul. Marszałka Focha 4 m. 5
74 Dr. Weise	ul. Jasna 19
75 Dr. Wróblewski Każ.	ul. Matejki 55
76 Dr. Zerbe	ul. Śniadeckich 4
77 Dr. Żytkiewicz	pl. Wolności 11

1. Choroby wewnętrzne.

1 Dr. Budzyński	ul. Kraszewskiego 17
2 Dr. Domaszewicz	Wały Zygmunta Augusta 1
3 Dr. Dymiński	Al. Marcinkowskiego 11
4 Dr. Machowski	ul. Wierzbicice 15
5 Dr. Graffstein	ul. św. Marcin 18
6 Dr. Grossmann M.	ul. Ogrodowa 16
7 Dr. Łabendziński Doc. U. P.	ul. Matejki 56
8 Dr. Meissner	ul. Libelta 12
9 Dr. Panieński	ul. Podgórna 6
10 Dr. Janta - Połczyński	pl. Nowomiejski 1 a
11 Dr. Salkowski	ul. Piekary 6

- | | |
|-----------------------------|------------------------|
| 12 Dr. Smoliński J. | ul. 27 Grudnia 19 |
| 13 Dr. Stelmachowski | ul. Strzelecka 33 |
| 14 Dr. Rola - Szadkowski | ul. 27 Grudnia 16 |
| 15 Dr. Watta - Skrzydlewski | ul. św. Marcin 66/67 |
| 16 Dr. Śniegowski Każ. | ul. Fredry 12 |
| 17 Dr. Tuszewski | ul. Rzeczypospolitej 8 |
| 18 Dr. Wilamowski | ul. Cicha 7 |
| 19 Dr. Starkowska | ul. Długa 18 m. 5 |

2. Choroby nerwowe.

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 1 Dr. Szarf | ul. Młyńska 2 |
| 2 Prof. Dr. Borowiecki | ul. Północna 1 |
| 3 Dr. Szuman | pl. Wolności 2 |
| 4 Dr. Luziński | Al. Marcinkowskiego 5 |
| 5 Dr. Warpechowski | ul. Jasna 11 |

3. Choroby kobiece i położnictwo.

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| 1 Doc. Dr. Bajoński | ul. Patr. Jackowskiego 39 |
| 2 Dr. Chrzanowski | ul. św. Marcin 45 a |
| 3 Prof. Dr. Kowalski | ul. Polna 17 |
| 4 Dr. Matuszewski | ul. Wielkie Garbary 40 |
| 5 Dr. Suwalski | ul. Cieszkowskiego 7 |
| 6 Dr. Szac | ul. św. Marcin 9/10 |
| 7 Dr. Zieliński | ul. Fr. Ratajczaka 36 |
| 8 Dr. Guda Wołkowiński | ul. Marsz. Focha 50 |
| 9 Doc. Dr. Żuralski | ul. Fredry 8 |

4. Choroby dziecięce.

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1 Dr. Adamczewski | Al. Marcinkowskiego 2 |
| 2 Dr. Bieszkówna | ul. Wielkie Garbary 42 |
| 3 Dr. Czerniawski | ul. św. Marcin 65 |
| 4 Dr. Horoszkiewiczowa | ul. Fredry 8 a |
| 5 Prof. Dr. Jonscher | Al. Marcinkowskiego 26 |
| 6 Dr. Krysiwicz | Szpital św. Józefa |
| 7 Dr. Krotoska | ul. Ogrodowa 18 |
| 8 Dr. Parczewska | ul. Mickiewicza 22 |
| 9 Dr. Piechowski | pl. Wolności 11 |
| 10 Dr. Stabrowski | ul. Kantaka 1 |
| 11 Dr. Szenic | ul. Działyńskich 9 |

5. Choroby chirurgiczne.

- | | |
|-------------------|----------------|
| 1 Dr. Bętkowski | ul. Bukowska 1 |
| 2 Dr. Schlingmann | ul. Łakowa 2 |

- | | |
|-----------------------|--------------------------------------|
| 3 Prof. Dr. Jurasz | Szpit. Przemienienia Pańskiego |
| 4 Dr. Niczyperowicz | pl. Działowy 5 II. p. |
| 5 Doc. Dr. Nowakowski | Szp. Miejski albo Rzeczypospolitej 2 |
| 6 Dr. Krotoski | ul. Ogrodowa 18 |
| 7 Dr. Parczewski | ul. Mickiewicza 22 |
| 8 Dr. Suwalski T. | Szp. Przemienienia Pańskiego |

6. Choroby chirurgiczno - ortopedyczne.

- | | |
|--------------------|----------------------------|
| 1 Dr. Cetkowski | ul. Fredry 12 |
| 2 Dr. Grobelski | Zakład im. Gąsiorowskich 7 |
| 3 Doc. Dr. Raszeja | ul. Górna Wilda 89 |

7. Choroby skórne i weneryczne.

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1 Dr. Alkiewicz J. | ul. Fredry 1 |
| 2 Dr. Bochyński | pl. Wolności 18 |
| 3 Dr. Danecki | ul. św. Marcin 58 |
| 4 Dr. Dziegiecki | ul. Półwiejska 19 |
| 5 Dr. Dziulikowski | ul. Pocztowa 33 |
| 6 Dr. Drożyński | pl. Wolności 6 |
| 7 Dr. Górczyna | ul. św. Marcin 52/53 |
| 8 Dr. Heider | ul. Wielka 7 |
| 9 Dr. Janczewski | ul. Dąbrowskiego 36 |
| 10 Dr. Janiszewski | ul. Wielka 15 |
| 11 Dr. Jarosz | ul. 3 Maja 5 |
| 12 Prof. Dr. Karwowski | ul. 27 Grudnia 18 |
| 13 Dr. Okoniewski | ul. św. Marcin 39 |
| 14 Dr. Paszkowski | ul. św. Marcin 9/10 |
| 15 Dr. Podkomorski | ul. Fr. Ratajczaka 40 |
| 16 Dr. Stark | ul. Gwarna 11 |
| 17 Dr. Śniegowski J. | Al. Marcinkowskiego 20 |
| 18 Dr. Warchocka | ul. Podgórna 13 |
| 19 Dr. Wysocki | ul. Fr. Ratajczaka 2 |

8. Choroby uszu, gardła i nosa.

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1 Dr. Cichocki | ul. Pocztowa 16 |
| 2 Dr. Dworczykówna | ul. Zielona 2 |
| 3 Dr. Gałdyński | ul. Zwierzyniecka 9 |
| 4 Dr. Glabisz | ul. Fredry 1 |
| 5 Dr. Grabowski | ul. św. Marcin 6 |
| 6 Prof. Dr. Laskiewicz | ul. Fredry 7 |
| 7 Dr. Rajszyś | ul. Szkolna 11 |
| 8 Dr. Szulc Rembowski | ul. Fr. Ratajczaka 1 |
| 9 Dr. Wieleński | ul. Gwarna 8 |
| 10 Dr. Wróblewski K. | ul. Dąbrowskiego 14/16 |

9. Choroby oczne.

1 Prof. Dr. Kapuściński	Wały Batorego 2
2 Dr. Kleczkowski	ul. Podgórna 8
3 Dr. Krupnik - Bartkowska	ul. Kraszewskiego 11
4 Dr. Małowski	ul. Działyńskich 9
5 Dr. Mutschler	ul. Wesoła 4
6 Dr. Ossowski	ul. Pocztowa 29
7 Prof. Dr. Stasiński	Al. Marcinkowskiego 17
8 Dr. Waligórski	ul. Chwaliszewo 2

10. Choroby jamy ustnej.

1 Dr. Lakner	pl. Wolności 9
2 Dr. Brzeski	ul. Pocztowa 28
3 Dr. Dümke	ul. Kantaka 6
4 Dr. Cylkowski	ul. Fr. Ratajczaka 40

11. Radjologia.

1 Dr. Alkiewicz T.	ul. Fr. Ratajczaka 12
--------------------	-----------------------

12. Wodolecznictwo.

1 Dr. Zniniewicz	Al. Marcinkowskiego 20
2 Dr. Zniniewiczówna	Al. Marcinkowskiego 20

B. Lekarze - Dentyści.

Lek. - dent. Ambroszkiewicz	ul. Fredry 1	tel. 1765
Lek. - dent. Borna	ul. 27 Grudnia 9	" 2614
Lek. - dent. Dr. Duemke	ul. Kantaka 6	" 5188
Lek. - dent. Goritz	Al. Marcinkowskiego 28	" 5185
Lek. - dent. Grzymałowska-Mo- huczy	ul. Krasieńskiego 3	" 6407
Lek. - dent. Knobelsdorf	ul. Pocztowa 11	" 6396
Lek. - dent. Małaczyńska	ul. Fr. Ratajczaka 29	" 5137
Lek. - dent. Machowska	ul. Wierzbicice 13	" 7898
Lek. - dent. Muszyński	ul. Działyńskich 7	" 5464
Lek. - dent. Neyman	ul. Fredry 6	" 1790
Lek. - dent. Dr. Piątkowski	ul. 27 Grudnia 19	" 1204
Lek. - dent. Robota	ul. 3 Maja 5	"
Lek. - dent. Rutkowski F.	Al. Marcinkowskiego 20	"
Lek. - dent. Spizewski	ul. Przecznicza 3	" 2770
Lek. - dent. Szulc-Rembowski	ul. 27 Grudnia 20	" 1283
Lek. - dent. Perliński	ul. św. Marcin 18	" 1313
Lek. - dent. Piekucki	ul. Marsz. Focha 41	"
Lek. - dent. Dr. Zydorowicz	pl. Wolności 8	" 3203

Sprawozdanie Wydziału Gospodarczego.

A. KUCHNIA.

Wstęp.

Ponieważ rok ubiegły, ze względu na specyficzne warunki pracy traktowaliśmy jako pewnego rodzaju okres doświadczalny, przeto i sprawozdanie nasze będzie nie tylko suchym zestawieniem cyfr i rzuceniem faktów, ale także podzieleniem się ze zdobytymi doświadczeniami w pracy, wyszukaniem przyczyn pewnych zjawisk, umotywowaniem naszych pociągnięć, aby następcy nie musieli rozstrzygać wielu starych problemów — „odkrywać na nowo Ameryki“, ale podjąć zaczęta pracę — rozwijać ją i udoskonalać.

Siłą rzeczy zmuszeni będziemy niejednokrotnie do cofania się do ubiegłych sprawozdań celem poczynienia porównań, względnie wytknięcia zaniedbań, które w następstwie odbiły się na dalszej pracy Wydziału Gospodarczego. Nie czynimy tego z myślą dotknięcia kogokolwiek, ale ze względu na wykazanie, czego należy unikać, ponieważ na błędach najlepiej się uczy. Nie jesteśmy zarozumiali, byśmy sądzili, że ze wszystkimi naszymi poglądami Koledzy wzgl. nasi następcy się zgoda, ale wszelkie nasze pociągnięcia straliśmy się umotywoać, uważając je w danych wypadkach za najlepsze.

Zmiana regulaminu wewnętrznego przekształciła dotychczasową Agendę Śniadalni na Wydział Gospodarczy, który otrzymał szersze uprawnienia i więcej samodzielności. Bliżej temi sprawami zajmował się Zarząd, starając się definitywnie stworzyć regulamin wewnętrzny, mający określić uprawnienia przewodniczącego Wydziału Gospodarczego, jego obowiązki,

rozdział kompetencji i t. d. Nie było to rzeczą łatwą, bo rozwój Wydziału Gospodarczego w roku sprawozdawczym szedł w tak szybkim tempie, że wyprzedzał wiele dobrych teoretycznych pomysłów. Narazie stworzono projekt regulaminu, a przyszedł Zarząd, opierając się na zdobytych doświadczeniach, będzie mógł sprawę tę definitywnie uregulować. Należy jednak pamiętać, że Wydział ten jest o specjalnym charakterze, rozporządzając bowiem funduszami publicznymi, wymaga biurokracyjnej skrupulatności¹⁾, a mając nastawienie handlowe, potrzebuje kupieckiej elastyczności i rzutkości²⁾.

Przedstawiając sprawozdanie z działalności Wydziału Gospodarczego, musimy je ująć w kilka części ze względu na odmienne warunki pracy:

- a) prowadzenie Śniadalni przy Al. Marcinkowskiego nr. 3 do końca ub. r. akademickiego,
- b) organizacja Wydziału Gospodarczego w nowym gmachu W. S. H. w czasie wakacyj,
- c) praca w nowych lokalach do końca roku sprawozdawczego.

a) SPRAWOZDANIE ŚNIADALNI.

Przejęcie Śniadalni przy Al. Marcinkowskiego nr. 3 w dniu 17 lutego 1932 r. od kol. Dowojny nastąpiło w bardzo trudnych warunkach. Strata na kuchni za styczeń 1932 r. w kwocie ponad 650,— zł, różnice w magazynie nie prowadzonym ksiązkowo przez cały miesiąc, spadek frekwencji z 58 osób (przeciętna za rok 1931), do 35 osób (przeciętna za styczeń), trudne warunki techniczne, zupełnie zniszczona i nieodpowiednia zastawa i nakrycia, brak zapasów na zimę — oto trudności, które

¹⁾ Komisja Rewizyjna odpowiednio przystosowana do tego celu.

²⁾ W praktyce przejawia się to w dwóch systemach. Pierwszy z kierownictwem jednostkowym, drugi z odpowiedzialnością zbiorową — komisyjną. Pierwszy system przyjęły prawie wszystkie „Bratniaki” w Polsce, drugiego systemu używa najstarsza instytucja samopomocowa w Polsce, Bratnia Pomoc Stud. Un. Jag. Posiada ona w kuchni prócz kierownika i kolegów urzędników, także t. zw. komisję kuchenną, składającą się z 12 osób, oraz (prawdopodobnie tylko w r. 1931/32) specjalną komisję do badania cen, złożoną z 5 osób.



Uczestnicy uroczystości poświęcenia lokali gospodarczych Bratniej Pomocy w dniu 23. października 1932.

napotkaliśmy na wstępie naszej działalności. Najważniejszą trudnością był rosnący deficyt. Jak wynika z ubiegłego sprawozdania, wydano przeciętnie 50 obiadów dziennie przy kosztach własnych od zł 0,90 do 1,40. Przynosiło do Bratniej Pomocy stały deficyt w latach ubiegłych, a który za styczeń roku sprawozdawczego przyniósł wyżej wspomnianą kwotę. Rzecz jasna, prowadzenie Śniadalni w takich warunkach miałyby się z celem. Zadaniem kuchni akademickiej jest danie członkom obiadów i potraw tańszych niż w mieście, zdrowo przyrządzonych i obfitych. O ileż tańsze mają być te obiady? Normalnie o kwotę przedstawiającą zysk przedsiębiorcy, koszty administracyjne, (jeżeli lokale, opał i światło są bezpłatne) i wysokość subwencji. Oczywiście, że niejednokrotnie przedsiębiorca dochodzi do zysku drogą nieuczciwą, czyto przez dawanie produktów nieodpowiednich, (łój, margaryna i t. p.), czyto przez tak dziś modne „nabieranie”, to też te momenty, jakoteż „system dobijania” do ceny zasadniczej obiadu procentu kelnerskiego, za chleb i t. p., należy w kalkulacji uwzględnić. Ale nie można pozwolić na to, by ceny „bratniackie” były równie z cenami w mieście, bo w takim wypadku lepiej zakontraktować obiady prywatnie, zachowując nad nimi kontrolę — a energję zużyć w innym kierunku. W żadnym zaś wypadku ceny nie mogą być wyższe, niż w mieście, bo spadnie frekwencja, wzrosną koszty administracyjne, powstanie deficyt, który musi pokryć ogół członków. W naszym wypadku, mieliśmy do czynienia z cenami wyższymi w mieście, a co zatem idzie ze stałym deficytem. Jeżeli tej agendy Zarząd nie zwinął, to napewno kierował się względami, o których wspomina w sprawozdaniu Śniadalni za r. 1929/30 kol. Bidziński — a mianowicie, że działalność Śniadalni zapoczątkowano z myślą o kuchni w nowym gmachu W. S. H. Pierwszego zadania Śniadalnica nie spełniła, czy zostało spełnione drugie, okaże się później.

Nasz punkt widzenia szedł w tym kierunku, że, albo wyszuka się braki i znajdzie środki naprawy, aby spełnić główne cele kuchni akademickiej, albo Śniadalnję się zwinie, a członków przekaze się Bratniej Pomocy U. P. Już w sprawozdaniu zeszłorocznem poruszono pewne braki, które wpływały ujemnie na kształtowanie się kosztów własnych obiadów: a) brak

magazynu, a co zatem idzie, przedrożenie produktów kupowanych w zimie i detalicznie, b) mała ilość wydawanych obiadów i duże koszta administracyjne. Inne powody należało wyszukać i usunąć. Była w tem pewna trudność, ponieważ Śniadalnia nie miała wychowanego następcy, a nowy kierownik, jakkolwiek się w tym dziale orjentował, to jednak jako nowo-wchodzący do Bratniaka, musiał mieć pewien czas na zbadanie przyczyn.

Plan jego szedł w tym kierunku, aby utrzymując jakość obiadów na odpowiednim poziomie:

1. obniżyć ceny kosztów własnych, przez
 - a) racjonalną gospodarkę produktami,
 - b) zmniejszenie kosztów administracyjnych drogą kompresji, wydatków osobowych i rzeczowych, oraz powiększenia ilości obiadów, celem rozłożenia kosztów administracyjnych na większą ilość jednostek,
2. obniżyć ceny obiadów (zrównać z cenami w mieście), aby,
3. zwiększyć frekwencję,
4. pokryć niedobór,
5. wychować następcę.

Tylko część (ze względu na warunki techniczne) dała się wykonać przed wakacjami. Ilość obiadów zwiększono: 1. obniżeniem cen obiadów, 2. przekazaniem do naszej Śniadalni kolegów, otrzymujących obiady skryptowe do Bratniej Pomocy U. P. Ta zwiększona frekwencja, rozkładając koszta administracyjne na większą ilość jednostek, obniżyła cenę kosztów własnych do tego stopnia, że Śniadalnia stała się samowystarczalną oraz dawała nieznaczne nadwyżki, pozwalające pokryć część niedoboru, przypadającego na obecny okres sprawozdawczy. Jeżeli już mowa o zyskach, to zastanawialiśmy się, czy kuchnia bratniacka może wykazywać zyski, czy też winna starać się tylko o samowystarczalność, by ceny obiadów pokryły koszta własne. Zdania są podzielone. Niektóre Bratniaki z zysków kuchni (rzadkie wypadki¹⁾ wyrabiają obiady kredytowe,

¹⁾ Na podstawie nadesłanych nam dotychczas sprawozdań za rok 1932 wynika, że jedynie kuchnia Bratniej Pomocy Stud. U. P. wykazała zysk w kwocie zł 11.338,36, inne kuchnie straty. Najstarszy Bratniak U. J. (nie licząc subwencji 10.000,— zł) wykazał stratę 188,23 zł. Bratnia Pomoc

inne zysków używają na cele ogólne²⁾). Nasz Bratniak stanął na stanowisku, że kuchnia winna być samowystarczalna, ale nie może być źródłem zysku. obiady skryptowe winny być przydzielane z funduszu pożyczkowego, a wszelkie zyski kuchni winny być użyte na polepszenie, powiększenie wzgl. potaniecie obiadów. Inna rzecz, że ta zasada ogólna: koszta własne = cenie obiadu, inaczej przejawiają się w ciągu pewnego okresu gospodarczego. Ponieważ w ciągu roku ceny produktów żywnościowych, a nieraz także i pracy wykazują znaczne wahania, a podwyższenie ceny obiadów odbiłoby się ujemnie na frekwencji i kosztach administracyjnych, wskazanem jest w okresie konjunktury (lato, jesień), zebrać pewne rezerwy na przetrzymanie okresu zimowego i wiosennego. W ten sposób zysk w formie rezerwy kuchni w bilansie rocznym per 31 grudnia świadczy nie o tendencjach kapitalistycznych Bratniaka, ale o normalnej przezorności kupieckiej.

Na pomniejszenie kosztów administracyjnych poza zwiększeniem frekwencji wpłynęła zmiana umów o pracę z personelem kuchennym. Zmiany szły w kierunku obniżenia poborów i angażowania służby tylko na okres odbywania się wykładów, ponieważ doświadczenie wykazało, że prowadzenie kuchni w czasie ferij przynosi znaczne straty. Oszczędność w tym wypadku polega nietyle na oszczędzeniu na pensji, ile na kosztach utrzymania służby. W okresie przedwakacyjnym doprowadzono także do porządku magazyn, przeksięgowując za ub. okres obroty magazynowe. Zniszczona zastawa i nakrycia, odbierające apetyt jadającym (mimo dobrego przyrządzenia), jakoteż inne usterki techniczne dały się usunąć dopiero po wakacjach w nowej kuchni.

Stud. U. W. stratę 5.347,38 zł, Bratnia Pomoc Medyków U. J. pochłonęła zysk z r. ub. w kwocie 350 zł, subwencje Bratniej Pomocy zł 4.698,01 zł i prócz tego przyniosła stratę zł 135,80 (nie przeprowadzając nawet amortyzacji). Innych sprawozdań narazie nie posiadamy.

²⁾ Bratnia Pomoc Stud. U. P. używa zysków z kuchni na obiady bezpłatne i ulgowe. Obciążenie administracji temi kosztami wynosi około 80,— zł dziennie przy około 1000 obiadach dziennie.

b) INWESTYCJE W WYDZIALE GOSPODARCZYM W NOWYM GMACHU W. S. H.

Czytając w sprawozdaniu kol. Dowojny o przygotowaniach do objęcia nowej kuchni, możnaby pomyśleć, iż prace były tak daleko posunięte, że wystarczyło powiadomić członków o zmianie lokalu i praca skończona. Np. w sprawozdaniu Zarządu za r. 1930/31 na str. 45 czytamy: „Myślą przewodnią naszej Organizacji była kuchnia w nowym gmachu W. S. H. Obecne warunki uważamy za przejściowe, w których przygotowujemy się do objęcia kuchni, mogącej dać wyżywienie wszystkim członkom Bratniaka. Mamy już zorganizowany aparat administracyjny i mamy ogólne wytyczne, na których powinna się rozwijać działalność aprowizacyjna Bratniej Pomocy” i oprzeć się nie możemy zdziwieniu, czemu te genialne pomysły nie zostały chociaż w części wprowadzone w czyn, oszczędziłyby bowiem wiele niepotrzebnej pracy.

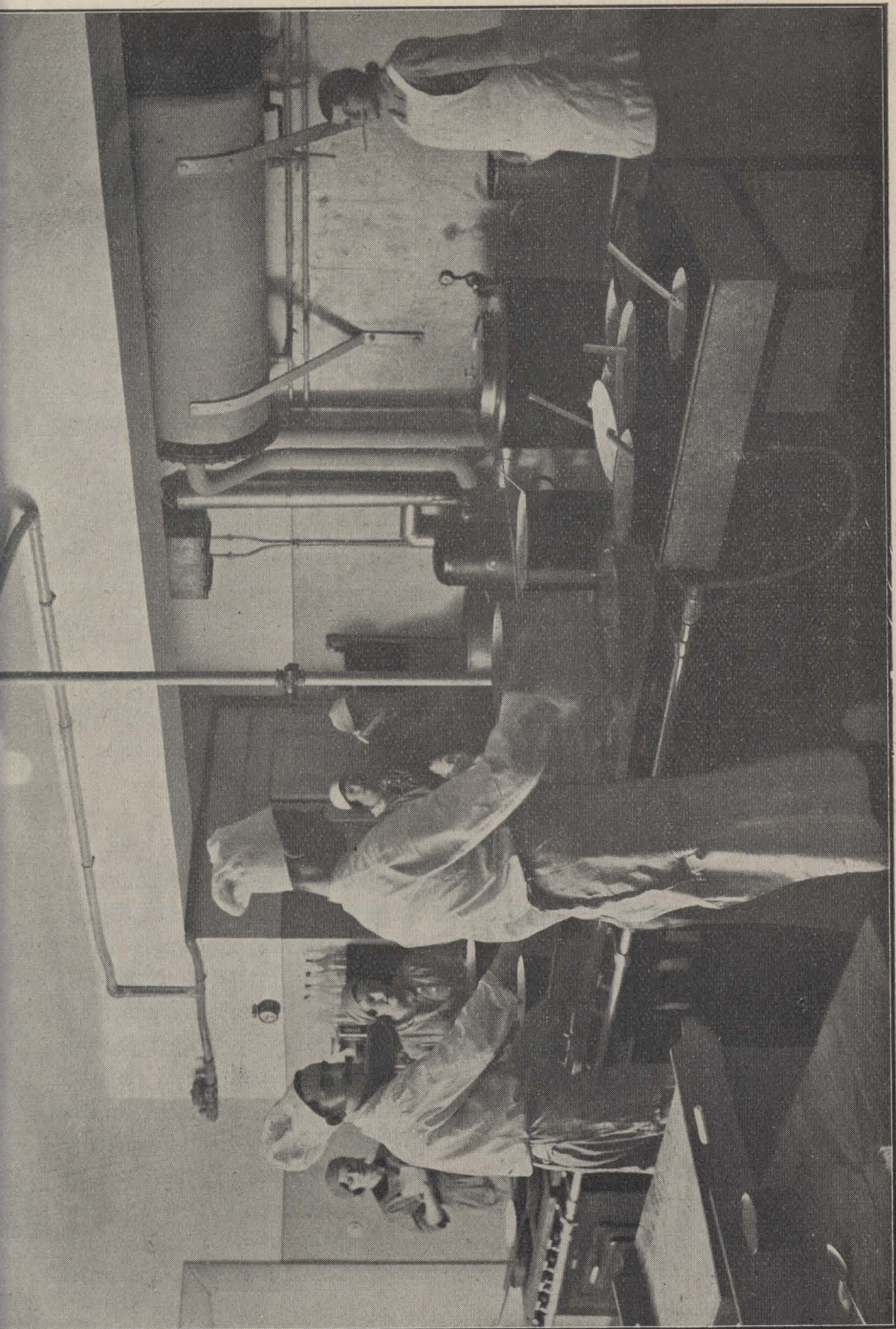
Lokale w nowym gmachu W. S. H., przeznaczono początkowo na pomieszczenia gospodarcze, nie odpowiadały nawet stanowi, jaki był w początkach powstawania Śniadalni przy Al. Marcinkowskiego. Kuchenka mogła przygotować (na kotłownię węglowej! dla większej rodziny) z biedą 30—40 obiadów dziennie, a jadalnia mogłaby pomieścić 80 do 120 studentów na dwie zmiany. Twórca wspaniałego gmachu, p. arch. Ballenstaedt, oświadczył, że w sprawie lokali gospodarczych Bratniaka nikt nigdy z nim się nie porozumiewał, a on budował „szkołę, a nie hotel”. Położenie było nieróżowe, gdyż początkowo Władze nasze nie zgadzały się ani na przydział nowych ubikacji, ani na żadne przebudówki. Po szeregu konferencji z Izłą Przemysłowo-Handlową, z p. dyr. Peretiatkowiczem, p. arch. Ballenstaedtem, dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się do naszych poczynań, przyznano nam jeszcze trzy ubikacje, a później także i piwnice na magazyny. Nawet tak rozszerzone lokale były mimo wszystko dość szczupłe, (razem wzięte nie większe od samej ubikacji kuchennej w Bratniej Pomocy U. P.), bardzo niskie, przez co wymagały odpowiednich urządzeń technicznych i szeregu przeróbek, pociągających za sobą znaczne nakłady

pieniężne. Dzięki doprawdy niestrudzonej i bezinteresownej pracy p. inż. Zygmunta Wirbsnera z Gazowni Miejskiej — z którym wspólnie z różnymi fachowcami odbyliśmy kilkadziesiąt konferencyj w ciągu miesięcy wakacyjnych, ustaliliśmy główne wytyczne przebudowy, rozmieszczenie lokali i organizacji Wydziału Gospodarczego, od których nie wolno nam było odstąpić, jeżeli kuchnia miała w takich warunkach powstać.

Plany nasze, wprowadzające wiele inowacyj, wniosły — z czego sobie dobrze zdajemy sprawę, — pewien zamęt i wywołały niezadowolenie wśród kierowników budowy, a wśród naszych Władz obawę konieczności pokrycia kosztów z tem związanych. Po wielu pertraktacjach, wizjach lokalnych i t. p., a dzięki ojcowskiej opiece wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, p. dyr. Franciszka Maciejewskiego, kuratora Bratniej Pomocy Stud. Wyższej Szkoły Handlowej, udało się nam uzyskać definitywnie z końcem września b. r. aprobatę naszych planów po 3-miesięcznych staraniach, z tem, że wykonamy je na własny koszt.

Sytuacja była bardzo poważna ze względu na zbliżający się początek roku akademickiego, konieczność otwarcia kuchni i brak funduszy, wywołanych niewypłatą przyznanej na ten cel pożyczki przez Poznański Komitet Wojewódzki dla Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Świadomość, że możemy liczyć tylko na siebie, wcale nas nie osłabiła, ale jeszcze dodała energii. Przed zaczęciem przebudówek czekało na rozstrzygnięcie jeszcze kilka kwestyj. Czy zacząć od małego, t. zn. urządzić prymitywną kuchnię „akademicką“, obejmującą tylko młodzież najuboższą, i powoli ją rozbudowywać, czy też wyteńczyć energję, stworzyć z Wydz. Gospodarczego poważną instytucję, urządzoną gustownie, a nawet z wykwintem, na sposób restauracyjny, i objąć całą młodzież akademicką (o ile na to pozwolą warunki techniczne), nie mającą w Poznaniu rodziny. Pierwsza droga wygodna, ale bardzo wątpliwa ze względu na mały obrót, druga ryzykowna, ale w razie powodzenia rokująca rozwój. Wybraliśmy drogę drugą, nadając pracy odpowiedni rozmach. Drugą nasuwającą się kwestję, czyby nie stworzyć dwu klas obiadów lepszych, a droższych, i gorszych, a tańszych, odrzuciliśmy bez dłuższych dyskusyj. Stanęliśmy na stanowisku, że zwiększona odpowiednio



Kuchnia.

frekwencja winna obniżyć ceny obiadów do tego stopnia, że będą niższe od cen w mieście. W ten sposób zyskają na tem i studenci, jadający dotychczas w restauracjach w mieście, bo będą mieli obiady tańsze, i studenci, mający pomoc żywnościową, otrzymując obiady lepsze.

Pracy do wykonania było bardzo dużo: przebudować odpowiednio lokale, zaopatrzyć w potrzebne ruchomości i inwentarz kuchenny, poczynić zapasy na zimę, a pozatem zorganizować wydział, zaangażować personel, i puścić aparat w ruch.

Pracę podzieliliśmy między siebie w ten sposób, że kol. prezes Mertka starał się o pieniądze, kol. Bugajski — kierownik Wydz. Gospodarczego, wyszukiwał źródła zakupu, załatwiał pierwsze czynności handlowe, organizował Wydział i czynił zapasy, kol. Napieralski wykańczał umowy, załatwiał je pod względem prawnym, dopilnowując wykonania. O ogromie pracy może świadczyć fakt, że przez 6 tygodni wyżej wymienieni koledzy pracowali tylko nad tym wydziałem 14—16 godzin dziennie. Zaznaczyć musimy, że wszelkie przeróbki oraz inwestycje poczyniliśmy bez jakiegokolwiek pomocy finansowej ze strony naszych Władz.

Po ostatecznych przeróbkach budowlanych ubikacyj, stworzono kuchnię, jadalnię, śniadalnię, bufet, urządzono magazyny i piwnice wraz z lodownią, oraz uruchomiono fryzjernię.

Kuchnia.

Kuchnia zbyt niska i szczupła, jak na projektowaną ilość obiadów, wymagała specjalnych przeróbek i urządzeń. Między kuchnią i jadalnią znajdowały się dwie małe ubikacje, które dla nas nie miały żadnego znaczenia, wobec czego je zniesiono, powiększając powierzchnię kuchni, oraz przesunięto ścianę, ze szkodą dla jadalni. Tak powiększona kuchnia mogła jedynie przy odpowiednich urządzeniach spełnić swe zadanie. W tym celu usunięto kotłinę węglową, jako zupełnie nieodpowiednią, niehigieniczną, a wprowadzono kotłinę gazową na 14 palenisk oraz 3 kotły, w tem jeden na glicerynę. Kuchnia jest w tym stanie wydać do 1000 obiadów dziennie. Kocioł gazowy, ogrzewający 600 litrowy bojler, dostarcza wystarczającej ilości wody do mycia naczyń. Specjalne oszczędnościowe urządzenie kotła

zamyka dopływ gazu, kiedy woda uzyska temperaturę 70° C. Jedną parę umywalni uzupełniono jeszcze trzema, umieszczając je przy ścianach. Szafy na naczynia umieszczono dla ekonomiji miejsca w ścianach. Inwentarz kuchenny stary zniszczony i nie nadający się do użytku uzupełniono nowym. Także inwentarz nowy, ofiarowany na rzecz Letniska — w przeważnej części emaljowany — ze względu na zdrowie kolegów (odłamki emalii dostają się do potraw) oraz oszczędność gazu (mała powierzchnia dna) zastąpiono urządzeniami miedzianymi, przystosowanymi do palenisk gazowych. Do mycia jarzyn zakupiono zbiornik z podwójnem dnem, odprowadzający wodę wprost do kanału. Ze względu na niskość kuchni i wysoką temperaturę zaopatrzono kuchnię w elektryczny ekshaustor.

Koszta związane z dokonaniem inwestycjami w kuchni przedstawiają się następująco:

Fa Szyperski — przebudowa lokali	zł 253,46
Gazownia Miejska — sprzęt gazowy i instalacja	„ 4.862,68
Fa Hedinger — przewody wodociągowe i instalacja	„ 1.661,80
Fa Wesołowski — kotły, rondle i t. p.	„ 1.108,—
Fa Kudliński — stoły, regały, prace stolarskie	„ 408,—
Fa Strzała — wentylator	„ 210,—

Razem zł 8.503,94

Jak z powyższego zestawienia wynika, koszty związane z organizacją kuchni, były stosunkowo wysokie. Niską cenę kotliny i urządzeń gazowych uzyskaliśmy dzięki pomocy p. inż. Zygmunta Wirbsnera, który z trzech różnych starych kotlin (stojących bezużytecznie w prywatnych firmach od czasu P. W. K.-i), złożył całość, przystosowując ją do naszych potrzeb. Zakup całego nowego inwentarza kuchennego wskazuje, że kuchnia do nowego zadania zupełnie nie była przygotowana. To samo można powiedzieć o innych dziedzinach pracy.

Jadalnia.

Jadalnia przez usunięcie bocznych ubikacyj i przesunięcie śiany zyskała na symetrii i tworzy miły dla oka widok. Do jadalni zakupiono 20 silnych, dębowych stołów, o wymierze 1×1 m

w Swarzędzu, ze względu na niższą cenę. Stare nakrycia, które odbierały apetyt naszym gościom, usunięto, a zakupiono 30 tuzinów noży, widelcy, łyżek i łyżeczek, wykonanych na nasze zamówienie ze stopu, zwanego „bielnikiem“, odznaczającego się tem, że się nie wyciera, jak n. p. platery. Ostrza noży są nierdzewne. Około 2000 szt. talerzy głębokich, płytkich, deserowych, podstawek, filiżanek i t. p. wartości około 700 zł, ofiarowała firma St. Mańczak — Chodzież. Resztę zastawy, szkła i t. p. ofiarowały różne firmy na letnisko wartości około 1000 zł, z którego je otrzymaliśmy. Ze względu na zły stan posiadanych obrusów i nieodpowiedni wymiar i kolor, okazała się także konieczność zakupienia obrusów.

Także w jadalni okazała się konieczność wprawienia wentylatora. Ściany przyozdobiono w zieleń t. zw. asparagusy.

Wydatki na jadalnię przedstawiają się następująco:

Fa Głównyński, Swarzędz — 20 stołów à 22 zł	zł 440,—
Fa Strzała — wentylator	„ 120,—
Fa Drożyński — 160 obrusów	„ 592,—
Fa Fraget — 30 tuz. nakrycia	„ 2.542,50

Razem zł 3.694,50

Śniadalnia. — Bufet.

Śniadalnia, połączona z bufetem przez usunięcie ścianki, tworzy jedną całość. Całe urządzenie śniadalni i bufetu: stoły, krzesła, bufet wraz z szafami, dał browar Konin wzamian za zezwolenie na dostawę piwa. Śniadalnię zaopatrzone w expreso gazowe, wykonane w firmie krajowej, o wydajności 250 szklanek kawy na godzinę. Expreso służy jednocześnie ze względu na zastosowane kurki do gotującej się wody, jako maszyna do przyrządzenia herbaty, czekolady, gorącego mleka, grzania kiełbasek, gotowania jaj i t. p. Pozatem zakupiono bemar na 4 naczynia, z palnikiem gazowym. W naczyniach znajdują się przez cały dzień gotowe w każdej chwili do wydania porcje śniadalniane, jak: bigos, gularz, kiełbaski i t. p. Zaopatrzenie Śniadalni w powyższe urządzenia okazało się bardzo celowe z tego względu, że student rozporządzający



Jadalnia w porze obiadowej.

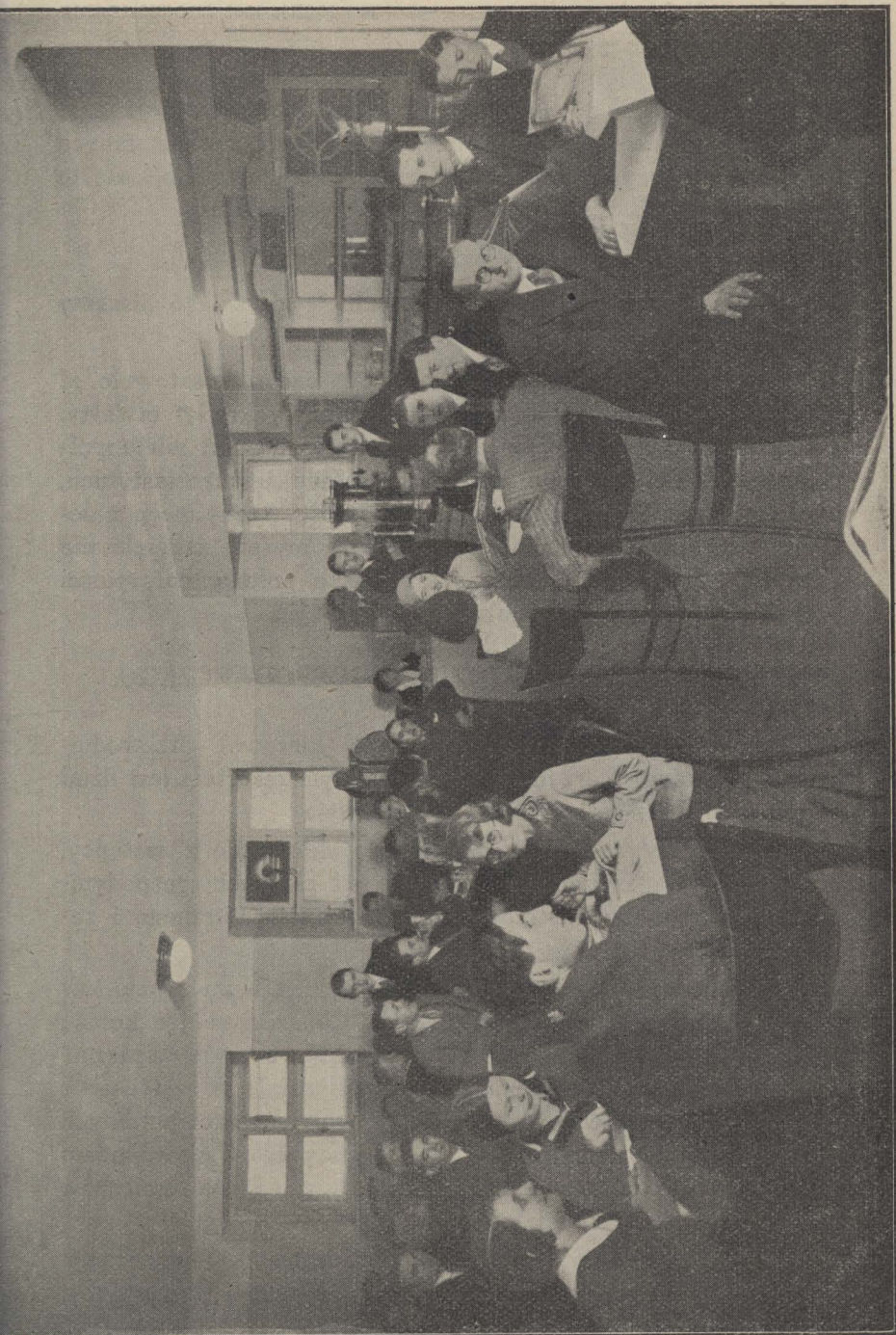
15 minutami w czasie przerw między jednym wykładem a drugim, musi mieć w bardzo krótkim czasie przygotowany posiłek. Pozatem urządzenia te są ekonomiczne, ze względu na oszczędność paliwa, materiału zużytego i służby. Śniadalnia, jakoteż jadalnia, zaopatrzona jest w radio z dwoma głośnikami oraz patefon wraz z adapterem, za pomocą którego można puszczać płyty patefonowe na rozgłośnik radjowy. W śniadalni pomieszczona jest czytelnia, i znajdują się w niej szachy i gry. Koszta urządzenia śniadalni i bufetu przedstawiają się następująco:

Fa Hedinger — instalacja wody w bufecie	zł 256,80
Fa Kubś i Gogołkiewicz — bema i expresso	„ 2.820,—
Instalacja radja	„ 189,55
Prace stolarskie w bufecie (kasa)	„ 65,95
Fa „Strzała” — wentylator	„ 120,—
<hr/>	
Razem	zł 3.452,30

Magazyny i piwnice.

Początkowo Dyrekcja W. S. H. przeznaczyła do naszego użytku tylko $\frac{1}{3}$ część zajmowanych przez nas obecnie piwnic. Przyznanie nam reszty nastąpiło naskutek przedstawienia fatalnych skutków, wynikających z nieposiadania własnych magazynów i niemożności czynienia zapasów na zimę. Otrzymane ubikacje podzieliliśmy na piwnicę dla okopowizny, magazynskłanicę i lodownię, oddzielając te części deskami lub wyzyskując warunki naturalne. Magazyn zaopatrzone w proste szafy na szkło i naczynia, bieliznę stołową i t. p. Zbudowane regały i stopnie dają pomieszczenie zapasom. Ze względu na tańsze ceny mięsa, kupowanego w całych sztukach, połówkach lub ćwiartkach, okazała się potrzeba zbudowania lodowni. Nie było to trudne i drogie, ze względu na użytkowanie odpowiednio ustawionego muru. Inwestycje magazynu przedstawiają się następująco:

Fa Gwit — prace stolarskie i urządzenia magazynu	zł 735,—
Fa Szyperski — wybudowanie lodowni	„ 114,—
<hr/>	
Razem	zł 849,—



Śniadalnia.

Oczywiście, że są i inne jeszcze wydatki, jak sporządzenie zamków patentowych za cenę 70 zł, tablic emaljowanych — zł 128,55 i inne drobne koszty, które należy obciążyć równomiernie wszystkie oddziały. Rzecz jasna, że życie wykazało później konieczność wprowadzenia całego szeregu innych jeszcze inwestycji i zakupna inwentarza kuchennego, ale te rzeczy przechodzą już na następny rok gospodarczy.

Fryzjernia.

O urzędzeniu i organizacji zakładu fryzjerskiego piszemy na innym miejscu.

Całe urządzenie Wydziału Gospodarczego kosztowało zł 18.131,82, a zakupiono je na długoterminowy kredyt otwarty. Ten dowód zaufania kupiectwa i społeczeństwa wielkopolskiego w dobie obecnego kryzysu do młodej jeszcze instytucji, jaką jest nasz Bratniak, do naszej zdolności kredytowej, należy oceniemy jako handlowcy i postaramy się zaufania nie zawieść. Tutaj dodać musimy, że blisko połowę należności potrafiliśmy już z bieżących wpływów spłacić.

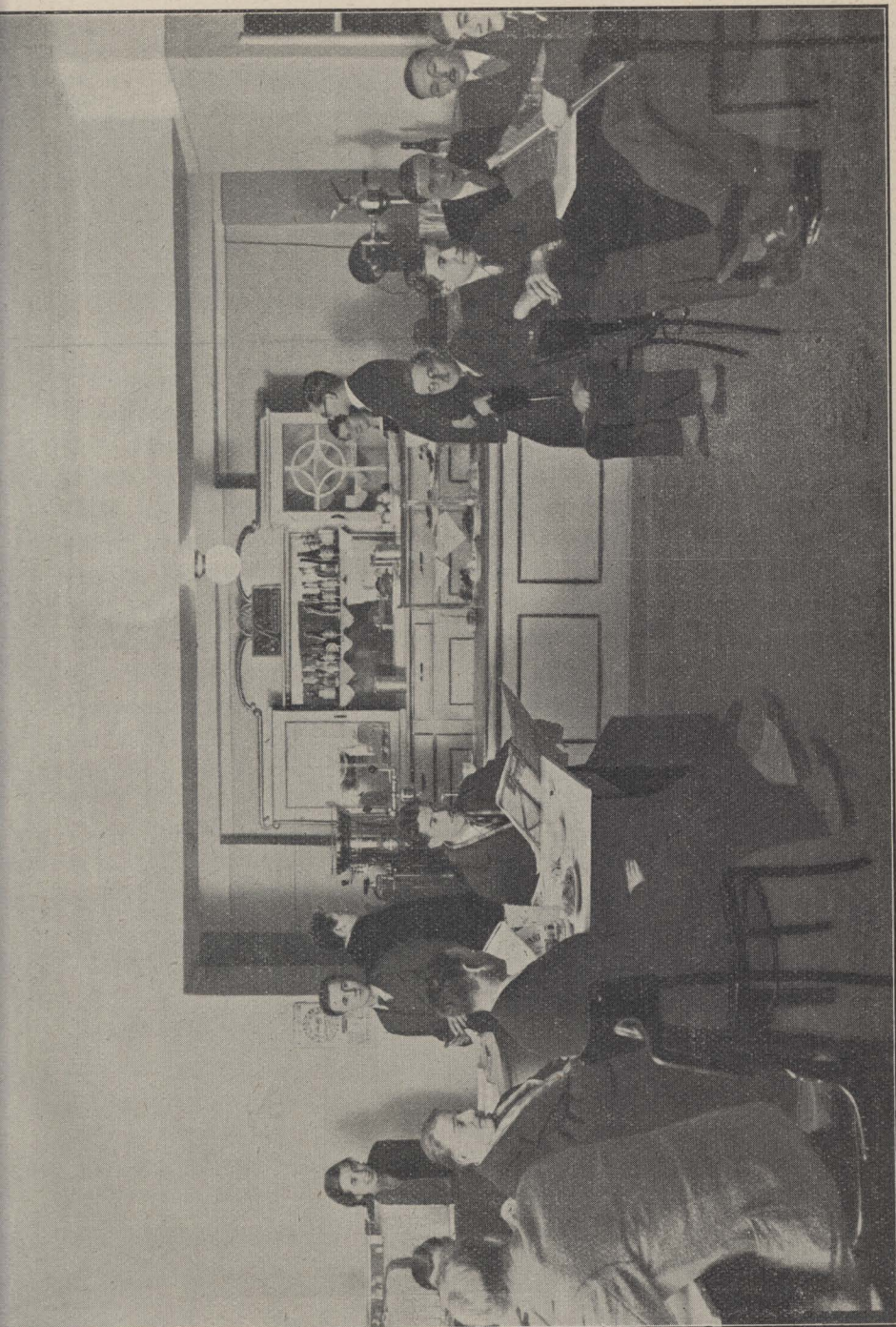
c) ORGANIZACJA WYDZIAŁU GOSPODARCZEGO.

Całością Wydziału Gospodarczego kierował przewodniczący, — członek Zarządu. Jego specjalnym resortem jest dział handlowy. Funkcje swe spełnia bezpłatnie.

Personel Wydziału Gospodarczego składa się z zastępcy, kierującego magazynem (honorowo) i sił płatnych: gospodyni-praktykantki, kuchmistrzów, personelu wewnętrznego i zewnętrznego.

Wychowanie następcy i zastępcy było jednym z punktów planu, wytkniętego na początku roku. Chodziło nam o kolegę z młodszych lat, mającego więcej czasu, któryby mógł zapewnić ciągłość pracy i poprowadzić pracę w Wydziale w zastępstwie kierownika, nie będąc zależnym od wpływów zewnętrznych (wybory i t. p.). Funkcje te powierzyliśmy kol. Sułkowskiemu z I-go roku, polecając prowadzenie magazynu i wtajemniczając go w bieg spraw Wydziału.

Gospodyni-praktykantka zastępuje kierownika, przestrzega porządku w Wydziale, mając do pomocy personel wewnętrzny,

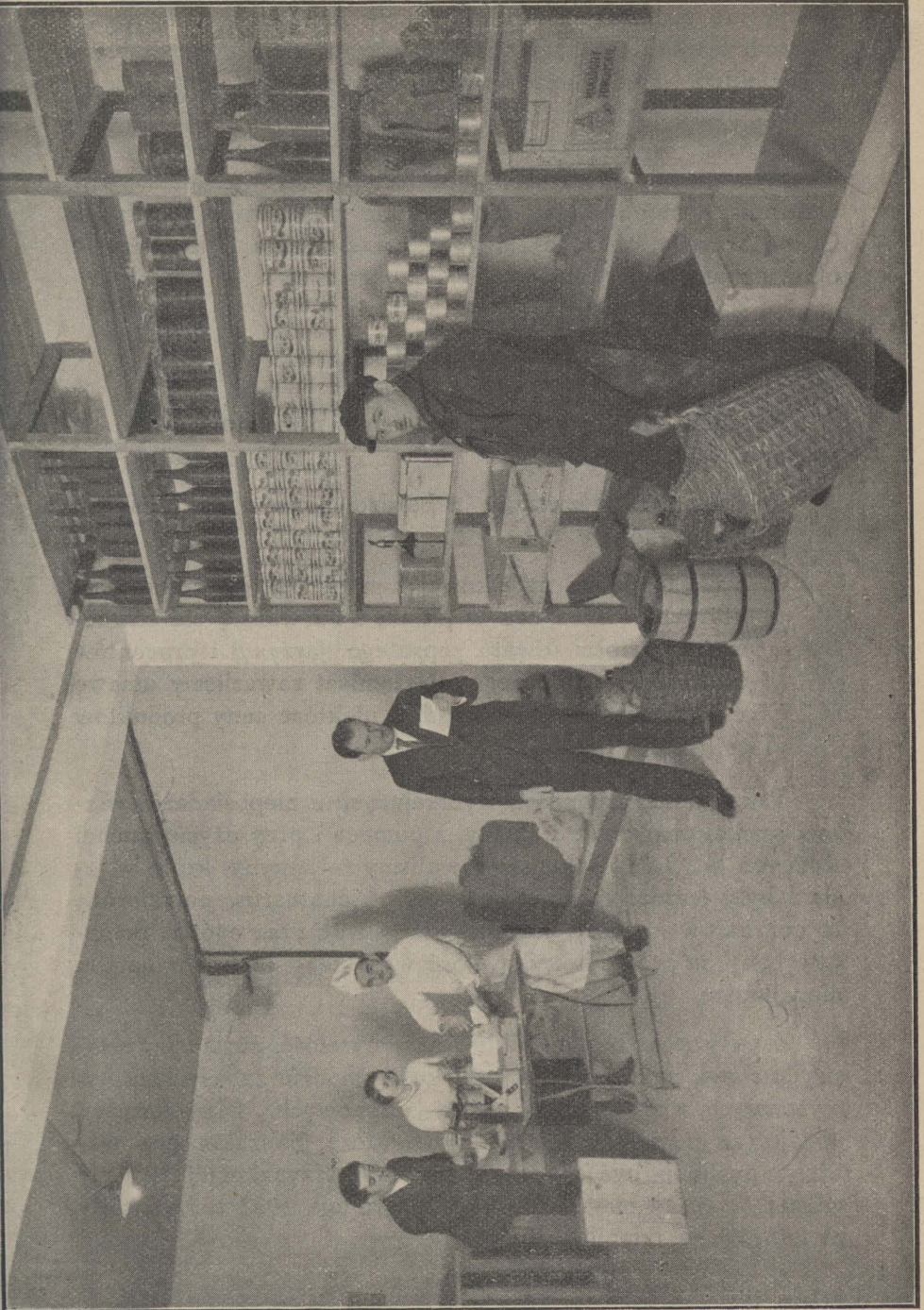


Czytelnia i Bufet.

prowadzi kalkulację, oraz praktykuje w sztuce kulinarnej u kuchmistrza.

Kuchmistrz dba o stronę kulinarną, mając do pomocy kuchmistrza młodszego, oraz 6 osób personelu kuchennego. Pensja kuchmistrza składa się z dwóch pozycji — stałej pensji zł 200 i premji przy odpowiedniej liczbie obiadów, co zmusza go do stałej dbałości o jakość obiadów. Także w personelu kuchennym staraliśmy się wzbudzić zainteresowanie do pracy i powiększyć wydajność przez wypłatę gratyfikacyj przy wzroście frekwencji. Pensja służby wynosi 15—35 zł miesięcznie.

Stały personel zewnętrzny, kasjerki, bufetowe, kelnerki i t. p., składa się ze studentek. W ten sposób Bratniak, wczuwając się w ciężkie położenie młodzieży akademickiej, stara się jej przyjść z pomocą zwłaszcza, że jako młodzież absolwencka, nie może liczyć na żadną pomoc, stypendja i t. p. Zaangażowanie koleżanek do pracy za wynagrodzeniem, jest pierwszą tego rodzaju próbą w Polsce, ale stwierdzić należy, że się udała, ponieważ jest obopólne zadowolenie. Stosunki między personelem, a koleżankami i kolegami są zupełnie poprawne i miłe. Praca trwa 4 godziny, w porze południowej lub 6 godzin raz przed, drugi raz popołudniu, tak by nie przeszkadzała normalnemu tokowi studjów. Wynagrodzenie: pełne utrzymanie i pensja zł 25—30 miesięcznie (na mieszkanie). Zaznaczyć należy, że powyższa ilość personelu była zatrudniona w pierwszym trymestrze przy ilości 300 obiadów. Obecnie przy około 500 obiadach i kolacjach powiększono personel wewnętrzny o 1 osobę, a zewnętrzny o 2 osoby. Ten prosty przykład wskazuje na nieproporcjonalnie mały wzrost kosztów administracyjnych w związku z zwiększoną frekwencją, zwłaszcza, że i pozostałe koszty, jak gaz i t. p., pozostają także w tym samym stosunku. Niestety warunki techniczne nie pozwalają na odpowiednie powiększenie naszych agend. Angażowanie personelu następuje jedynie na okres odbywania się wykładów. Wyjątek stanowi gospodyni - praktykantka, starszy kuchmistrz, których uważamy za personel stały, ze względu na ciągłość pracy, konieczność wykończenia prac administracyjnych w czasie feryj, niższe pensje przy zapewnieniu stałości pracy. Przy omawianiu organizacji musimy zwrócić uwagę na osobę kierownika kuchni. Winien nim być kolega, który się zna na spr-



wach kulinarnych (najlepiej harcerz po paru obozach letnich), ma pewną praktykę handlową, umie prowadzić księgowość, a przede wszystkim może poświęcić dosłownie cały dzień temu Wydziałowi. Pominięcie tej kwestji przez Walne Zgromadzenie, które nieraz sprawy personalne stawia na podstawie politycznej, może przynieść nieobliczalne szkody przy tak wielkiem przedsięwzięciu, jakim jest już nasza kuchnia. Wychowanie następcy jest obowiązkiem kierownika Wydziału Gospodarczego, a wybranie go przez Walne Zgromadzenie obowiązkiem Kolegów.

Zapasy na zimę.

Na zimę większych zapasów nie przygotowaliśmy ze względu na:

1. trudności w związku z bardzo późnem przyznaniem magazynów,
2. brak tendencji zwykłej cen produktów rolniczych, których różnica cen w jesieni i na wiosnę nie równoważy wartości towaru zepsutego (jarzyny) i procentów od kapitału włożonego. Natomiast zawarliśmy umowę z dostawcą, ustalając a priori niektóre ceny produktów rolnych.

Także mimo trudności, wynikających z nieposiadania własnej kuchni, magazynu i służby, z pomocą i przy użyciu kuchni woźnych W. S. H., zakonserwowaliśmy te jarzyny, które w jesieni były jeszcze możliwe, a więc: 6 centnarów pomidorów, 20 centnarów kapusty, 6 centnarów śliwek oraz ogórki, ponieważ ceny na te produkty są dość wysokie, a jakość w handlu nienajlepsza.

Zapasy te są bardzo nikłe i na przyszłość, posiadając własną kuchnię, należy już na letnisku gromadzić zapasy konserw owocowych, a następnie w jesieni jarzynowych. Dla informacji podaję, że powyższych produktów, które już zakonserwowaliśmy, powinno być w roku bieżącym, przynajmniej 10 razy więcej. Zapasy magazynu per 31 grudnia 1932 r. wynosiły zł 1.487,80, w sklepiku zł 12,80.

d) PROWADZENIE KUCHNI.

Omówiwszy warsztat naszej pracy oraz warunki przechodzimy wkońcu do samego sprawozdania z działalności Wydziału Gospodarczego. Jak widzieliśmy, warunki techniczne nie pozwalają na rozwój ilościowy, kuchnia zaś Bratniej Pomocy Stud. U. P., dająca obiady stosunkowo dość tanie, nie dopuszcza do kombinacji niskich cen. Pozostała nam wobec tego jedynie konkurencja jakościowa, przy nieco wyższych cenach (ale niższych niż w mieście), i tę drogę wybraliśmy w tem przekonaniu, że nie uczynimy konkurencji Bratniakowi U. P., a ściągniemy studentów, jadających w mieście. Największą naszą troską w początku naszej działalności było zdobycie takiej ilości klientów, by koszta administracyjne najlepiej się rozkładały. Środkiem do tego były smacznie przyrządzone potrawy i odpowiedni ich wybór, oraz należyte skalkulowane ceny. Należy stwierdzić, że tylko jakością obiadów bez innej reklamy¹⁾ codziennie zdobywaliśmy nowych klientów. Poniższe cyfry zilustrują to najlepiej:

24 października	wydaliśmy obiadów	86
1 listopada	" "	131
1 grudnia	" "	230
1 lutego	" "	347
1 marca	" "	466

W tym samym stosunku wzrastała ilość kolacyj.

Na tak znaczną zwyżkę ilości obiadów wpływała także zniżka cen obiadów. Miała ona w roku sprawozdawczym miejsce 3 razy. Ogólnie biorąc, dokonano 25%-wej obniżki cen obiadów, ze zł 1,20 w styczniu 1932 do zł 0,90 w grudniu 1932 r. Wspomnieć także należy o nowej obniżce cen obiadów w roku bieżącym. Z obniżką cen obiadów poszła także obniżka cen kolacyj i śniadań. Kolacja z dwóch dań (zupa, mięsa) kosztowała w grudniu 1932 r. gr 80, w abonamencie 70 gr. Śniadanie, składające się z bułeczki z masłem i mleka, kosztuje 15 gr. —

¹⁾ Jeden raz tylko spróbowaliśmy oryginalnej reklamy. Brakowało nam do należytej kalkulacji kilkudziesięciu obiadów. Wysłaliśmy więc do domu studentek zaproszenie na obiad, by koleżanki zechciały spróbować obiadu i częściej nas odwiedzać. Pomysł się udał.

Mniejwięcej wszystkie ceny „śniadalniane“ były w tym samym stosunku kalkulowane. Pisząc o kalkulacji, muszę zdradzić jej „tajemnicę“, o którą bardzo często inne kuchnie i koledzy pytają. Zasada jest bardzo prosta: kupować towary, o ile możliwości wprost od producenta, względnie hurtownika, uzyskać jaknajlepsze opusty i warunki płatności, nieodpowiedni towar bez pardonu zwracać, a przede wszystkim pamiętać, że należy zarabiać na obrocie, a nie na cenie. Niskie ceny zwiększają obrót, większy obrót pomniejsza koszty administracyjne i wyrównuje różnice ceny, a nawet daje zysk.

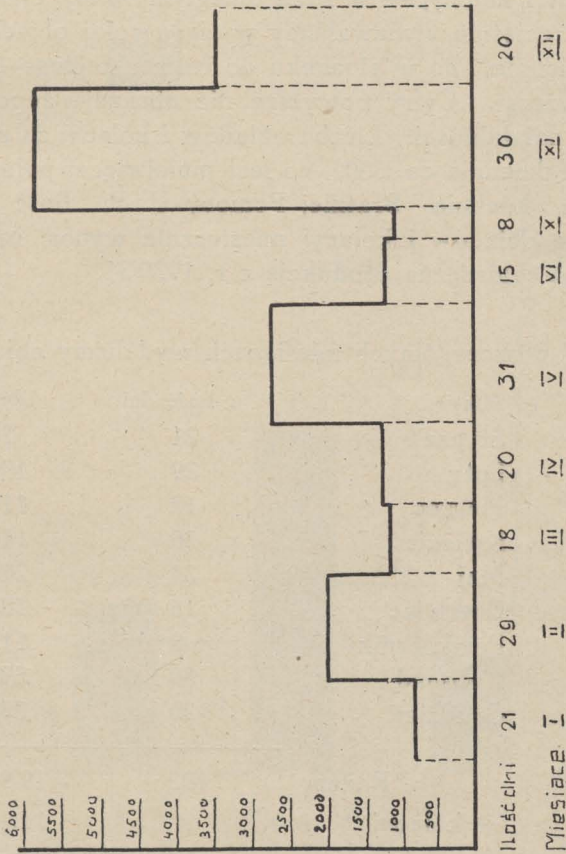
Podamy parę przykładów: Jaka jest rozpiętość cen u producenta i detalisty? Sarnina w Poznaniu detalicznie za 1 kg kosztowała zł 2,40, hurtownie zł 1,80, od producenta wraz z przeżytką po 52 gr. Kupiliśmy więc kilkanaście sztuk, część sprzedaliśmy hurtownikowi po cenie 100% wyższej, a reszta nam została darmo.

Taka prosta rzecz — rabat. — Parę procent mniej, parę więcej, nie robi różnicy. Właśnie, że nie należy tak sprawy stawiać, o każdy procent należy się tak targować, jakby chodziło o sprawę najważniejszą. Piekarnia, która nam udzielała 32% na pieczywo, zniżyła rabat o 5%, motywując zwyżką cen mąki. Mimo, że był dostawcą kolega, z miejsca umowę z nim zerwaliśmy, powierzając dostawę piekarni, która dała odpowiedni opust. Jaki byłby rezultat, gdybyśmy pozostali przy umowie? Te skromne 5% — to jest około 700 zł rocznie. A parę takich wypadków, i można interes zamknąć. Przy warunkach dostawy należy umiejętnie operować kredytem. Jeżeli kredyt jest tani, to można z niego skorzystać, jeżeli drogi, wogóle nim nie operować. Cały szereg spraw, dotyczących kalkulacji, i pewnego rodzaju polityki gospodarczej, poruszaliśmy w całej pracy. Tutaj zaznaczymy jeszcze, że mimo zwyżki frekwencji nie obniżyliśmy jakości obiadów.

Codziennie do wyboru jest 2 do 3 zup, 6 różnych potraw mięsnych oraz deser. W piątki i inne dni postne jest do wyboru 2—3 potraw jarskich. Potrawy przyrządzone są smacznie i apetycznie, a znając studenckie żołądki, są odpowiednio duże. Oczywiście, że przy masowej produkcji, około 500 obiadów dziennie, zdarzy się nieraz mniejsza porcja, ale i to staramy się usunąć. Jakość produktów używanych do potraw jest pier-

wszorzędna, a potrawy sporządzane są albo na masle, albo na smalcu wieprzowym. Namiastek w postaci łożu, margaryny i innych szkodliwych dla zdrowia produktów, wogóle w naszym magazynie nie znamy. Stosunki sanitarne i higieniczne w ku-

Wykres wydanych obiadów w poszczególnych miesiącach 1932 roku z uwzględnieniem ilości dni w każdym miesiącu.



chni i magazynach są zadawalające mimo niezmiernie trudnych warunków technicznych. Stwierdziła to kilkakrotnie Miejska Komisja Sanitarna, oraz Komisja Rewizyjna Bratniej Pomocy, znajdując wszystko w porządku. Wszystkie umowy z dostawcami po ferjach uległy rewizji. Pozostawiliśmy tylko tych dostawców, którzy dawali nam produkty pierwszorzędnej jakości, świeże i t. d. Najlepszym zresztą dowodem jakości obiadów jest olbrzymi wzrost frekwencji, i to kolegów nietylko z W. S. H., ale i z U. P.

W ciągu całego roku sprawozdawczego wydaliśmy 20.461 obiadów i kolacyj — w roku ubiegłym 14.012 obiadów.

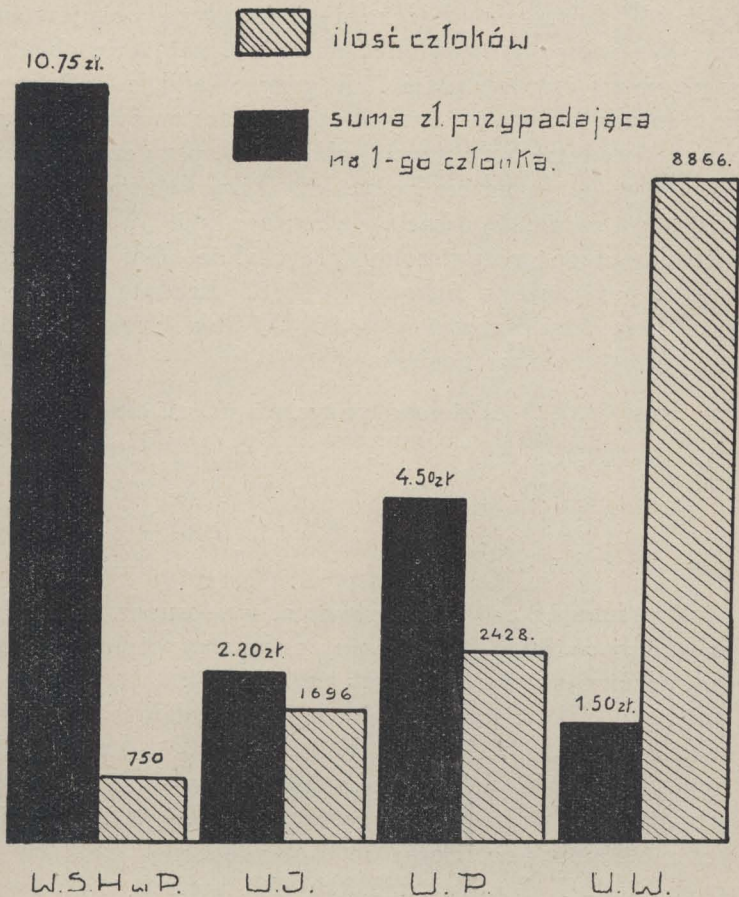
Przeciętnie wydawaliśmy w ciągu roku obiadów i kolacyj 106 dziennie, co w stosunku do roku ubiegłego (58) stanowi 45% wzrost. Cyfry powyższe nie obrazują zupełnie obecnej naszej działalności. Liczba obiadów i kolacyj za styczeń i luty wynosi dziennie ca. 500, co jest mniejwięcej połową tego, co wydaje kuchnia Bratniej Pomocy U. P. Ilość wydawanych obecnie obiadów i kolacyj miesięcznie wynosi ca. 15 tys., co stanowi całoroczną produkcję z r. 1930/31.

W poszczególnych miesiącach wydaliśmy obiadów:

Miesiąc	Ilość dni	Obiadów
Styczeń	21	744
Luty	29	1991
Marzec	18	1133
Kwiecień	20	1142
Maj	31	2610
Czerwiec	15	1263
Październik	8	1114
Listopad	30	5936
Grudzień	20	3357
Razem		19.920
+ kolacyj		11.171
Razem		20.461

Obroty wynoszą per 31 grudnia 1932 r. kwotę zł 176.844,38, co w stosunku do zł 82.039,77 obrotu z r. ub., stanowi ca. 120% wzrost.

Porównanie kwot udzielonych pożyczek w formie obiadów kredytowych w 4 największych instytucjach samopomocowych przypadających na 1-go członka/w U.W. wartość obiadu szacowaliśmy po 1 zł/.



Utarg kuchni, śniadalni i bufetu przekroczył w roku sprawozdawczym kwotę 30 tys. złotych. Koszty administracyjne wyniosły ca 5,5 tys. złotych. Obciążenie zatem produkcji kosztami administracyjnymi wynosi 18⁰/₀. W porównaniu z innymi Bratniakami są te koszty o 50 do 70⁰/₀ niższe.

Obiady i kolacje kredytowe.

W stosunku do r. ub. rozszerzono zakres pomocy żywnościowej. Wprowadzono jeszcze dwie kategorie obiadów oraz kolacje kredytowe. Mamy więc obecnie 4 kategorie obiadów: przy pierwszej członek płaci 75% ceny obiadu, a 25% otrzymuje w formie pożyczki, przy drugiej płaci połowę, i tyleż otrzymuje kredytu, przy trzeciej płaci 25%, przy czwartej cały obiad otrzymuje w formie pożyczki. Przy kolacjach członek płaci 66%, a na resztę udziela się mu kredytu. W ciągu roku sprawozdawczego rozpatrzone przychylnie 628 wniosków, udzielając pożyczek na sumę zł 8.044,15. Kredytu żywnościowego udzielaliśmy przeważnie w 100%. Jak wzrastała pomoc żywnościowa dowodzą poniższe cyfry:

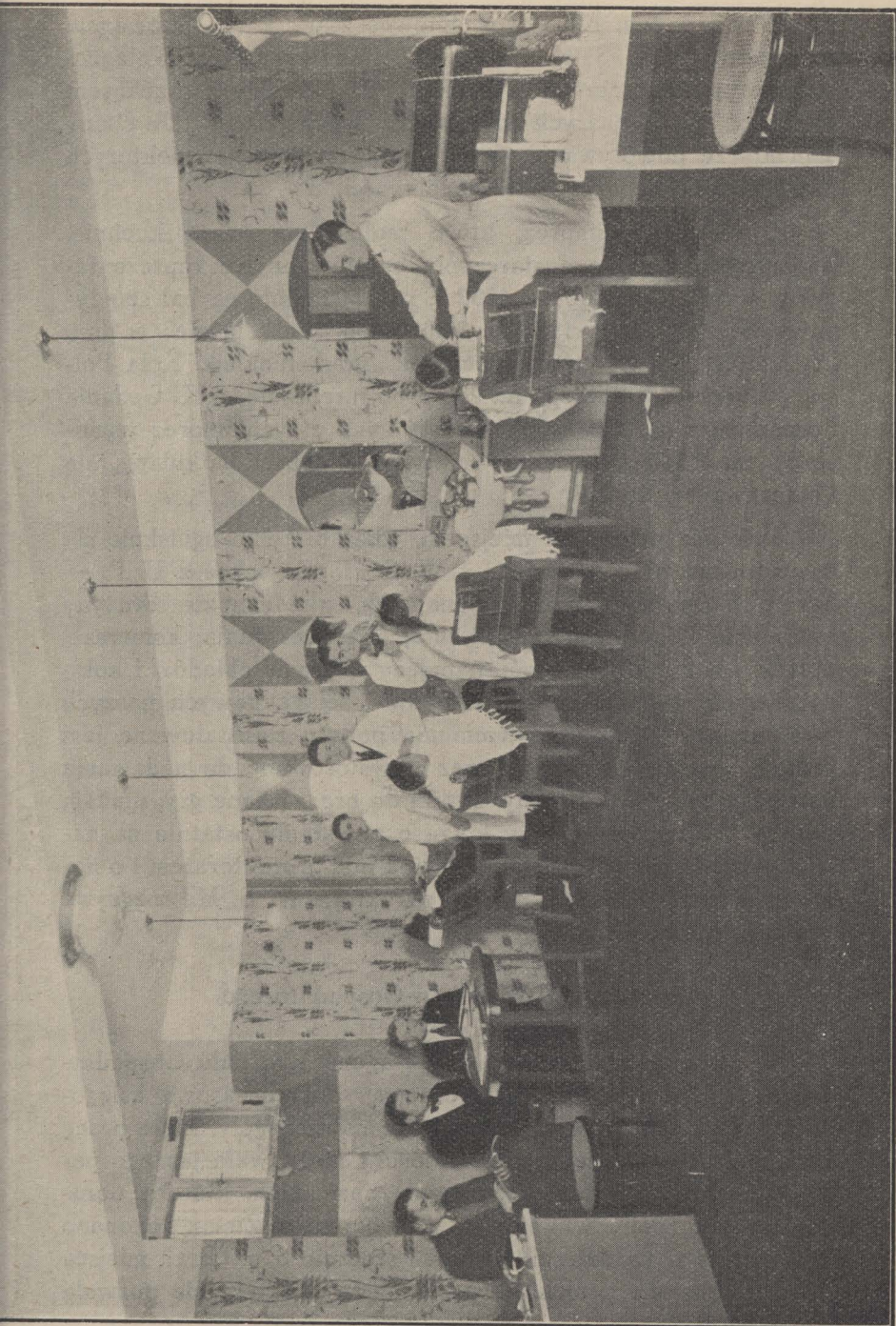
Rok 1927/28	udzielono pożyczek na zł	1384,45
„ 1928/29	„ „ „ „	1309,45
„ 1929/30	„ „ „ „	4092,80
„ 1930/31	„ „ „ „	5779,20
„ 1932	„ „ „ „	8044,15

Jak widzimy z powyższego wzrost w stosunku do r. ubiegłego wynosi ca. 40%. Także nie zostaniemy wtyle, jeżeli porobimy porównania na tle innych organizacji:

Br. pom. Stud. U. P. przy członkach 2428 wydała obiadów na	zł 10.762,08
Br. pom. Stud. U. W. przy członkach 8866 wydała obiadów na	„ 3.385,—
oraz 6960 ob. bezpł. oraz 3600 obiadów ulg.	
Br. pom. Stud. U. J. przy członkach 1696 wydała obiadów na	„ 3.698,—

Jak więc widzimy mimo, że nasza organizacja jest młoda i stosunkowo mała, świadczenia na rzecz członków są znacznie wyższe, niż w bratnich organizacjach starszych i większych.

Subwencyj na kuchnię otrzymaliśmy w r. 1932 na kwotę



Zakład fryzjerski — Salon dla Panów.

zł 2.290,67, w tem 1.000 zł w gotówce z W. S. H. Subwencja gotówkowa z W. S. H. umożliwiła nam wydawanie Kolegom śniadań poniżej kosztów własnych. Tu i ówdzie z przekazem wyrażano się o naszych staraniach o subwencje. Uważamy jednak, że powoływanie się na nikłe subwencje niektórych Bratniaków dowodzą braku ruchliwości.

Z większych imprez, które realizowała nasza kuchnia, wspomnieć należy o dostarczeniu bufetów na bal reprezentacyjny w dniu 12 listopada 1932 r. na 1500 osób, na bal seledynowy w dniu 25. 2. 1933 na 3.500 osób, na „śledzie“ w dniu 28. 2. 1933, na 400 osób, wieczorek Akademickiego Koła Polsko - Czechosłowackiego na 250 osób, uroczystości K! Gedania Posnaniensis na 250 osób. Czysty zysk z tych imprez wynoszący ca. 2.500 zł świadczy nie tylko o dobrej kalkulacji, ale i o sprawności kuchni.

Świetlica nasza jest miejscem, gdzie nie tylko ogniskuje się życie towarzyskie młodzieży z W. S. H., ale także z U. P. — Szereg Korporacji, kół regionalnych, akademickie drużyny harcerskie i inne, urządzają tutaj swoje zebrania, komersze, opłatki i t. p. Miły nastrój, panujący w czasie obiadów i kolacyj, świadczy o zżyciu się kolegów i ściąga nowych naszych zwolenników. Dla uprzyjemnienia pobytu zainstalowane jest radjo z dwoma głośnikami oraz przystosowane do nadawania płyt patefonowych. Szachy, stoliki do brdga i inne gry, umilają pobyt. Wspomnieć należy także o powstaniu ostatnio na naszym terenie sekcji szachistów, która pod protektoratem i o nagrodę p. prof. Peretiatkowicza, dyrektora W. S. H., rozgrywa obecnie turniej.

Księgowość Wydziału Gospodarczego.

W związku z rozwinięciem się agend Wydziału Gospodarczego, okazała się niewystarczającą dotychczasowa księgowość. Zwracała bowiem dużą uwagę na szczegóły, które pracę utrudniały, a nie obejmowała całości i nie dawała jasnego poglądu na bieg interesu. Wymagała ona zmian, któreby obrazowały w każdej chwili stan przedsiębiorstwa. Zmian dokonano dwukrotnie w październiku ub. r. i styczniu b. r. Brak miejsca oraz nieprzejsięcie projektów przez ogień praktyki nie pozwala

nam podzielić się niemi. Ale jeżeli okażą się praktyczne i celowe, postaramy się je opublikować.

Uwagi końcowe.

Przy końcu należy się zastanowić, czy w związku z nadmierną frekwencją nie należy pomyśleć o rozbudowie lokali gospodarczych w ten sposób, by zużyć na ten cel część piwnic. Naszem zdaniem nie. Rozszerzenie lokali w ten sposób, pociągnęłoby za sobą nowe wkłady, które niewiadomo, czyby się zamortyzowały, oraz oznaczałoby przejście naszej kuchni na produkcję masową, co nie jest naszym celem, ponieważ rolę tę spełnia zupełnie dobrze Bratnia Pomoc U. P., z którą ze względu na lepsze warunki techniczne nie opłaci się nam w tym kierunku konkurować. Następnie rozszerzenie lokali wymagałoby przyjęcia jeszcze jednego kuchmistrza i kelnerów (cięższa praca), a koszta administracyjne nie rozkładałyby się należycie, co powiększałoby cenę obiadów.

Natomiast należy się starać, aby część korytarza, przylegająca do lokali jadalnych (jako niewymagająca takich wkładów pieniężnych), została zmieniona na jadalnię, oraz o przydzielenie lokalu na biuro Wydziału Gospodarczego tuż obok kuchni, ponieważ obecne warunki utrudniają w znacznym stopniu nadzór i kontrolę.

B. ZAKŁAD FRYZJERSKI.

Nie mając czasu ani odpowiednich funduszków na urządzenie zakładu fryzjerskiego, zleciliśmy załatwienie tego mistrzowi fryzjerskiemu, p. A. Kuraszowi. Jako warunek postawiliśmy, że zakład musi być urządzony według najnowszych wymagań technicznych i higienicznych. Mimo trudnych warunków technicznych piwnica została urządzona gustownie i zmieniona w salon fryzjerski. Doprowadzono instalację wody oraz dano odpowiednie urządzenia sanitarne i gazowe. Ogółem urządzono zakład na 7 obsług, 4 męskie i 3 damskie. Do każdej obsługi doprowadzona jest woda zimna i gorąca, którą doprowadza specjalny kocioł gazowy. Aparaty techniczne, jak „Sanarex“ na 3 elektrody, „Napavor“ i aparat elektryczny do strzyżenia włosów, umeblowanie składające się z 9 szafek z płytami marmurowymi, 6 lusterek kryształowych, krzesła, stoliki, kasy, oraz całe urządzenie wartości około 7 000 zł, wniesione przez p. Kurasza, jest w myśl umowy własnością Bratniej Pomocy, oddane temuż do użytku na czas najmu. W razie, gdyby kontrakt między Bratnią Pomocą a p. Kuraszem został zerwany, Bratnia Pomoc obowiązuje się wypłacić mu odpowiednie odszkodowanie, w pierwszym roku nieprzekraczające wartości urządzenia. Po 8-miu latach wszelkie przedmioty i urządzenia techniczne przechodzą na własność Bratniej Pomocy. Tytułem czynszu płaci p. Kurasz rocznie zł 400. Czynsz ten może być powiększony do zł 600, lecz dopiero po upływie 2 lat. Niezależnie od tego, wszelkie koszty elektryczności, gazu, wody, i t. p. pokrywa p. Kurasz.

Rozwiązanie sprawy w ten sposób okazało się szczęśliwe, ponieważ p. Kurasz, jako przedsiębiorca jednostkowy, skuteczniej może starać się o zdobycie pieniędzy i zaprowadzenie interesu, ponieważ jest to w jego własnym interesie, a my czas i pieniądze możemy zużytkować w innym kierunku.



Zakład fryzjerski — Salon dla pań.

Nakoniec poczuwam się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do uruchomienia naszego Wydziału Gospodarczego: Izbie Przemysłowo - Handlowej za przydział lokali, Wyższej Szkole Handlowej i p. dyr. Peretiatkowiczowi za subwencje w gotówce oraz w naturze, w postaci światła, i t. p., p. Kuratorowi Maciejewskiemu za troskliwe starania w Izbie, p. Inż. Zygm. Wirbsnerowi za kilkomiesięczne bezinteresowne i pełne poświęcenia trudy, bez których nie wiadomo, czy kuchnia wogóle wyglądałaby tak, jak obecnie się przedstawia, oraz wszystkim szlachetnym ofiarodawcom. Także naszym Kolegom, Kol. Prezesowi Mertce, Kol. Wiceprezesowi Napieralskiemu, Kol. Morawskiemu i Kol. Michalakowi, za pracę przy organizacji, oraz Kol. Stefanowi Sułkowskiemu, za bezinteresowną pracę w magazynie, składam serdeczne podziękowanie.

Józef Bugajski,
przewodniczący Wydziału Gospodarczego.



Bilans i Rachunek Strat i Zysków
Wydziału Gospodarczego.

Bilans

Winien **Wydziału Gospodarczego Bratniej Pomocy**

	zł	gr	zł	gr
1. Ruchomości			18	131 92
2. Magazyn				
a) Zapas towarów w magazynie	1 487.80			
b) „ „ w sklepiu	12.20		1 500.—	
3. Dłużnicy				498.78
				20 130.70

Poznań, dnia 31.

Prezes Bratniej Pomocy

(—) *Józef Mertka*

Przew. Wydziału Gospodarczego

(—) *Józef Bugajski*

Straty

Rachunek Strat

Wydziału Gospodarczego Bratniej Pomocy Stud.

	zł	gr	zł	gr
1. Koszta administracyjne				
a) pobory personelu	2 439	53		
b) świadczenia socjalne	541	09		
c) gaz i opał	1 438	86		
d) wydatki rzeczowe	510	76		
e) przybory kanc. i portorja	230	38		
f) reklama i koszta założenia	259	05		
g) różne	51	70	5 471	37
2. Amortyzacja ruchomości 12% pr. r. t.				370 04
3. Czysty zysk (fund. rez. kuchni)				2 424 46
				8 265 87

Poznań, dnia 31.

Prezes Bratniej Pomocy

(—) *Józef Mertka*

Przew. Wydziału Gospodarczego

(—) *Józef Bugajski*

zamknięcia

Stud. W. S. H. w Poznaniu per 31. grudnia 1932 r.

Ma

	zł	gr	zł	gr
1. Bratnia Pomoc z tyt. własności inwentarza			17 706.24	
2. Fundusz rezerwowy kuchni			2 424.46	
			20 130.70	

grudnia 1932 r.

Za Komisję Rewizyjną :

(—) Franciszek Żynda

(·) Leonard Łukaszewsk

i Zysków

Zyski

W. S. H. w Poznaniu per 31. grudnia 1932 r.

	zł	gr	zł	gr
1. Zysk w agendach				
a) kuchni	4 365.65			
b) śniadalni	1 348.12			
c) bufetu	226.09		5 939.86	
2. Odsetki				35.34
3. Subwencje				
a) gotówka z W. S. H.	1 000.—			
b) subwencja w inwentarzu kuch. .	1 290.67		2 290.67	
			8 265 87	

grudnia 1932 r.

Za Komisję Rewizyjną :

(—) Franciszek Żynda

(—) Leonard Łukaszewski

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU OGÓLNEGO.

W związku z dokonaną zmianą statutu Stowarzyszenia i zmniejszeniem członków Zarządu do liczby 7, okazała się konieczność skumulowania pewnych agend i przydzielenia ich jednemu członkowi Zarządu.

Wobec tego Wydział Ogólny ześrodkował w sobie agendy: Pośrednictwa Pracy, Rozrywkową, Czytelnię oraz zajmował się wszelkimi sprawami, które nie dały się podciągnąć pod istniejące w Zarządzie Wydziały.

Poniżej pozwalamy sobie zamieścić sprawozdania z ich działalności:

Agenda Pośrednictwa Pracy.

Charakterystycznym rysem wyższych uczelni zawodowych jest pogłębianie studjów przez odbycie praktyki zawodowej w dziedzinie, która danego studenta najbardziej interesuje. Jest rzeczą jasną, że student, mając mniejsze znajomości w kołach przemysłowo-handlowych, nie może niejednokrotnie wyszukać odpowiednich instytucyj, któreby mu pracę naukową ułatwiły i równocześnie dopomogły materialnie.

Z tego powodu Bratnia Pomoc już w roku 1927 stworzyła Agendę Pośrednictwa Pracy, która przydzieliła swoim członkom w latach konjunktury wiele dobrze płatnych stanowisk. Ubiegły rok sprawozdawczy był niezmiernie pod tym względem ciężki, a to ze względu na ciągle pogłębiający się kryzys. Ale trzeba przyznać, że mimo to Agenda wykazała wielką ruchliwość. Naskutek jej starań pewna ilość firm przydzieliła Bratniej Pomocy praktyki, bądź to płatne, bądź też bezpłatne.

Agenda zrobiła swoje.

Ale naszych starań Koledzy należycie nie ocenili i odpowiednio nie wykorzystali. Wnioski ich, składane do instytucyj, były niekompletne i nie zawierały wielu załączników, wobec

czego były zwracane, a Bratnia Pomoc narażała się na kompromitację. Rezultatem takiego postępowania było, że z trudem uzyskane posady przepadały. Typowym na to przykładem mogą być uzyskane praktyki w Państwowej Fabryce Prochu i Materiałów Kruszących w Zagożdżonie. Przez kilka tygodni Agenda oczekiwała na zgłoszenia Kolegów, które wpłynęły w liczbie tylko czterech, i to w dodatku po terminie. Równocześnie trzeba zaznaczyć, że żaden z nich nie zawierał potrzebnych załączników.

Tłumaczyliśmy sobie to brakiem zainteresowania praktykami na prowincji, ze względu na większe wydatki, ponoszone poza miejscem zamieszkania. To też kierownictwo Agendy, chcąc przyjść członkom w Poznaniu z pomocą już nie naukową, lecz materialną, wystarało się dzięki uprzejmości p. dyr. T. Trzczińskiego o kilkadziesiąt miejsc dla statystek i statystów w teatrach poznańskich, stosunkowo nieźle płatnych (wraz z wolnymi biletami wstępu na wszystkie przedstawienia). Ale i tutaj okazało się, że widocznie Koleżanki i Koledzy nie są jeszcze w tak złych stosunkach materialnych, kiedy na ogłoszenie sześciotygodniowe zgłosiło się aż pięciu petentów (!).

Powyżej przytoczone przykłady zupełnie dobrze charakteryzują naszą społeczność akademicką. Nie możemy także pominąć milczeniem tego, że Wydział Gospodarczy, rozporządzając kilkoma miejscami wolnymi dla kasjerek, bufetowych i podających do stołu, zdobył się na śmiałą myśl przydzielenia tychże koleżankom. Także i w tym wypadku pośredniczyła w przydziale miejsc Agenda Pośrednictwa Pracy.

Agendą w ciągu kadencji kierowało trzech kolegów, mianowicie: do dnia 30 czerwca kol. Stefan Witaszek, od 30 czerwca do 15 października kol. Dobiesław Słociński, a od 15 października do końca kadencji kol. Bolesław Morawski.

Przy tej sposobności kierownictwo Agendy Pośrednictwa Pracy składa wszystkim Instytucjom, które tak życzliwie ustosunkowały się do naszej akcji samopomocowej, jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Agenda Rozrywkowa.

Ciężkie położenie gospodarcze oraz pogłębiający się kryzys spowodowały, że Agenda Rozrywkowa siłą rzeczy miała mniejsze znaczenie, niż w latach ubiegłych. Praca Agendy szła w kierunku uzyskania zniżkowych biletów wstępu do teatrów i kin.

Odbyte konferencje w sprawie obniżenia cen biletów w kinoteatrach poznańskich dały pozytywne rezultaty. I tak kino-teatr „Słońce” naskutek starań Kierownictwa Agendy obniżył z dniem 1 listopada 1932 ceny biletów na balkon z 1 złotego na 75 groszy. Inne kinoteatry, dla których kino „Słońce” jest wykładnikiem cen, automatycznie ceny swoich biletów obniżyły. Kinoteatry „Apollo” i „Metropolis”, które dotychczas nie wydawały ulgowych biletów, w obecnym roku sprawozdawczym wprowadziły, dzięki staraniom Kierownictwa Agendy, legitymacje zniżkowe, na które za opłatą 50% cen normalnych biletów, mogą Koledzy otrzymać bardzo dobre miejsca. Jak już wyżej zaznaczono, kryzys wpłynął ujemnie na zmniejszoną frekwencję w kinoteatrach.

Dla zilustrowania tego stanu rzeczy, pozwolę sobie przytoczyć pewne dane. I tak gdy w roku sprawozdawczym 1931 Agenda Rozrywkowa wydała do kinoteatru „Słońce” legitymacyj zniżkowych 341 szt., to w roku 1932 wydano tylko 139 sztuk. Ilość ta nawet po doliczeniu zniżek, wydanych do kinoteatrów „Apollo” i „Metropolis”, nie dorównuje rokowi 1929, w którym Agenda Rozrywkowa wydała aż 756 sztuk.

Kierownictwo Agendy, pragnąc udostępnić nabywanie Kolegom biletów do kin tańszych na dobre przedstawienia, wystarało się również o odpowiednie bloczki zniżkowe, które rozsprzedano pomiędzy Kolegów po 10 groszy za cały bloczek.

Także w teatrach poznańskich zaznaczył się wybitny spadek frekwencji. I tak w roku sprawozdawczym wydano zniżek 50% do Teatru Polskiego 324 szt., do Teatru Wielkiego, na operę i operetkę razem, wydano 220 szt. Oprócz powyższych czynności Agenda Rozrywkowa brała czynny udział w pracach nad zorganizowaniem balu reprezentacyjnego z okazji poświęcenia nowego gmachu, odbytego w dniu 12 listopada 1932 r. Ze względów jednak na specjalny charakter tej uroczystości,

której zakreślono szerokie ramy, stworzono specjalny komitet, w skład którego weszła także i Agenda Rozrywkowa, jako jeden z podkomitetów.

Ostatnio Agenda Rozrywkowa w porozumieniu z Wydziałem Gospodarczym urządziła w naszych lokalach gospodarczych sobótki, które miały bardzo miły charakter rodzinny, a to ze względu na małe koło żytych ze sobą osób.

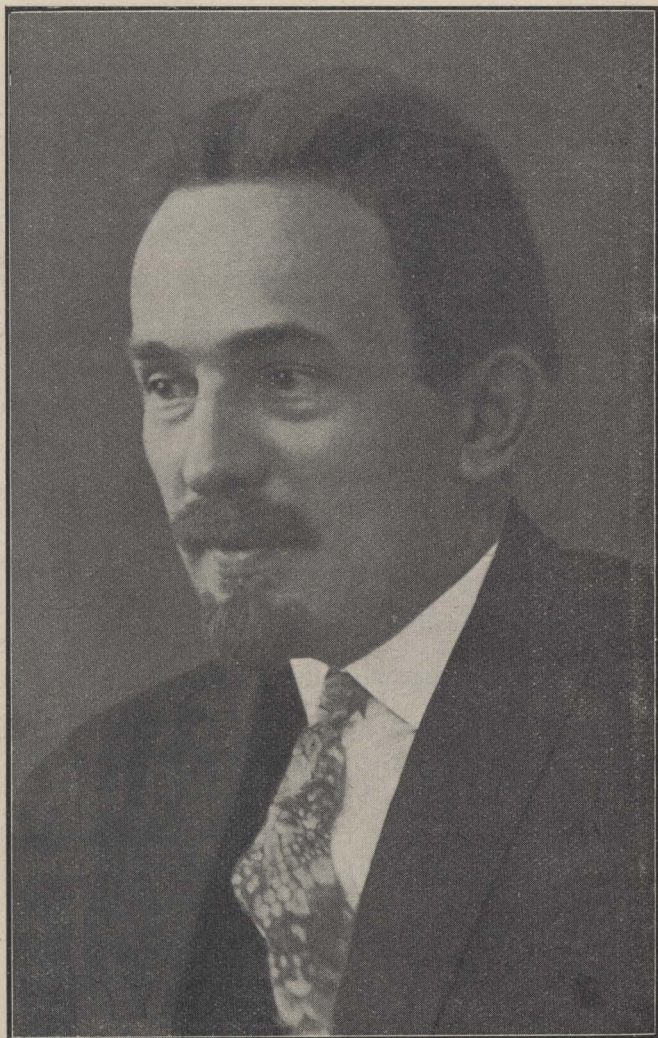
Jak więc widzimy z powyższego, Agenda Rozrywkowa starała się o godziwą i taną rozrywkę. Zwiększonymi cyfrowymi zestawieniami Agenda wykazać się nie może, co jest zupełnie zrozumiałe ze względów na pogłębiający się kryzys gospodarczy.

Czytelnia.

Czytelnia Bratniej Pomocy mieściła się do dnia 30 czerwca ub. r. w śniadalni „Bratniej Pomocy” przy Alejach Marcinkowskiego nr. 3, a następnie w lokalach gospodarczych w nowym gmachu Wyższej Szkoły Handlowej przy Wałach Zygmunta Starego nr. 2/3.

Czytelnia wydawała członkom nietylko gazety codzienne i czasopisma fachowe, ale także wypożyczała gry. Na czasopisma wystarało się Kierownictwo o specjalną szafę, którą dla oszczędności miejsca umieszczono w murze. Fakt ten, że Czytelnia mieściła się w lokalach gospodarczych, które, zwłaszcza w porze obiadowej i kolacji, gromadziły większą ilość studentów, przyczynił się do zwiększenia poczytności pism, miał jednak tę ujemną stronę, że pisma, zwłaszcza tygodniki, ulegały szybszemu zniszczeniu przez zatrzymywanie ich na stołach, na których podaje się potrawy.

Czytelnia była zaopatrzona w ważniejsze pisma codzienne wszelkich kierunków politycznych, w poczytniejsze czasopisma ilustrowane oraz tygodniki i miesięczniki z zakresu handlu, przemysłu i rolnictwa. Pism codziennych przychodziło do Czytelni 18, z czego 12 bezpłatnych, 4 za opłatą kosztów przyniesienia, a tylko 3 za 50^o/o-ym abonamentem.



*Prof. Dr. Stanisław Nowakowski
członek honorowy Bratniej Pomocy.*

Zestawienie pism codziennych.

Bezpłatne: Dziennik Bydgoski, Ekspres Zagłębia, Echo Wielkopolskie, Gazeta Bydgoska, Gazeta Polska Zachodnia, Kurjer Łódzki, Kurjer Polski, Kurjer Warszawski, Kurjer Zachodni, Orędownik Ostrowski, Polonja, Słowo Pomorskie, Ziemia Przemyska.

Opłacane za samo przynoszenie lub przysyłanie: Kurjer Poznański, Kurjer Lwowski, Orędownik Wielkopolski, Dziennik Poznański.

Opłacany 50% abonament: Gazeta Warszawska, Gazeta Polska, Ilustrowany Kurjer Codzienny.

Oprócz wyżej wymienionych dzienników, Kierownictwo Czytelni stale prenumeruje 7 czasopism akademickich, 3 tygodniki sportowe, 7 tygodników ilustrowanych oraz inne niżej podane.

Bezpłatne: Akademik Polski, Bunt Młodych, Czuwamy, Dekada Akademicka, Głos Akademicki, Vox Universitatis, Życie Uniwersyteckie, Dom Gościnny, Dwutygodnik Literacki, Jeździec i Hodowca, Morze, Myśl Narodowa, Nasze Życie, Spółem, Teatr Luowy, Tęcza, Życie i Praca, Żołnierz Polski.

Opłacane za przynoszenie: Ilustracja Polska.

Opłacany 50% abonament: Na szerokim Świecie, Przegląd Sportowy, Raz Dwa Trzy, Światowid, Wróble na Dachy.

Kierownictwo Czytelni również poczyniło odpowiednie starania, aby umożliwić Kolegom zbieranie materiału naukowego, potrzebnego do różnych prac seminaryjnych przez stałe abonowanie 19 pism zawodowych, które dla dokładniejszego zilustrowania zamieszczam.

Bezpłatne: Czasopismo Księgowych w Polsce, Gazeta Cukrownicza, Gazeta Rolnicza, Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, Kupiec, Nauczyciel Polski, Praca i Opieka Społeczna, Przegląd Krawiecki, Przegląd Stolarski, Przemysł Chemiczny, Przemysł Metalowy, Przemysł Skórny, Rynek Metalowy i Ma-

szynowy, Szkoła, Tygodnik Handlowy, Tygodnik Mleczarski, Drogerzysta.

Opłacany 50% abonament: Polska Gospodarcza, Przegląd Gospodarczy, Przegląd Organizacji.

Z pism obcych nadchodziły do Czytelni dzięki uprzejmości Akademickiego Koła Polsko - Czechosłowackiego „Cesky Denik“, „Ceske Slovo“, „Azet Pondelnik“, które cieszyły się dużą poczytnością wśród studentów, uczących się języka czeskiego na W. S. H.

Wszystkie dzienniki i tygodniki umieszczane są w specjalnych ramkach trzcinowych. Kierownictwo zwracało także baczną uwagę na porządek i wygląd estetyczny Czytelni przez wydawanie odpowiednich komunikatów. Fundusze na abonowanie powyższych pism czerpała Czytelnia tylko z kasy głównej Bratniej Pomocy.

Czytelnia jest czynna codziennie od 9—21, a w niedziele i święta od godz. 16 i jest dostępna dla wszystkich studentów W. S. H. Równocześnie zaznaczyć należy, że do tak obfitego zaopatrzenia Czytelni naszej w pisma przyczyniły się Administracje różnych wydawnictw.

Wobec powyższego Kierownictwo poczuwa się do miłego obowiązku złożenia na tem miejscu serdecznego podziękowania Administracjom, które w zrozumieniu potrzeb kulturalnych młodzieży akademickiej, bezpłatnie lub na przystępnych warunkach przysyłały swoje wydawnictwa do Czytelni Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Bolesław Morawski,
przewodniczący Wydziału Ogólnego.

SPRAWOZDANIE LETNISKA AKADEMICKIEGO W KUŹNICY ZBĄSKIEJ.

Wzorem lat ubiegłych postanowił Zarząd Bratniej Pomocy i w roku sprawozdawczym otworzyć Letnisko Akademickie w Kuźnicy Zbąskiej w powiecie wolsztyńskim, gdyż wychodził z założenia, że kontynuowanie tej akcji zdrowotno - wypoczynkowej jest jego obowiązkiem tak ze względu na dobro młodzieży akademickiej, a przede wszystkim Członków Bratniaka, jak niemniej z uwagi na dobro Stowarzyszenia, polegające na utrzymaniu dotychczasowego stanu posiadania. Letnisko bowiem spełnia niezmiernie ważną funkcję zdrowotną przez umożliwienie szerokim rzeszom młodzieży akademickiej za przystępną cenę spędzenia wakacyj na łonie przyrody, celem nabrania nowych sił i nowej energii do dalszej pracy naukowej.

Przystępując do prac nad przygotowaniem sezonu, musiał Zarząd wziąć pod uwagę zaostrzający się z każdym rokiem kryzys gospodarczy. Dlatego też natychmiast po walnem zebraniu wszczął kroki o znaczne obniżenie czynszu dzierżawnego, co było „*conditio sine qua non*” całej akcji. Starania te po kilkakrotnej wymianie pism z właścicielką obiektu dworskiego w Kuźnicy Zbąskiej, p. Ireną Rybicką, skończyły się dla Bratniej Pomocy pozytywnie, gdyż p. R. wyraziła swą zgodę na 50% obniżkę czynszu, t. j. na 1.000 zł za sezon. Niezależnie od tego starał się Zarząd również o zredukowanie czynszu za korzystanie z jeziora kuźnickiego, za co w r. 1931 zapłaciła Bratnia Pomoc 400 zł. Po długich pertraktacjach z dzierżawcą jeziora udało się kol. prezesowi Mertce obniżyć czynsz do 300 zł.

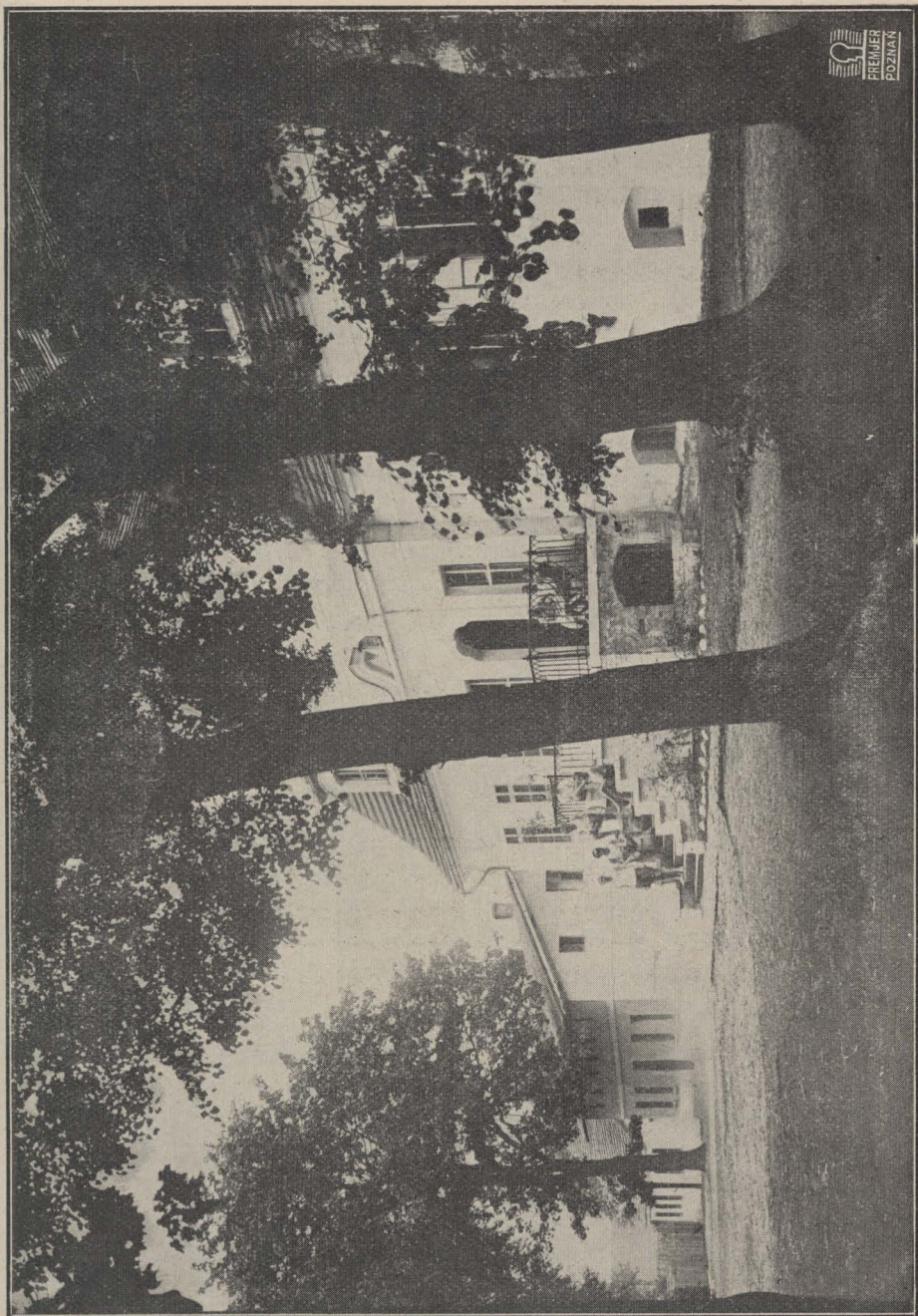
Pomyślnie załatwienie obu powyższych spraw postawiło sprawę zorganizowania Letniska na realnym gruncie. Takie też stanowisko zajął Zarząd na zebraniu w dniu 19 kwietnia 1932 r. Uchwalony w tym celu plan finansowy Letniska, uwzględniający coraz bardziej pogłębiający się kryzys gospodarczy oraz pauperyzację młodzieży akademickiej, przewidy-

wał daleko idące oszczędności w wydatkach administracyjnych oraz najkonieczniejsze tylko remonty. Dzięki temu mógł Zarząd obniżyć cenę za pobyt dzienny. Wynosiła ona w roku sprawozdawczym zł 4,— dla studentek i studentów wszystkich uczelni, zrzeszonych w organizacjach samopomocowych, a zł 4,50 dla wszystkich innych. Pozatem obniżyliśmy cenę przejazdu ze stacji kolejowej na miejsce ze zł 10,— do 8,—, oraz zniesiliśmy obowiązującą w 1931 r. takse za opiekę lekarską w kwocie 5 zł, wprowadzając w jej miejsce opłatę 1 zł tytułem korzystania z apteczki.

Całokształtem prac przygotowawczych, związanych ze zorganizowaniem sezonu letniego, kierował osobiście długoletni i rutynowany kierownik Letniska, kol. prezes Mertka. Opracowano więc dokładny prospekt i rozesłano afisze do wszystkich środowisk akademickich, a komunikaty do prasy poznańskiej i warszawskiej, wykonano dalej najpilniejsze remonty budynków, doprowadzono park do porządku, załatwiono sprawę komunikacji ze stacją kolejową, wreszcie zorganizowano sprawę dostaw potrzebnych artykułów żywnościowych. W trakcie tych prac wszczął Zarząd akcję o uzyskanie subwencji tak w gotówce, jak w naturze. Starania w tym kierunku zostały uwieńczone jak najlepszym skutkiem. (Spis otrzymanych subwencji podajemy na innym miejscu).

Dla informacji dodać jeszcze należy, iż w myśl uchwały Zarządu był kierownikiem Letniska od początku do 31 lipca kol. prezes Mertka, zastępcą zaś kol. Jan Grzegorzewski, który od 1 sierpnia objął kierownictwo z powodu powołania kol. Mertki na oficerskie ćwiczenia rezerwy. Sezon trwał od 15 czerwca do 20 września.

Podobnie jak w latach poprzednich, staraliśmy się nadać naszemu Letnisku charakter kolonji letniej, sportowej. Dlatego też kładliśmy wielki nacisk na dziedzinę sportową, czyto przez odpowiednie urządzenia sportowe, jak żaglówki, łódzie, kajaki, trampolina, przyrzady do lekkiej atletyki i gier ruchowych, czyto przez organizowanie różnych tego rodzaju imprez. — W ciągu sezonu zorganizowaliśmy kilka kursów pływackich dla nieumiejących pływać pod nadzorem doświadczonych kolegów - instruktorów, dalej zawody pływackie i wiosłarskie. Sporty wodne z powodu specyficznych warunków lokalnych



PREMIER
POZNAŃ

Dwór w Kuźnicy Zbąskiej.

odgrywały też naczelną rolę w Kuźnicy Zbąskiej. Wielką popularnością cieszyły się również wśród letników gry w siatkówkę i koszykówkę. Szczególnie siatkówka była świadkiem zaciekłych bojów między mieszkańcami poszczególnych pokoi, oraz między gośćmi a stałymi letnikami. Uprawiały ją także panie. I w tej dziedzinie rozegrano mistrzostwa pań i panów. Doceniając znaczenie pewnego wyrobienia fizycznego, zorganizowaliśmy przy pomocy władz wojskowych z Wolsztyna zawody o Państwową Odznakę Sportową, którą zdobyło 18 kolegów i 3 koleżanki, i zawody o Odznakę Strzelecką, którą zdobyło 3 kolegów i 1 koleżanka. Mistrzostwa w strzelaniu pań zdobyła wówczas kol. Irka Zakrzewska, z pośród panów kol. Mertka. Dorocznym zwyczajem urządziliśmy w dniu 15 sierpnia zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Kuźnicy Zbąskiej, w których pierwsze miejsce zajął znany lekkoatleta kol. Jan Piechocki.

Niemniejszą uwagę poświęcaliśmy stronie towarzyskiej. Organizowane często wspólnie wieczory towarzyskie, połączone z tańcami, przyczyniały się w walnej mierze do wzajemnego zbliżenia i zżycia się wszystkich uczestników Letniska. W tym samym kierunku działały również gawędy i różne produkcje muzykalno-wokalne przy ognisku, propagowane przez znanych działaczy na niwie harcerskiej, kol. kol. Wł. Radziwińskiego, M. Fiedlerównę i J. Bugajskiego.

Dla informacji dodać jeszcze należy, iż dla uprzyjemnienia pobytu letnikom służyły, podobnie zresztą jak w latach ubiegłych, pianino, wypożyczone Letnisku przez zawsze nam życzliwą dyrekcję Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Wolsztynie, radio, dwa patefony, szachy, warcaby, ping-pong i inne.

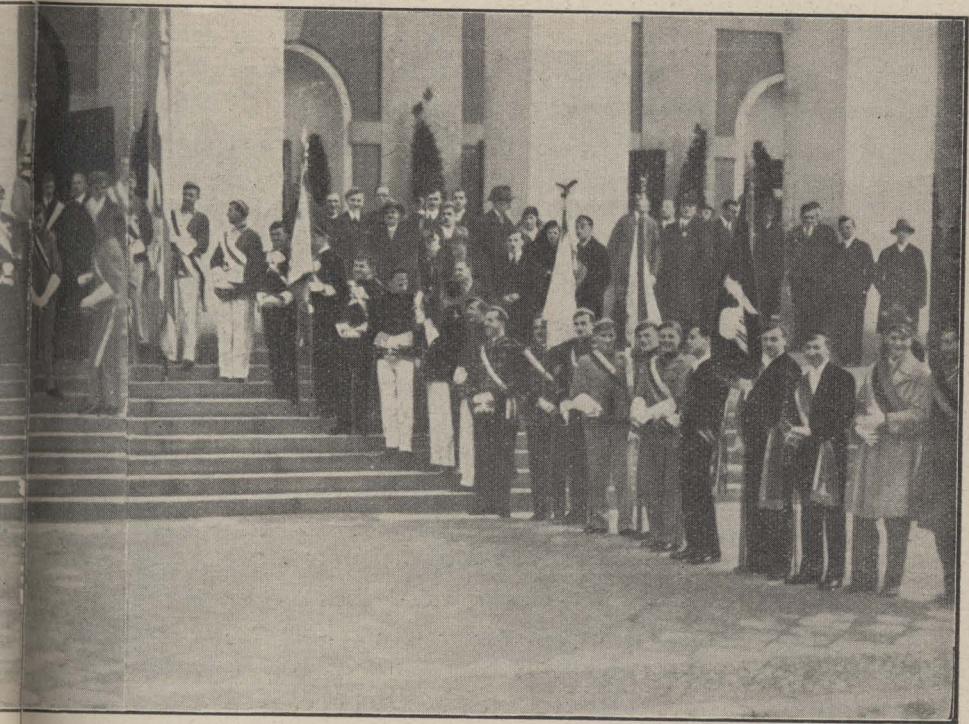
Poza tem do dyspozycji kuźniczan była biblioteka, składająca się z przeszło stu książek z dziedziny beletrystyki, z której letnicy korzystali chętnie zwłaszcza w czasie niepogody. Bibliotekę wypożyczyła Letnisku znana firma księgarska w Poznaniu, Wł. Wilak, ul. Podgórna. Łączność ze światem utrzymywała czytelnia, obficie zaopatrzona w pisma codzienne poznańskie, warszawskie, śląskie, pomorskie, krakowskie, wileńskie, łódzkie i lwowskie, oraz tygodniki sportowe i kinowe, udzielone bezpłatnie na czas sezonu przez niezmiernie



Park — aleja grabowa.



*Poczty sztandarowe
na J. E. Ks. Kardynała Prymasa*



*w oczekiwaniu
Dr. Augusta Hlonda.*

życliwie odnoszące się do naszej akcji letniskowej administracji.

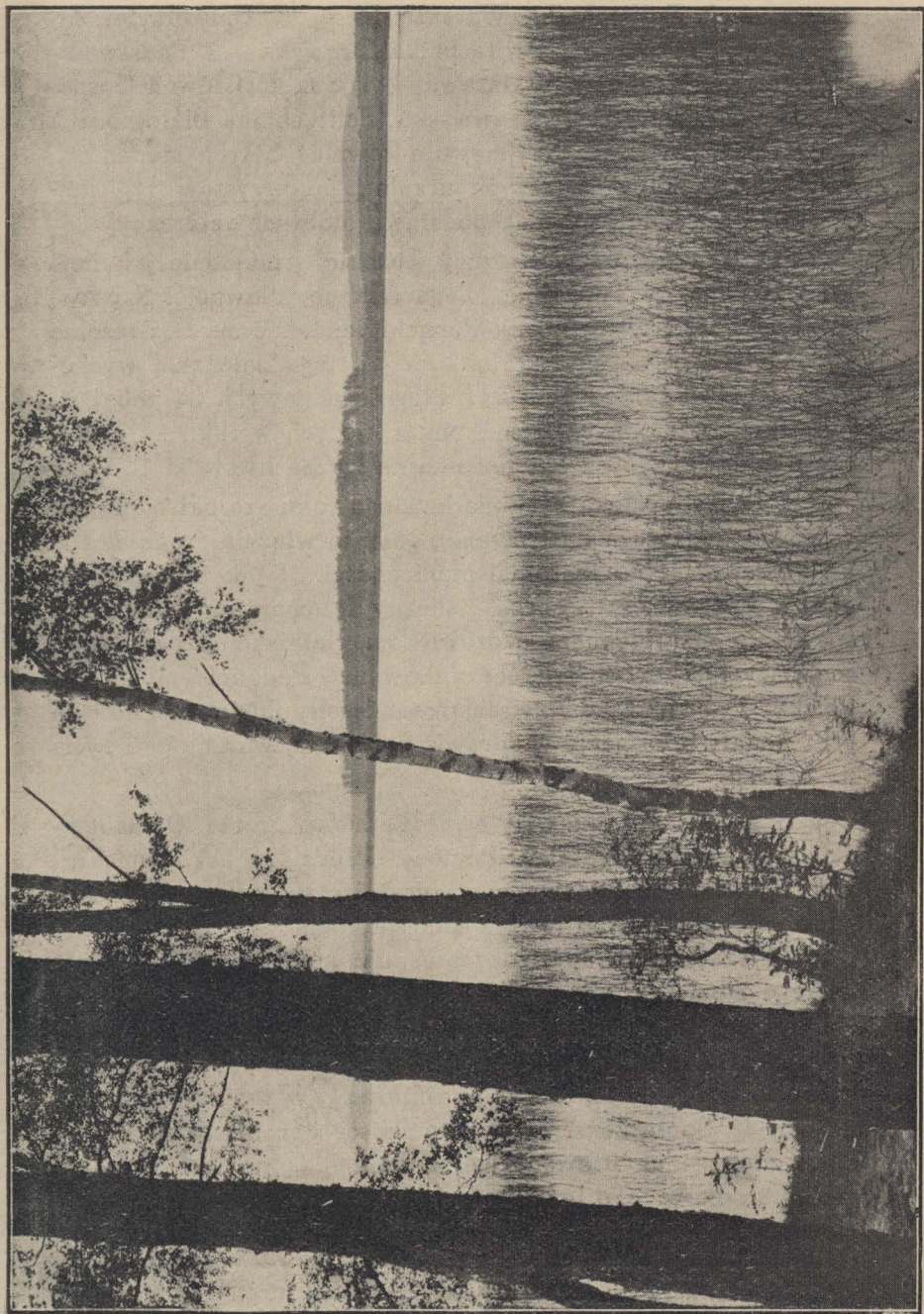
Mówiąc o stronie rozrywkowej Letniska, wspomnieć należy, iż Kierownictwo Letniska zorganizowało również kilka wycieczek do pięknie położonego Wolsztyna, otoczonego lasami i jeziorami, i do Zbąszynia, najdalej na zachód wysuniętej placówki polskiej. Tutaj letnicy mieli możliwość ujrzenia reprezentacyjnego dworca, przed kilkoma laty zbudowanego, i starego, pięknego kościoła. Korzystając z pobytu w Zbąszyniu, udała się wycieczka za zezwoleniem władz nad samą granicę polsko - niemiecką, gdzie mogła się naocznie zapoznać z warunkami pracy naszych dzielnych strażników.

Jeżeli chodzi o kwestję wyżywienia, to utrzymana została „tradycyjna” kuźnicka kuchnia, polegająca na tem, że każdy mógł się najeść do syta. Kierownictwo nie stosowało systemu restauracyjnego (wyżywienie, wydawane w porcjach) lecz domowy. W czasie sezonu wydawano też w obfitej ilości owoce z uwagi na ich wielką wartość odżywczą. Temu przypisać należy, iż każdy prawie letnik powiększył swą wagę o kilka kilo, jeżeli chciał ją zdobyć. Kuchnia też jest jednym z najistotniejszych momentów atrakcyjnych Kuźnicy Zbąskiej i co roku ściągą tych samych letników z różnych stron Polski, szczególnie z Warszawy.

Dla wygody letników był w Kuźnicy czynny sklepik, zaopatrzone we wszelkie artykuły pierwszej potrzeby, jak papierosy, tytoń, tutki, piwo, lemoniada, woda sodowa, czekolada, cukierki, biszkopty, cytryny, papier listowy, kartki i znaczki pocztowe, pocztówki z widokami Kuźnicy Zbąskiej, mydła toaletowe, pasta do zębów, puder, kremy, woda kolońska i t. d.

O stałym rozwoju Letniska świadczy zwiększająca się z każdym rokiem frekwencja. Wynosiła ona w roku 1929, czyli w pierwszym roku istnienia, osób 72, w 1930 r. — 104, w 1931 r. — 106, a w r. sprawozdawczym — 113, i to 39 pań i 74 panów. Miejscami stałego zamieszkania letników były: Poznań — osób 56, prowincja — 28, Warszawa — 22, Gdańsk — 4, Katowice — 1, Białogród (Jugosławja) — 1.

Podział letników według poszczególnych uczelni przedstawia się następująco: W. S. H. Poznań — 38 osób, Uniwersytet Poznański — 12, Szkoła Nauk Politycznych, Warszawa — 9,



Fragment jeziora Kuźnicy Zbąskiej.

Uniwersytet Warszawski — 4, Wyższa Szkoła Handlowa, Warszawa — 2, Politechnika Warszawska — 3, Uniwersytet Jagielloński, Kraków — 2, Politechnika Lwowska — 2, Państwowy Instytut Dentystyczny, Warszawa — 1, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa — 1, Politechnika Białogrodzka — 1. Kierownictwo przyjmowało również byłych studentów, wzgl. absolwentów wyższych uczelni, maturzystów i gimnazjastów oraz inne osoby na podstawie dobrych referencyj.

Letnisko nasze w Kuźnicy Zbąskiej, podobnie jak inne kolonie letnie w Tupadłach, Legaciszkach, Pławnej i Szczawnicy, ma charakter ogólnoakademicki, jednakże ma za naczelne zadanie służyć własnym członkom. Z tego założenia wychodząc, udzielił Zarząd pożyczek długoterminowych na pobyt na Letnisku, niezamożnym członkom, z których w roku 1932 skorzystało 16 kolegów i 1 koleżanka na łączną kwotę zł 1.736,50.

Kolonja kuźnicka znajduje każdego roku szeroki oddźwięk w prasie, zwłaszcza ilustrowanej, gdyż tą właśnie drogą można najłatwiej dojść do szerokiej publiczności. I tak zamieścił tygodnik ilustrowany „Tęcza” śliczny fotomontaż w numerze specjalnie poświęconym uzdrowiskom, letniskom, oraz miejscom wycieczkowym i odpoczynkowym. Podobnie „Ilustracja Polska” i „Poznańska Ilustracja” zamieściły ilustracje Letniska oraz podały informacje w sprawie położenia, warunków i życia na kolonji.

W czasie sezonu wizytował Letnisko prezes Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej, kol. Włodzimierz Radziwiński, wyrażając się z uznaniem o organizacji i stosunkach towarzyskich kolonji.

Kończąc nasze sprawozdanie, nie możemy nie podnieść jednego momentu, mianowicie bezprzykładnego wprost poparcia naszego Letniska przez Starsze Społeczeństwo. Dowodzi tego najwymowniej imponująca liczba udzielonych subwencji zarówno w gotówce, jak i w naturze. Wynioskować stąd można, iż Społeczeństwo w zupełności docenia ważność tej akcji zdrowotnej, prewencyjnej i dlatego ją popiera w miarę swych środków. To też składamy wszystkim instytucjom i firmom, które w tym ciężkim czasie pospieszyły nam z pomocą materialną, szczerą, z głębi serc naszych płynące podziękowanie za umożliwienie naszej Organizacji kontynuowania Letniska

w Kuźnicy Zbąskiej. Gorące słowa podziękowania przesyłamy również pod adresem administracyj pism, które przysyłały nam bezpłatne egzemplarze, dalej pod adresem zawsze nam życzliwej dykcji Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Wolsztynie, jak również tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób dopomogli nam w działalności naszej.

Letnisko Akademickie w Kuźnicy Zbąskiej ma swą rację bytu. Udowodniło to doświadczenie czterech lat minionych, i byłoby błędem, gdyby Bratnia Pomoc Stud. W. S. H. w dalszym ciągu nie prowadziła tej akcji zapobiegawczej.

Jan Grzegorzewski,
kierownik Letniska.

Bilans Letniska Akade-

na dzień 31.

Aktywa	zł gr
Dłużnicy	679.03
Ruchomości	152.50
Inwestycje	841.48
<u>Towary</u>	48.30
	1 721.31

Poznań, dnia 31

Prezes Bratniej Pomocy:

(—) *Józef Mertka*

Kierownik Letniska:

(—) *Jan Grzegorzewski*

Rachunek strat

Letniska Akademickiego w Kuźnicy

Wydatki	%	%	Kwota
			zł gr
Koszta administracyjne:			
a) dzierżawy	28.5		1 332.50
b) wynagr pers. adm	22.1		1 026.20
c) opał i oświetlenie	10.6		492.77
d) koszty podróży	7.1		331.75
e) rozrywki	5.2		240.80
f) przygotowanie letn.	4.4		205.80
g) furmanki	3.5		161.50
h) koszty port. i przew.	3.1		144.29
i) reklama	1.4		65.—
j) utensylja biurowe	0.5		25.72
k) rozmowy telefon.	0.3		16.64
l) różne	13.3		621.66
	100 —	38.5	4 664.63
Utrzymanie		54.6	6 612.87
Amortyzacja ruchomości		0.9	113.50
„ inwestycyj		5.2	633.13
<u>Apteczka</u>		0.8	81.95
		100.—	12 106.08

Poznań, dnia 31.

Prezes Bratniej Pomocy:

(—) *Józef Mertka*

Kierownik Letniska:

(—) *Jan Grzegorzewski*

mickiego w Kuźnicy Zbąskiej

grudnia 1932 r.

Pasywa

	zł	gr
Bratnia Pomoc	1 340.84	
Wierzyciele	380.47	
	<hr/>	
	1 721.31	

grudnia 1952 r.

Za Komisję Rewizyjną Bratniej Pomocy:

(—) Franciszek Żynda

(—) Leonard Łukaszewski

i zysków

Zbąskiej na dzień 31. grudnia 1932 r.

Dochody

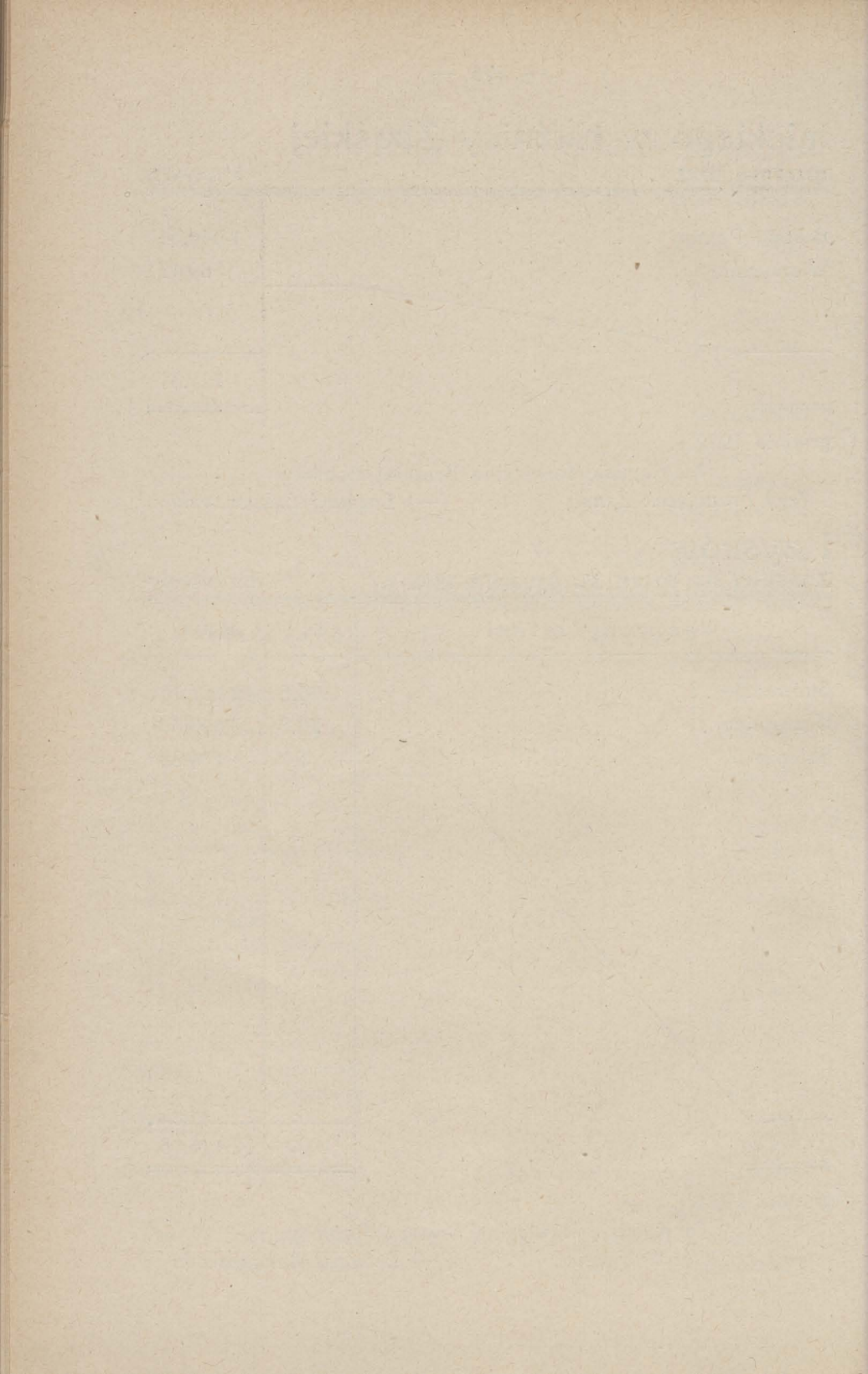
Wyszczególnienie	%	Kwota
		zł gr
Subwencje	23.6	2 857.70
Uczestnicy	72.7	8 803.50
Sklepik	3.7	444.88
	<hr/>	
	100.—	12 106.08

grudnia 1932 r.

Za Komisję Rewizyjną Bratniej Pomocy:

(—) Franciszek Żynda

(—) Leonard Łukaszewski



SPRAWOZDANIE KOŁA MUZYCZNEGO.

Powstałe z inicjatywy kilku kolegów w lutym 1930 r. Koło Muzyczne przy Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej dzięki życzliwemu i usilnemu poparciu ze strony Zarządu Bratniaka, jak również dzięki bezinteresownej, a intensywnej pracy kolegów - członków stanowi dziś poważną placówkę kulturalną na terenie akademickim w Poznaniu. Luźno tylko związane, nie posiadające statutu, nie krępowane przymusem organizacyjnym, nie pobierające składek i t. d., Koło, może być jednak przykładem ścisłego zespolecia i sympatycznego współżycia koleżeńskiego oraz szczerzej współpracy dla jednego celu, jakim jest bezsprzecznie uszlachetnienie ducha i stałe podnoszenie poziomu kulturalnego młodzieży akademickiej. Spotykamy się w Kole z rzadkim w obecnych czasach przykładem szczerzej bezinteresowności i skromności, czego wyrazem jest brak zawiści i zazdrości z powodu lepszego miejsca czy stanowiska w orkiestrze.

Dzięki też tym czynnikom osiągnęliśmy wyniki, które napędzają serca nasze całkowitem zadowoleniem i słuszną dumą. Orkiestra, która w roku 1931 liczyła 12 członków, dziś przekracza liczbę 30-stu. Organizacja jej oraz zaopatrzenie w brakujące, a konieczne do normalnego rozwoju instrumenty, nuty i t. d., napotykały na znaczne trudności techniczne. Najpoważniejszą z nich był brak funduszków. Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą, jeżeli się zważy, iż członkowie Koła nie opłacają żadnych składek przymusowych. W tem miejscu należy podnieść wielką zasługę Zarządu Bratniej Pomocy Stud. W. S. H., który otoczył Koło naszej serdeczną opieką moralną i przede wszystkim materialną. Jedyłą gwarancją były tu dobre chęci członków zespołu z nadzieją na przyszłość. Zarząd Bratniej Pomocy, rozumiejąc potrzebę istnienia organizacji o charakterze kulturolno - towarzyskim, asygnował na cele Koła wcale pokaźne kwoty, które umożliwiły zakup niezbędnych instrumentów i potrzebnych nut, poza tem opłacał lokal, w którym

się odbywały próby, dostarczał na miejsce prób instrumenty, słowem czynił Koło i jego członkom wszelkie ułatwienia, jakie były możliwe a konieczne.

W tych warunkach Koło Muzyczne mogło się rozwijać. Mogło, lecz trzeba było jeszcze czegoś. Trzeba było dobrych, szczerych chęci i bezinteresownego poświęcenia czasu ze strony kolegów - członków orkiestry. Stwierdzić należy, że wszyscy członkowie zespołu wykazali wyżej wymienione warunki w wysokim stopniu. To też nic dziwnego, że Koło zaczęło się coraz lepiej rozwijać tak pod względem liczebnym, jak organizacyjnym i artystycznym. Obsadzenie niezbędnych, dętych instrumentów, a więc trąbki i puzonu, które zakupiono w ciągu roku, podniosło siłę dynamiczną orkiestry, wzmacniając jednocześnie jej szkielet.

Pierwszy występ Koła w roku sprawozdawczym, którym była akademja z okazji 5-ciolecia istnienia Koła Polsko-Czechosłowackiego przy W. S. H., w dniu 20 lutego 1932 r., nadawana ze studja „Radja Poznańskiego“, zdecydował o dalszych losach orkiestry akademickiej. Występ ten udał się nadspodziewanie. Odegrano hymny narodowe, czechosłowacki i polski, fantazję z opery „Sprzedana Narzeczona“ Smetany i wiązanek utworów Szopena. Orkiestra wystąpiła w składzie 18-stu osób.

W konsekwencji tego pierwszego występu otrzymał zespół zaproszenie do wzięcia udziału w „Poranku artystycznym“, urządzonym w dniu 12 marca tegoż roku w sali teatru „Uśmiech“ przez Sodalicję Marjańską Akademiczek. Zespół występował w otoczeniu pierwszorzędnych sił artystycznych — solistów, zdobywając mimo to żywy aplauz zgromadzonej licznie publiczności. Wykonano „Symfonię H-moll“ Szuberta i fantazję z opery „Aida“ Verdiego.

Dalszym z kolei występem młodego zespołu orkiestry akademickiej była akademja z okazji 10-ciolecia istnienia Młodzieży Wszechpolskiej, która odbyła się dnia 29 maja w sali kinoteatru „Słońce“. Zespół zyskuje sobie coraz większą popularność i wziętość zarówno wśród ogółu młodzieży akademickiej, jak i społeczeństwa miejscowego. Występ w „Słońcu“ był ostatnim przed ferjami letnimi.

Po przerwie wakacyjnej czekało orkiestrę poważne zadanie, najtrudniejsze z dotychczasowych, jakim było niewątpli-



Orkiestra Bratniej Pomocy Studentów W. S. H.

wie wzięcie udziału w uroczystej akademii, zorganizowanej z okazji poświęcenia nowego gmachu Wyższej Szkoły Handlowej. Miało ono być popisem zespołu wobec elity naukowej i gospodarczej społeczeństwa wielkopolskiego. Okres powakacyjny, stojący pod znakiem wytężonej pracy do egzaminów, potęgowanej obostrzeniami co do terminów egzaminów, bynajmniej nie sprzyjał przygotowaniu programu koncertowego. Mimo to zespół dołożył wszelkich starań, by ten egzamin ze spoistości, wartości i pracy wypadł jak najlepiej. Zarząd „Bratniej Pomocy” drukuje parę tysięcy ulotek propagandowych, które rozrzuca się wszędzie tam, gdzie przebywa młodzież akademicka Wyższej Szkoły Handlowej i Uniwersytetu. Rezultatem tej propagandy jest wydatne powiększenie się orkiestry.

Na uroczystości, urządzonej z racji poświęcenia nowego gmachu W. S. H. i inauguracji roku akademickiego 1932/33 w dniu 12 listopada, występuje zespół w składzie 27 członków, wykonując „Polonez A-dur” Szopena i „Uwerturę” do opery „Halka” Moniuszki. Egzamin wypada dodatkowo, czemu dała wyraz przepełniająca aulę publiczność przez długo niemilknące oklaski.

Dobitniejszym bodaj jeszcze dowodem stale rosnącej popularności i coraz ścisłego zespolenia orkiestry z życiem akademickim była serdeczna owacja, jaka spotkała ją przed rozpoczęciem grania w czasie akademii, urządzonej staraniem Akademickiego Koła Polsko - Czechosłowackiego przy Wyższej Szkole Handlowej celem uczczenia 20-lecia zgonu ś. p. Jaroslava Vrchlicky'ego, dnia 6 grudnia 1932 r. ze strony licznie zebranej publiczności. Nie trzeba specjalnie podkreślać, że te objawy sympatii i uznania ze strony słuchaczy sprawiły wykonawcom ogromną satysfakcję, dodając im bodźca do nowych wysiłków i do dalszej pracy.

Rok 1932 zamknęliśmy więc bilansem 5-ciu występów publicznych. Jak na młody zespół amatorski, jest to bardzo wiele. Należy bowiem wziąć pod uwagę specyficzne warunki, w jakich pracujemy, a także i ten moment, że występów naszych, w których braliśmy udział, nie traktowaliśmy jako imprez dochodowych ze względu na ich charakter. Zresztą orkiestra, jak to już



Prof. Dr. Stanisław Waschko
dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu
członek honorowy Bratniej Pomocy.

wyżej zaznaczyliśmy, nie jest instytucją dochodową, a członkowie jej pracują bezinteresownie.

Rozwój w ostatnich czasach, wydatna i zawsze chętna pomoc ze strony Zarządu Bratniej Pomocy oraz popularność, jaką zdobył zespół przez swą działalność, pozwala obecnie na samodzielne organizowanie pod egidą Bratniaka imprez dochodowych, któreby pozwoliły zamortyzować sumy, wydane przez Zarząd na potrzeby Koła. Projektowany koncert w dniu 5 marca b. r. będzie pierwszą taką imprezą.

Z dorobku pracy naszej dotychczasowej jesteśmy w zupełności zadowoleni. Możemy się bowiem poszczycić tem, że orkiestra nasza związała się ściśle z życiem akademickim na terenie Poznania, że się rozwija stale i powiększa i że jest obecnie jedynym w Polsce tego rodzaju zespołem akademickim. Na jeden jeszcze moment należałoby zwrócić uwagę. Oto Koło Muzyczne zrzesza w sobie nietylko studentów Wyższej Szkoły Handlowej, ale i Uniwersytetu. Jest więc terenem współpracy i ogniwem, łączącym młodzież akademicką obu wyższych Uczelni poznańskich.

Kończąc ogólne omówienie działalności Koła Muzycznego w roku sprawozdawczym, składam wszystkim członkom zespołu serdeczne podziękowanie za koleżeńską współpracę i wyrażam nadzieję, iż Koło w następnym roku nadal rozwijać się będzie, rozwijając zmysł piękna wśród młodzieży akademickiej i szerząc uczucie prawdziwego koleżeństwa między członkami.

Tadeusz Misiórski
Kierownik Koła Muzycznego.



Prof. Dr. Edmund Piechocki
dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Poznania,
członek honorowy Bratniej Pomocy.

S P I S

INSTYTUCYJ I OSÓB,

które w ciągu roku 1932 udzieliły „Bratniej Pomocy” Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu subwencji w gotówce.

I. Na cele ogólne:

1. Magistrat Miasta Poznania	zł 2.000,—
2. Wyższa Szkoła Handlowa — Poznań	„ 1.332,10
3. Wyższa Szkoła Handlowa — odsetki z funduszu żelaznego imł Wawelberga	„ 600,—
4. Starostwo Krajowe — Poznań	„ 585,—
5. Cukrownia — Środa	„ 450,—
6. Związek Zachodnio - Polskiego Przem. Cukrown. — Poznań	„ 300,—
7. Hurt. Artyk. Opał. i Budowl. „Silesia” — Poznań	„ 275,—
8. Bank Cukrownictwa — Poznań	„ 250,—
9. Bank Polski — Oddział w Poznaniu	„ 200,—
10. Izba Handlowa — Katowice	„ 200,—
11. Komunalny Bank Kredytowy — Poznań	„ 200,—
12. Krajowe Ubezpieczenie Ogniove Poznań	„ 130,—
13. Wydział Powiatowy — Kępno	„ 100,—
14. Wydział Powiatowy — Koźmin	„ 100,—
15. Bank Tow. Spółdzielczych — Warszawa	„ 100,—
16. Pomorskie Stowarzyszenia Ubezpieczeń — Toruń	„ 100,—
17. Tow. Przem. Zakł. Mech. „Lilpop, Rau i Loevenstein Sp. Akc.” — Warszawa	„ 100,—

18.	Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Poznania	„	100,—
19.	Spółka Akcyjna „Standard Nobel w Polsce“ — Warszawa	„	100,—
20.	Izba Przemysłowo-Handlowa — Poznań	„	50,—
21.	Rolnik — Gniezno	„	50,—
22.	Hurt. Artyk. Opał. i Budowl. „Orłowski i Cieśliński“ — Poznań	„	50,—
23.	Magistrat Miasta Rakoniewic	„	50,—
24.	Wielkopolska Izba Rolnicza — Poznań	„	30,—
25.	Prof. Dr. Emil Schmidt — Poznań	„	500,—
26.	Prezes Seweryn Samulski — Poznań	„	120,—
27.	Prof. Witold Skalski — Poznań	„	90,—
28.	Dyr. Marcei Scheffs — Poznań	„	77,—
29.	Prof. Stefan Żardecki — Poznań	„	50,—
30.	Radca Stanisław Rabiński — Poznań	„	50,—
31.	Dyr. Antoni Barciszewski — Poznań	„	50,—
32.	Prof. Dr. Kazimierz Celichowski — Poznań	„	25,—
33.	Dyr. Wacław Linda — Płock	„	25,—
34.	Prof. Jerzy Gutsche — Poznań	„	10,—
25.	Kol. Stanisław Michałowski Poznań	„	6,—

zł 8.455,10

II. Na rzecz Letniska Akademickiego
w Kuźnicy Zbąskiej:

1. Poznański Komitet Wojewódzki do Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej	zł 1.000,—	
2. Bank Cukrownictwa — Poznań	„ 600,—	
3. Centrala Rolników — Poznań	„ 200,—	
4. Komunalny Bank Kredytowy — Poznań	„ 200,—	
5. Cukrownia — Środa	„ 100,—	
6. Cukrownia — Gostyń	„ 10,—	
7. Browar Koniński — Oddział w Poznaniu	„ 10,—	zł 2.120,—
	<hr/>	

III. Na rzecz Kuchni:

Wyższa Szkoła Handlowa — Poznań	zł 1.000,—	
	<hr/>	
Razem.	zł 11.575,10	
	<hr/>	

**SPIS FIRM, KTÓRE W CIĄGU ROKU 1932 UDZIELIŁY
„BRATNIEJ POMOCY“ STUDENTÓW
WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W POZNANIU
POMOCY W NATURZE.**

I. Na rzecz Letniska Akademickiego w Kuźnicy Zbąskiej:

a) Artykuły cukrownicze.

1. Cukrownia „Kruszwica“ Sp. Akc. — Kruszwica
100 kg cukru.
2. Związek Zachodnio - Polskiego Przemysłu Cukrowniczego
— Poznań
50 kg cukru
3. Cukrownia Szamotulska — Szamotuły
50 kg cukru
4. Cukrownia we Wrześni Sp. Akc. — Września
50 kg cukru
5. Cukrownia „Kościąńska“ Sp. Akc. — Kościan
50 kg cukru

b) Wyroby szklane.

6. Huty Szklane J. Stolle „Niemen“, Sp. Akc. — Niemen
36 szklanek
36 spodeczków
12 talerzy
4 cukiernice
6 solniczek
4 karafki
4 dzbanki
7. Fabryka Szkła „Irena“ — wł. H. Podkomorski — Ino-
wrocław
2 tuz. szklanek
 $\frac{1}{2}$ „ karafek nocnych
2 „ szklanek
2 wyciskacze do cytryn
4 masielnice

- 2 kompotjerki
24 „
8. Fabryka Szkła, dawn. S. Reich i Ska, Sp. Akc. — Zawiercie
120 szt. szklanek ze spodkami
9. Huta i Rafinerja Szkła „Targówek” wł. Kazimierz Klim-
czak i Synowie — Warszawa
5 tuz. szklanek
5 „ spodków
5 różnych wazoników
2 gąsiory
10. Huta Szklana Inż. Władysław Skrzypiński — Niechorów
102 szt. słoików
11. Huta Szklana „Ożarów” A. Kamiński — Warszawa
36 szklanek
18 słoików
12. Huta Szklana Robotnicza w Wyszku (Ziemia War-
szawska) — Wyszku
100 butelek do lemoniady

c) Artykuły cukrowe.

13. Sp. Akc. Franciszek Fuchs i Synowie — Warszawa
5 kartonów dropsów mieszanych
14. Fabryka Czekolady E. Wedel — Warszawa
1 skrzynia wyrobów
15. Poznańska Fabryka Czekolady „Goplana” Sp. Akc. —
Poznań
10 tabliczek czekolady
180 szt. irysów śmietankowych
16. A. Piasecki — Fabryka Czekolady — Kraków
1 pakiet czekolady
17. Fabryka Czekolady i Cukrów „Jan Höflinger i Ska” —
Lwów
3 kg czekolady
18. Fabryka Cukierków „Kanold” Sp. Akc. — Leszno
10 kg cukierków śmietankowych
19. Fabryka Cukrów, Czekolady i Kakao „Branka” Sp. Akc. —
Lwów
1 karton karmelków mieszanych

20. Warszawska Fabryka Cukrów i Czekolady „Jan Ziółkowski” — Warszawa
1 paczka wyrobów cukrowych
21. Fabryka Wafli, Keksów i Biszkoptów „Bracia Schramek” — Cieszyn
1 pakiet wyrobów
22. Pierwsza Poznańska Fabryka Biszkoptów, Pierników i Wafli „Wuka”, wł. W. Kurczewski — Poznań
6 paczek biszkoptów
23. Polsko - Szwajcarska Fabryka Czekolady „Suchard” Sp. Akc. — Kraków
3 kartony „Sugus”
24. Fabryka Cukrów „Stefan Kurczewski” — Łódź
6 paczek biszkoptów
8 paczek wafli owocowych
25. Fabryka Biszkoptów i Pierników „Kazimierz Mystkowski” — Kalisz
1 skrzynia wyrobów

d) Artykuły spożywcze.

26. Fabryka Likierów „Bolesław Kasprowicz” — Gniezno
6 butelek Oranzady
2 „ Cytronady
2 „ Ananasady
5 „ Soku Malinowego
5 „ Soku Wiśniowego
5 „ Polski Wermut
27. Kujawska Wytwórnia Win „H. Makowski” — Kruszwica
20 butelek miodu
28. Fabryka Przetworów Owoców „Pomona” — Przemyśl
5 butelek wina „Malaga”
5 „ „ porzeczkowego
3 „ soku malinowego
2 „ oranżady
29. Młyn Parowy „Walczak i Rakowicz” — Ostrów Wlkp.
100 kg mąki pszennej
30. Młyn Walcowy „Bracia Nowak” — Wolsztyn
50 kg mąki pszennej

31. „Rolnik“ — Września
1 ctr. grochu „Wiktoria“
32. Lubońska Fabryka Drożdży Sp. Akc. — Luboń
1 paczka drożdży
33. Towarzystwo Przemysłowo - Handlowe „R. Ostrowski“
Sp. Akc. — Warszawa
subwencja w naturze

e) Artykuły drogeryjne.

34. Przemysł Mydlarski i Perfumeryjny „Fryderyk Puls“ Sp.
Akc. — Warszawa
1 skrzynia mydła do prania
35. Fabryka Perfumeryjna „Georg Dralle“, właśc. Herman
Lande — Warszawa
3 tuz. mydła toaletowego
1 „ pasty do zębów
1 „ wody kolońskiej
1 „ szamponu
1 „ mydła toaletowego
36. „Bruyere“ B. Tabański — Warszawa
2 kartoniki mydła toaletowego
37. Laboratorium Chemiczno - Farmaceutyczne Apteki M. Ma-
linowskiego — Warszawa
artykuły kosmetyczne
38. Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „Blask“ Sp. Akc. —
Poznań
1 skrzynia mydła do prania
1 „ proszków do prania
2 kartoniki mydeł toaletowych
39. Lwowska Fabryka Chemiczna „Tlen“ — Lwów
2 kartoniki mydeł toaletowych
40. Laboratorium „Leo“ H. i W. Scherer — Kraków
1 skrzynia kosmetyków
41. Przemysł Mydlarski i Kosmetyczny — Bernard Rojzen
„Nestor“ — Warszawa
24 paczek pasty do zębów
42. J. S. Stempiewicz Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych
— Poznań

- 20 tuz. mydeł toaletowych
5 „ pasty do zębów
5 „ mydeł do golenia
43. Centralne Laboratorium Chemiczne — Warszawa
sukwencja w naturze
44. Belwederska Fabryka Perfum — Warszawa
2 tuz. mydełek
 $\frac{1}{2}$ „ wody kolońskiej
1 „ proszków do zębów
45. „Henryk Żak“ Fabryka Perfum, Kosmetyków, Mydeł
i Przetworów Chemicznych — Poznań
20 kartonów mydła
10 tub pasty do zębów
46. „Colgate - Palmolive“ — Warszawa
 $\frac{1}{2}$ grossa mydła „Palmolive“
47. Dra. Lustra preparaty kosmetyczno - lekarskie „Miraculum“ — Kraków
subwencja w naturze
48. Zygfryd Bochner i Ska — Dzierżycze
72 torebek „Cremé Mousson Szampon“
120 małych pudełek kremu „Lanolin“
f) Artykuły papiernicze.
49. Fabryka Gilz „Altesse“ — Kraków
6000 gilz „Mokka“
4000 „ „Pełnowatki“
2000 „ „Altesse specjalne“
g) Artykuły drzewne.
50. P. Leon Stanisławski — Poznań
2 wiosła do kajaka
51. P. Niemir Bidziński — Poznań
1 żaglówka

II. Na rzecz Kuchni:

52. Fabryka Fajansu „Stanisław Mańczak“ — Chodzież

500 talerzy głębokich
500 „ płytkich
500 „ deserowych
300 podstawków
50 filiżanek
10 waz
50 popielniczek

53. Cukrownia „Kruszwica“ Sp. Akc. — Kruszwica
100 kg cukru
54. Cukrownia Szamotulska — Szamotuły
50 kg cukru
55. Zachodnio - Polski Syndykat Węglowy — Poznań
20 ctr. węgla
56. Hurtownia Artykułów Opałowych „Silesia“ — Poznań
10 ctr. węgla

III. Na rzecz Sekretarjatu:

57. „Edward Kręglewski“ Sp. Akc. — Fabryka ksiąg handlo-
wych, mech. fabr. kopert — Poznań
3000 kopert.
-

**SPIS CZŁONKÓW BRATNIEJ POMOCY STUDENT. W. S. H.
W POZNANIU W ROKU 1932.**

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1. Amberg Aleksander | 45. Brejt Kazimierz |
| 2. Andrzejewski Karol | 46. Brochocki Antoni |
| 3. Andrzejewski Leon | 47. Broekere Jerzy |
| 4. Bagiński Stefan | 48. Broll Adolf |
| 5. Balcerczyk Jan | 49. Bromirski Władysław |
| 6. Banaszkiwicz Telesfor | 50. Brossówna Helena |
| 7. Bandyk Józef | 51. Brudło Łucjan |
| 8. Barcz Zbigniew | 52. Brzeziński Marjan |
| 9. Bartkowiak Kazimierz | 53. Brzewowski Adam |
| 10. Bartsch Paweł | 54. Buchowski Zygmunt |
| 11. Bauer Antoni | 55. Buchwald Narcyz |
| 12. Baumgart Tadeusz | 56. Buczyński Henryk |
| 13. Bączkowski Kazimierz | 57. Budziński Antoni |
| 14. Belcarz Henryk | 58. Bugajski Józef |
| 15. Białkowski Jan | 59. Bujwild Zbigniew |
| 16. Bidziński Niemir | 60. Bukczyński Wacław |
| 17. Bidziński Zbigniew | 61. Buława Teofil |
| 18. Biegański Kazimierz | 62. Burlaga Wojciech |
| 19. Bielawny Władysław | 63. Busza Hieronim |
| 20. Białka Alojzy | 64. Bychowiec Mikołaj |
| 21. Bitnerówna Halina | 65. Byrt Jan |
| 22. Blajer Józef | 66. Bystroń Edward |
| 23. Blümke Zofja | 67. Car Aleksander |
| 24. Błaszak Bronisław | 68. Chachulski Kazimierz |
| 25. Błażczak Ludwik | 69. Chełmicki Jan |
| 26. Błażków Kazimierz | 70. Chlebek Emil |
| 27. Błądek Andrzej | 71. Chlebowska Henryka |
| 28. Bobiatyński Zygmunt | 72. Chlebowska Sabina |
| 29. Bocheńska Zofja | 73. Chmielewski Józef |
| 30. Bock Czesław | 74. Chmielewski Wiesław |
| 31. Boczek Tadeusz | 75. Chmielewski Zygmunt |
| 32. Bodwiński Ignacy | 76. Chojnowski Tadeusz |
| 33. Boğacki Franciszek | 77. Chudzińska Zofja |
| 34. Bohusz Stefan | 78. Cichowski Bogusław |
| 35. Bombelka Karol | 79. Cieślak Edmund |
| 36. Boras Władysław | 80. Cieślak Feliks |
| 37. Borchartówna Leonila | 81. Cieslewicz Mieczysław |
| 38. Borowczyk Mieczysław | 82. Czabajski Marjan |
| 39. Borowik Łucjan | 83. Czachowski Jan |
| 40. Borowska Halina | 84. Czajkowski Włodzimierz |
| 41. Borowy Antoni | 85. Czarnecki Jan |
| 42. Borysewicz Wacław | 86. Czechowski Jerzy |
| 43. Borzysławski Roman | 87. Czelustówna Janina |
| 44. Brauer Józef Franciszek | 88. Czernylewski Bolesław |

- | | |
|-------------------------------|-----------------------------|
| 89. Czerwińska Krystyna | 137. Farnik Ernest |
| 90. Czerwiński Tadeusz | 138. Fijoł Tadeusz |
| 91. Czyż Leon | 139. Filisiewicz Alfons |
| 92. Dabiński Marjan | 140. Finogenow Porfirjusz |
| 93. Danielak Zygmunt | 141. Foerster Erwin |
| 94. Darnowska Danuta | 142. Fogel Karol |
| 95. Dastych Cezary | 143. Frankówna Barbara |
| 96. Daum Jan | 144. Frankowski Florjan |
| 97. Dąbrowska Zofja | 145. Frąckiewicz Wiesław |
| 98. Dąbrowski Henryk | 146. Friedrich Konrad |
| 99. Dąbrowski Paweł | 147. Frühauf Marjan |
| 100. Dembiński Roman | 148. Gackowski Brunon |
| 101. Dembiński Stanisław | 149. Galke Herman |
| 102. Demianowiczówna Janina | 150. Gamrat Jan |
| 103. Derendowski Kazimierz | 151. Gan Leonard |
| 104. Dereziński Włodzimierz | 152. Gapiński Zdzisław |
| 105. Derkaczew Dymitr | 153. Gapski Kunon |
| 106. Diakow Włodzimierz | 154. Gattner Leon |
| 107. Dietlawa Aniela | 155. Gąsiorowski Lesław |
| 108. Długajczyk Hubert | 156. Geller Aleksander |
| 109. Dobieliński Stanisław | 157. Geppert Józef |
| 110. Dobrowolski Kazimierz | 158. Gębski Henryk |
| 111. Domagała Marjan | 159. Gieysztor Czesław |
| 112. Dominiak Sylwester | 160. Gilarski Stanisław |
| 113. Dominikowska Helena | 161. Girndt Dietrich |
| 114. Dominikowski Stanisław | 162. Gliszczyński Bernard |
| 115. Dołkowski Kasper | 163. Godzina Tomasz |
| 116. Dorochow Wiera | 164. Gogołkiewicz Kazimierz |
| 117. Dowór Bernard | 165. Gogulski Zdzisław |
| 118. Downar-Zapolski Stanisł. | 166. Goiński Maksymiljan |
| 119. Dowojno Witold | 167. Goleszny Józef |
| 120. Draheim Alfons | 168. Gołębiowski Tadeusz |
| 121. Drozd Rudolf | 169. Gołębiowski Teofil |
| 122. Drynkowski Czesław | 170. Gołosz Henryk |
| 123. Drzycimski Flarjan | 171. Górka Władysław |
| 124. Dubas Władysław | 172. Górski Stanisław |
| 125. Dubyckyj Roman | 173. Gorzkiewicz Stanisław |
| 126. Dudek Franciszek | 174. Gosk Stefan |
| 127. Dudowicz Stanisław | 175. Gottowt Zygfryd |
| 128. Dudziakówna Janina | 176. Gottwald Edmund |
| 129. Dudziński Mieczysław | 177. Grabiński Bronisław |
| 130. Dybalski Zygmunt | 178. Grabiński Czesław |
| 131. Dynia Józef | 179. Gradzikiewicz Stefan |
| 132. Dziekoński Cezarjusz | 180. Grala Czesław |
| 133. Dzierżyński Kazimierz | 181. Gronowski Zbigniew |
| 134. Eichler Zdzisław | 182. Grosicki Zygmunt |
| 135. Fachinetti Irena | 183. Grott Witold |
| 136. Falkowski Wiktor | 184. Gryszczyński Walenty |

- | | |
|----------------------------|--------------------------------|
| 185. Grzegorzewska Irena | 233. Janicki Florjan |
| 186. Grzegorzewski Jan | 234. Janicki Jan |
| 187. Grześkowiak Aleksy | 235. Jankowski Stanisław |
| 188. Grzeziński Teodor | 236. Jankowski Witold |
| 189. Grzęda Wiktor | 237. Jankowski Józef |
| 190. Gustowski Władysław | 238. Januszewska Irena |
| 191. Gustowski Zygmunt | 239. Jarmołowicz Łoziński Józ. |
| 192. Guzikowski Zbigniew | 240. Jarocińska Kornelja |
| 193. Gwiazdowski Edmund | 241. Jaroszkiewicz Stanisław |
| 194. Habuz Stefan | 242. Jarosówna Janina |
| 195. Hamerliński Jerzy | 243. Jasiewicz Stanisław |
| 196. Handke Kazimierz | 244. Jasiński Franciszek |
| 197. Hansel Roman | 245. Jasiński Józef |
| 198. Hanuszewski Miron | 246. Jasiński Tadeusz |
| 199. Harasim Adam | 247. Jasiński Walerjan |
| 200. Hasek Antoni | 248. Jaskólski Waclaw |
| 201. Heidensohn Carl | 249. Jaskólski Kazimierz |
| 202. Heigelmann Tadeusz | 250. Jawniszko Bronisława |
| 203. Heliński Zbigniew | 251. Jaworski Józef |
| 204. Hellebrand Konrad | 252. Jeleń Wojciech |
| 205. Hensłówna Janina | 253. Jeśman Jerzy |
| 206. Hentschell Paweł | 254. Jeśmanówna Zofja |
| 207. Hermanowicz Jerzy | 255. Jeziński Lech |
| 208. Hermanowska Marja | 256. Jeżewski Józef |
| 209. Hicky Waclaw | 257. Jęczkowski Franciszek |
| 210. Hirsch Benedykt | 258. Józefiak Edmund |
| 211. Hirsch Paweł | 259. Jurkowski Marjan |
| 212. Hoffman Władysław | 260. Kabuła Leopold |
| 213. Holak Albin | 261. Kaczmarek Józef |
| 214. Horak Eugenjusz | 262. Kaczmarek Kazimierz |
| 215. Horczakówna Anna | 263. Kaczmarek Władysław |
| 216. Harczakówna Krystyna | 264. Kadłubiski Ryszard |
| 217. Hubert Jan | 265. Kalenkiewicz Józef |
| 218. Hulaniecka Anna | 266. Kaleta Roman |
| 219. Husar Tadeusz | 267. Kałamajski Henryk |
| 220. Idźkowski Jarosław | 268. Kamiński Zbigniew |
| 221. Iłski Józef | 269. Kamiński Zygfryd |
| 222. Imieliński Stanisław | 270. Kanafoyski Mirosław |
| 223. Iwackiewicz Marcelli | 271. Karasiński Tadeusz |
| 224. Jagielska Wanda | 272. Karbowski Zygmunt |
| 225. Jagielski Zygmunt | 273. Karczewski Władysław |
| 226. Jakubowska Zofja | 274. Karpowiczówna Halina |
| 227. Jakuszewski Władysław | 275. Kazimierz Seweryn |
| 228. Januszek Witostaw | 276. Kaźmierski Tadeusz |
| 229. Janczur Stanisław | 277. Kazon Mieczysław |
| 230. Janiak Jan | 278. Kemblińska Aniela |
| 231. Janicki Bernard | 279. Kempf Adam |
| 232. Janicki Edmund | 280. Kędziora Antoni |

- | | |
|---------------------------|--------------------------------|
| 281. Kiełczewska Róża | 329. Kubiakówna Leokadja |
| 282. Klapper Reinhold | 330. Kubicki Władysław |
| 283. Klimacki Edmund | 331. Kuczera Wilhelm |
| 284. Kluczewski Stefan | 332. Kujawa Joachim |
| 285. Kłapcia Edmund | 333. Kuleczka Edmund |
| 286. Kłapcia Włodzimierz | 334. Kulesza Franciszek |
| 287. Kłosowski Lech | 335. Kumorek Zdzisław |
| 288. Knast Witold | 336. Kurkierewicz Stanisław |
| 289. Knast Zbigniew | 337. Kurkowiak Stefan |
| 290. Knechtel Egon | 338. Kurowski Mirosław |
| 291. Kochaniewicz Roman | 339. Kuszelewski Antoni |
| 292. Koliński Kazimierz | 340. Kwiatkowski Bolesław |
| 293. Koller Zygmunt | 341. Lattermann Kazimierz |
| 294. Kontny Franciszek | 342. Laubert Stanisław |
| 295. Kopka Tygielski Jan | 343. Leciejewski Witold |
| 296. Kopczyńska Halina | 344. Leszczyc-Grabianko Michał |
| 297. Korona Stefan | 345. Liczbińska Jadwiga |
| 298. Kosicki Antoni | 346. Ligowski Adam |
| 299. Kotliński Tomasz | 347. Linda Tadeusz |
| 300. Kotyrba Karol | 348. Linke Tadeusz |
| 301. Kowalczyk Stefan | 349. Linowska Wanda |
| 302. Kowalewski Edward | 350. Lipiński Stanisław |
| 303. Kowalewski Stanisław | 351. Lipski Eryk |
| 304. Kowalski Stanisław | 352. Litorowiczówna Alina |
| 305. Kowalski Stefan | 353. Lityńska Zofja |
| 306. Kowalski Tadeusz | 354. Łakomy Bronisław |
| 307. Kozanecka Grażyna | 355. Łakościukówna Stefanja |
| 308. Kozanecka Zofja | 356. Łancewiczówna Tatjana |
| 309. Kozłowski Zygmunt | 357. Łapiński Mieczysław |
| 310. Krajewski Jan | 358. Łasiewicki Stefan |
| 311. Kraus Walter | 359. Łastowska Zofja |
| 312. Krautwald Zbigniew | 360. Łuba Alojzy |
| 313. Krawczyk Ignacy | 361. Łubiński Czesław |
| 314. Krawczyk Florjan | 362. Łuczkowski Wiesław |
| 315. Krayatsch Rudolf | 363. Łukaszewicz Mieczysław |
| 316. Krebs Zygmunt | 364. Łukaszewski Leonard |
| 317. Kroenke Florjan | 365. Łukaszewski Wiktor |
| 318. Kroll Feliks | 366. Łukawska Zofja |
| 319. Kropielnicki Jakób | 367. Łukomski Alfred |
| 320. Kroze Malina | 368. Łukomski Janusz |
| 321. Król Aleksander | 369. Łukowski Witold |
| 322. Kruczkowski Zygmunt | 370. Łysiński Marjan |
| 323. Krüger Jan | 371. Macherówna Zofja |
| 324. Krystek Edmund | 372. Maciaszkówna Wanda |
| 325. Krysiński Władysław | 373. Maciejewska Marja |
| 326. Krzywoszyński Antoni | 374. Maciejewski Tadeusz |
| 327. Krzyżański Edmund | 375. Maciejewski Wincenty |
| 328. Kubiak Stanisław | 376. Maciejewski Zbigniew |

377. Magiera Mieczysław
378. Majewski Józef
379. Majewski Łucjan
380. Majewski Mieczysław
381. Majorkowski Wacław
382. Makowski Kazimierz
383. Makowski Szczęsny
384. Malinowski Maciej
385. Malinowski Tadeusz
386. Malinowski Wacław
387. Malisz Leon
388. Maliszewski Kazimierz
389. Małecki Leon
390. Manzułówna Anna
391. Mańczyński Brunon
392. Marcinek Emil
393. Marcinkiewicz Antoni
394. Marcinkówna Pelagja
395. Markiewicz Ksawery
396. Marszałikówna Lidja
397. Marweżanka Zofja
398. Maszczyk Eugenjusz
399. Matczyński Edmund
400. Matheja Alojzy
401. Matuszewicz Władysław
402. Matyja Kazimierz
403. May Antoni
404. Mayer Wacław
405. Mayówna Alina
406. Mazur Antoni
407. Mazur Leon
408. Mazorowski Józef
409. Mączyński Stanisław
410. Mączyński Stefan
411. Melech Bohdan
412. Menczyński Celestyn
413. Mertka Józef
414. Metelski Władysław
415. Michalak Feliks
416. Michałowski Stanisław
417. Michałowski Stefan
418. Michalski Ludwik
419. Michalski Marjan
420. Michałkiewicz Zygmunt
421. Mielecki Roman
422. Mieroszewski Sobiesław
423. Mierzwiak Jan
424. Mięśowicz Albin
425. Miklaszewski Marjan
426. Mikołajski Stanisław
427. Millerówna Wiera
428. Mirkowski Marjan
429. Misiek Bogdan
430. Misiórski Tadeusz Wład.
431. Mittasówna Marja
432. Modrow Ryszard
433. Modzelewski Wacław
434. Mollin Edward
435. Mollin Rudolf
436. Mondralówna Kamilla
437. Morawski Bolesław
438. Moroń Witold
439. Moskau Antoni
440. Moskauówna Ksawera
441. Mrozek Herbert
442. Mrówczyński Bogdan
443. Mróz Ludwik
444. Muchawski Franciszek
445. Murach Jan
446. Murawska Krystyna
447. Muszanka Wiktorja
448. Muszkieta Karol
449. Muszyński Zdzisław
450. Muśnicka Janina
451. Nadolny Tadeusz
452. Napieralski Łucjan
453. Narewska Marja
454. Nawrocki Jan
455. Neyman Aniela
456. Niemczyk Leon
457. Nimkiewicz Eugenjusz
458. Nowacka Wiesława
459. Nowacki Stanisław
460. Nowackiewicz Alfred
461. Nowak Alfred
462. Nowak Edmund
463. Nowak Kazimierz
464. Nowakowska Janina
465. Nowakowska Marja
466. Nowakowski Antoni Jerzy
467. Nowicka Halina
468. Ofierzyński Konrad
469. Ogrodowski Aleksander
470. Ogurkowski Karol
471. Olachowski Edmund
472. Olaszewski Czesław

473. Olechówna Marja
474. Ormiński Albin Alfred
475. Ornass Brunon
476. Ożdżyńska Anna
477. Pacha Walter
478. Pacoszyński Stanisław
479. Paculla Rajmund
480. Pankowiak Adam
481. Pankowiak Tadeusz
482. Paruszewski Eustachy
483. Paryżska Elżbieta
484. Pasierb Edward
485. Pawłczak Stanisław
486. Pawlikowski Witold
487. Pełka Wincenty
488. Pepke Wiktor
489. Pereta Tadeusz
490. Pernakówna Felicja
491. Pertek Witold
492. Pertkiewicz Stanisław
493. Petasz Kazimierz
494. Pęksiński Eugenjusz
495. Piasecki Mieczysław
496. Pielatowski Marjan
497. Pietras Miron
498. Pietrykowski Józef
509. Pilawa Ludwik
500. Placko Szymon
501. Pleciński Henryk
502. Pluciński Jerzy Wojciech
503. Płoszek Rudolf
504. Pniewski Jan
505. Poćwiardowski Leon
506. Podwojski Alfons
507. Pogorzelski Henryk
508. Pokorski Zdzisław
509. Pokotyło Włodzimierz
510. Pol Adam
511. Polcyn Konrad
512. Połutranka Roman
513. Połzikow Leon
514. Popowicz Leon Marjan
515. Porożyński Benedykt
516. Porzych Florjan
517. Poszywak Władysław
518. Praśniewski Henryk
519. Prawdzianka Katarzyna
520. Przewoski Józef
521. Przybył Władysław
522. Przygoda Henryk
523. Psuja Bolesław
524. Puacz Stefan
525. Pucek Karol
526. Racięcki Józef
527. Radajewska Janina
528. Radomski Alfred
529. Rak Franciszek
530. Rapior Kazimierz
531. Reczuch Albin
532. Redlarski Kazimierz
533. Reimschüsslówna Helena
534. Rejminiak Stanisław
535. Rebein Horst Franciszek
536. Rekusówna Jadwiga
537. Rene Ryszard
538. Renkiel Tadeusz
539. Roemer Edmund
540. Rogowski Lech
541. Rojek Bolesław
542. Rolbiecki Ludwik
543. Ropuszyński Michał
544. Roszakówna Salomea
545. Roszkiewicz Leon
546. Roszkiewicz Marjan Ant.
547. Rościszewski Stefan
548. Rotter Jan
549. Rowiński Lech
550. Różański Edward
551. Ruda Alfons
552. Rusak Aleksander
553. Rusiecki Piotr
554. Rux Urban
555. Rybak Edward
556. Rychter Eugenjusz
557. Ryk Jan
558. Ryll Czesław
559. Ryś Wacław
560. Rytlewski Teofil
561. Rywoltówna Halina
562. Rzadkowski Piotr
563. Rzeszowski Tadeusz
564. Sadkowski Zygmunt
565. Sadlik Eugenjusz
566. Sadowski Józef
567. Sadowski Klemens
568. Sałamun Rafał

569. Sarnecka Janina
570. Satory Henryk
571. Sauer Zenon
572. Sawicki Ludomir
573. Schärichówna Irena
574. Schmidt Mieczysław
575. Schneider Bernard
576. Schrömer Reinhold
577. Semma Edmund
578. Sentek Tadeusz
579. Serafinowski Władysław
580. Serwin Halina
581. Sęp Karol
582. Sieciechowicz Wik. Stan.
583. Siekierska Bolesława
584. Sielska Pelagja
585. Sienkiewicz Witold
586. Sikorski Feliks
587. Sikorski Zdzisław
588. Simińska Zofja
589. Simiński Edward
590. Skowroński Józef
591. Skuratowicz Józef
592. Skwarcówna Halina
593. Sładkowski Jerzy
594. Słociński Dobiesław
595. Słomiński Alfons
596. Słonina Konrad
597. Sobański Juljusz
598. Sobaszek Tadeusz
599. Sobiecka Wiesława
600. Sobieraj Radzisław Marj.
601. Sobieszczukówna Regina
602. Sobol Tadeusz
603. Sobolewski Kazimierz
604. Sokołowska Jadwiga
605. Sokołowski Włodzimierz
606. Soletzki Piotr Stanisław
607. Sołoniewicz Bernard
608. Sołoniewicz Rejmund
609. Sonnenberg Zygmunt
610. Stadnicka Jadwiga
611. Stampka Wojciech
612. Stanisławski Wiktor
613. Stankiewicz Kazimierz
614. Stańczykowski Juljusz
615. Starce Tomasz
616. Starnawski Marjan Teofil
617. Starzyńska Anna
618. Staszewska Marja
619. Staszekiewicz Edward
620. Stefanowicz Bolesław
621. Stendera Czesław
622. Sternicki Józef
623. Stobiecki Kazimierz
624. Stoletzki Stefan
625. Stosik Alfons
626. Stranz Bernard
627. Strzałkowski Jerzy
628. Strzemecki Tadeusz
629. Strzyżewski Czesław
630. Sujak Edmund
631. Suligowska Marja
632. Sułek Tadeusz
633. Sułkowski Stefan Antoni
634. Supady Edward
635. Suwała Mieczysław
636. Sywochop Piotr
637. Szafarkiewicz Edward
638. Szałowski Stefan
639. Szary Stefan
640. Szczeblewski Mieczysław
641. Szczeciński Franciszek
642. Szczekocki Czesław
643. Szczepański Ludwik
644. Szczypa Władysław
645. Szelażek Bolesław
646. Szewczyk Stefan
647. Szklarska Irena
648. Szkudlarz Stanisław
649. Szkudlarek Tadeusz
650. Szkuta Józef
651. Szmalc Eugenjusz
652. Szmidtówna Irena
653. Szmytówna Anna
654. Sztwiertnia Karol
655. Szudziński Brunon
656. Szumanówna Irena
657. Szumlański Franciszek
658. Szwarz Albin
659. Szymański Alfons
660. Szymczak Zygmunt
661. Szymianka Helena
662. Śniady Mirosław
663. Świętochowski Ryszard
664. Świtalski Marjan



- | | |
|-------------------------------|-------------------------------|
| 665. Tekieli Wojciech | 711. Wittchen Bernard |
| 666. Tenisówna Aleksandra | 712. Włosińska Marja |
| 667. Thiede Edward | 713. Wojciechowski Franciszek |
| 668. Thor Antoni | 714. Wojciechowski Hieronim |
| 669. Tomaszewska Irena | 715. Wojciechowski Stefan |
| 670. Trenczak Mieczysław | 716. Wolański Zygmunt |
| 671. Trzuskówna Janina | 717. Wołkowski Alojzy |
| 672. Turczynowicz Janusz | 718. Wołodko Regina |
| 673. Turkówna Janina | 719. Wołyncewicz Zygmunt |
| 674. Tyc Alfons | 720. Woziwodzki Józef |
| 675. Tyliński Zdzisław | 721. Woziwodzki Kazimierz |
| 676. Urban Zdzisław | 722. Wójcikiewicz Bolesław |
| 677. Urbanowski Tadeusz | 723. Wójcikiewicz Mieczysław |
| 678. Urbanowiczówna Marja | 724. Wróblewski Stanisław |
| 679. Urbanówna Michalina | 725. Wujec Zygmunt |
| 680. Walendowski Nikodem | 726. Wyciech Waclaw |
| 681. Warczyłowa Antoni | 727. Wypychówna Janina |
| 682. Wąsik Antoni | 728. Zadoryżnyj Włodzimierz |
| 683. Wąsikowska Krystyna | 729. Zakrzewski Alfons |
| 684. Wedeńska Ejchlerowa Hal. | 730. Zakrzewski Antoni |
| 685. Weimann Edmund | 731. Zalewski Karol |
| 686. Wendlikowski Witold | 732. Zaniewski Edward |
| 687. Wenski Józef | 733. Zapłata Władysław |
| 688. Wesołowski Jan | 734. Zarzycki Józef |
| 689. Wesołowski Ignacy | 735. Zawadzki Jan |
| 690. Wesołowski Ludwik | 736. Zawisza Bogumił |
| 691. Wesper Jan | 737. Zborowska Marja |
| 692. Westphal Jan | 738. Zenker Jan |
| 693. Węglewski Paweł | 739. Zid Stanisław |
| 694. Wężyk Andrzej | 740. Ziemacki Jerzy |
| 695. Wicher Franciszek | 741. Ziętara Kazimierz |
| 696. Wicherzycki Stefan | 742. Zwonek Wiktor |
| 697. Wieczerski Zenon | 743. Zygadłowiczówna Małg. |
| 698. Wieczorek Edward | 744. Zygmunt Aleksander |
| 699. Więcek Alfons | 745. Zygmuntówna Helena |
| 700. Wilczewski Florjan | 746. Żaba Borys |
| 701. Wilczyński Adam | 747. Żak Zbigniew |
| 702. Wilgocki Edmund | 748. Żakiewicz Wilhelm |
| 703. Wiluszówna Jadwiga | 749. Żmudzki Marjan |
| 704. Winiewska Irena | 750. Żochowska Marja |
| 705. Wiśniewski Leon | 751. Żurek Stefan |
| 706. Wiśniewski Roman | 752. Żuromski Henryk |
| 707. Wiśniowski Herbert | 753. Żylińska Wiera |
| 708. Witaszek Stefan | 754. Żynda Franciszek |
| 709. Witkowski Leopold | 755. Żytkowiak Bolesław |
| 710. Witostawska Ewa | 756. Żyźniewska Janina |

S P I S R Z E C Z Y.

Wstęp

Skład władz Bratniej Pomocy Stud. W. S. H.

Członkowie honorowi Bratniej Pomocy Stud. W. S. H.

Członkowie „Bene Meriti” Bratniej Pomocy Stud. W. S. H.

Część ogólna

**Poświęcenie nowego gmachu W. S. H. oraz inauguracja
roku akademickiego 1932/33:**

Program

Przemówienie Seweryna Samulskiego — Prezesa Izby
Przem. - Handl.

Przemówienie prof. dr. Antoniego Peretiatkowicza — dyr.
W. S. H.

Przemówienie Cyryla Ratajskiego — Prezydenta Miasta
Poznania

Przemówienie Józefa Mertki — Prezesa Bratniej Pomocy
Stud. W. S. H.

Część sprawozdawcza

Słowo wstępne

CZĘŚĆ OGÓLNA

Utrzymanie programu i wytycznych organizacyjnych
Specjalne zadania obecnej kadencji

Polityka samopomocowa
Polityka personalna
Sprawy ogólne
Polityka finansowa
Organizacja wewnętrzna
Reorganizacja księgowości
Opieka zdrowotna
Akcja w starszym społeczeństwie
Stosunek do władz akademickich
Stosunek do Poznańskiego Komitetu Wojewódzkiego dla
Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej
Stosunek do organizacji akademickich.
Zakończenie

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

Sprawozdanie Sekretariatu

Sprawozdanie Wydziału Finansowego

Bilans zamknięcia za rok 1932
Rachunek strat i zysków za rok 1932
Księgowość Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. w Poznaniu
Bilans ogólny i rachunek strat i zysków

Sprawozdanie Wydziału Zdrowia

Rachunek działalności Wydziału Zdrowia
Spis lekarzy ogólnie praktykujących
Spis lekarzy - dentystów

Sprawozdanie Wydziału Gospodarczego

Kuchnia

Wstęp

- a) Sprawozdanie Śniadalni
- b) Inwestycja w Wydziale Gospodarczym — kuchnia, jadalnia, śniadalnia, bufet, magazyny i piwnice, fryzjernia
- c) Organizacja Wydziału Gospodarczego

- d) Prowadzenie kuchni, Obiady i kolacje kredytowe,
Księgowość Wydziału Ogólnego, Uwagi końcowe.

Z a k ł a d f r y z j e r s k i

Bilans i rachunek strat i zysków Wydziału Gospo-
darczego

f) Sprawozdanie Wydziału Ogólnego

Agenda Pośrednictwa Pracy

Agenda Rozrywkowa

Czytelnia

Zestawienie pism

**g) Sprawozdanie Letniska Akademickiego w Kuźnicy
Zbąskiej**

Bilans Letniska Akademickiego w Kuźnicy Zbąskiej

h) Sprawozdanie Koła Muzycznego

i) Spis subwencji

j) Spis członków Bratniej Pomocy

k) Reklamy.



KUCHNIA
ŚNIADALNIA
B U F E T

Bratniej Pomocy Stud. W. S. H.
w Poznaniu

wydaje w dnie powszednie od godziny 9 — 20
w niedzielę i święta „ „ 9 — 16

ŚNIADANIA
O B I A D Y
K O L A C J E

SMACZNE! **ZDROWE!**
OBFITE!

Bufet zaopatrzony
w przekąski ciepłe i zimne,
ciastka, kawę, herbatę, piwo,
limoniadę, wodę sodową.

Radjo!

Szachy!

Bridge!

Wynajmuje się salę na wieczorki, komersze,
zebrania itp.

Cena abonamentowa obiadu z 3 dań 80 gr.
kolacji z 2 dań 70 gr.
śniadania 15 gr.

Piąty rok istnienia!

RUNOWO KRAIŃSKIE

pałac myśliwski b. kanclerza Niemiec.

Miejscowość, położona zdala od gwaru miejskiego, pośród olbrzymich borów, nad przepięknym jeziorem, jest wymarzonem miejscem na

LETNISKO AKADEMICKIE

Zdrowe balsamiczno-żywiczne powietrze, doskonale 4 razy dzienne utrzymanie, sporty, gimnastyka, lekka atletyka, humor, pogoda, odradzają

CIAŁO I DUCHA.

Czytelnia, biblijoteka, dancng, fortepian, radjo i inne **ROZKOSZE.**

Cena za jeden dzień pobytu z całkowitem utrzymaniem dla członków Bratniej Pomocy W. S. H. **3,30 zł** dla innych **3,80 zł.**

Dla wszystkich 50% zniżki kolejowej.
Studentom W. S. H. członkom Bratniej Pomocy udzielamy długoterminowych pożyczek.

Zarząd Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. w Poznaniu
prowadza w roku bieżącym

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

Wędrownie akademickie letnisko campingowe

w grupach po 8 uczestników
w najpiękniejsze okolice Polski

w Jurę Krakowsko-Wieluńską, Beskidy Zachodn., Gorce, Pieniny i Tatry.

Jura Krakowsko-Wieluńska — zwiedzenie zamków w Olsztynie, Ogrodzieńcu, Rabsztynie, Pieskowej Skale i Ojcowie;

Beskidy Zachodnie — wejście od źródeł Wisły na Baranią Górę, Pilsko, Babia Góra, Orawa;

Gorce — Turbacz, Luboń;

Pieniny — Trzy Korony, Sokolica, Zamek św. Kingi, Aksamitka, Czorsztyn, Niedzica;

Tatry — Doliny Tatrzańskie, Hala Gąsienicowa, Zawrat, Pięć Polskich Stawów, Morskie Oko, Rysy, Tatry Czeskie.

Czas trwania: 30 dni; można się zgłaszać na poszczególne etapy wycieczki (Kraków, Nowy Targ, Zakopane).

Koszta: za 30 dni zł. **120.**

Warunki przyjęcia: świadectwo zdrowia, lekka zaprawa turystyczna, odpowiednia wyprawa wycieczkowa, obowiązkowe odbycie paru wycieczek, i podporządkowaniu się regulaminowi campingowemu.

Fachowe Kierownictwo!

ZDROWIE!

HUMOR!

POGODA!

Delikatna cera,
świeży wygląd,

- - - przy użyciu - - -

MYDEŁ TOALETOWYCH,

- - - mydła - - -

Palmowego

- - - marki - - -

„BLASK“

Znawcy używają
do golenia tylko
mydło w batonach

- - - marki - - -

„BLASK“

gdyż uprzyjemnia

- - - golenie - - -

„BLASK“

- - - Sp. Akc. - - -

- - Poznań - -

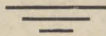
K. PRZYBYŁA

Poznań

**Fabryka Konserw
i Wyrobów Mięsnych**

Skład hurtowny Św. Marcin 24

Telefon 16-87



Specjalny oddział konserw w puszkach jak:

**parówki, rawiekie kielbaski,
krakowskie, wątrobianka,**

**gulasz, paszтет,
nogi gotowane itd.**



Wielki wybór w trwałych wyrobach rów-
nież i w świeżych wędlinach, oraz
w wszelkich innych mięsach jak:

rozbefy, polędwice, kule cielęce i t. d.

NAJTAŃSZA

HURTOWNIA
KOLONJALNA
W POZNANIU
to

M. Zywert i Ska

Składowa 4 - - - - - Telefon 26-33

Ważne dla wszystkich korporacyj!

Wykonuję:

**Cyrkle, sygnety,
blaszki pam.,
dewizki i t. d.**

NAJKORZYSTNIEJ

NAJSOLIDNIEJ

we firmie

STEFAN ZYGMANIAK

Poznań, Półwiejska 38, II. p.

Zakład Rytowniczo-Jubilerski.

Drukarnia L. Misiak

(dawn. D. O. K. VII)

POZNAŃ,
Babińskiego 3. :: Tel. 41-17

WYPOSAŻONA OBFICIE W DOBOROWY
MATERJAŁ CZCIONKOWY, MASZYNY DRU-
KARSKIE, INTROLIGATORNIĘ, LITOGRA-
FJĘ I STEREOTYPJĘ, MOŻE PODEJMO-
WAĆ SIĘ WSZELKICH PRAC W ZAKRES
DRUKARSTWA WCHODZĄCYCH, POZĄ-
WSZY OD DRUKÓW JEDNOBARWNYCH
DO NAJBARDZIEJ SKOMPLIKOWANYCH
- - - - I KOLOROWYCH. - - - -

OBFITA ILOŚĆ MASZYN DRUKARSKICH,
UMOŻLIWIĄ SZYBKĄ DOSTAWĘ DRU-
- - - - KÓW MASOWYCH. - - - -

Komunalny Bank Kredytowy

Instytucja bankowa prawa publicznego
o pupilarnej pewności

P o z n a ń

ul. 27 Grudnia 8

Adres telegraficzny „Komunabank“
Konto Czekowe P. K. O. 200-550

Tel. 21-07, 36-36, 51-71, 51-72, 51-74
Żyrokonto w Banku Polskim

**Załatwia wszelkie tranzakcje,
wchodzące w zakres bankowości.**

Otwiera rachunki bieżące, przekazowe
i czekowe na dogodnych warunkach.

Przyjmuje depozyty.

Uskutecznia przekazy krajowe i zagra-
niczne wszelkiego rodzaju.

Pośredniczy w zakupie i sprzedaży pa-
pierów wartościowych.

Przyjmuje na przechowanie papiery war-
tościowe.

Udziela kredytów komunom, firmom
i osobom prywatnym.

Dyskontuje weksle.

Za zobowiązania Banku odpowiada przeszło 150 po-
wiatów i miast Wielkopolski i Pomorza całym swym
majątkiem, wynoszącym przeszło pół miljarda złotych,
oraz całą swą siłą podatkową.

ZAKŁAD BŁAWATÓW

założ. 1912 r.

W. DROŻYŃSKI

Telefon 40-50

Materiały wełniane - jedwabie -
materiały pościelowe - stoło-
wiznę - artykuły kąpielowe fir-
ny - materiały meblowe, deko-
racyjne itd.

POZNAŃ,
Stary Rynek 66.

BANK CUKROWNICTWA

SPÓŁKA AKCYJNA W POZNANIU

Centrala: Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 7

Oddziały:

Warszawa, ul. Karowa 20

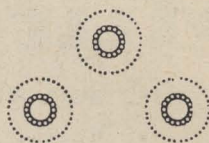
Lwów, ul. Akademicka 7

Załatwia
wszelkie transakcje bankowe.

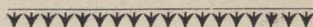
Zakup
i sprzedaż walut zagranicznych.

Zakup czeków podróżniczych
(Travellers Cheques).

Wyłączna sprzedaż komisowa cukru ze wszystkich
zrzeszonych Cukrowni polskich.

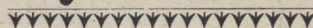


Gustownie



i

Wytownie



ubiera się każdy

GENTLEMAN

kupując stale

Artykuły Męskie

w firmie

The Gentleman

Właśc.: Stefan Schaefer

ul. Nowa 1.

POZNAŃ
TELEFON 31-69.

ul. 27. Grudnia 4.

Dla pp. studentów udzielam zniżkę.

Murowane:

Największy wybór!

Najtańsze ceny ma

Kałamajski

„foto-Chemigrafja”
LEON PRIMKE



Poznań

ul. Marcinkowskiego nr. 1 tel. 55-53

Wykonuje

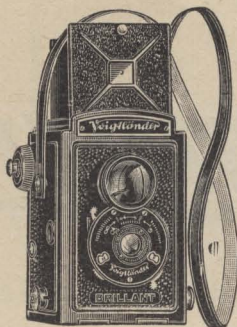


klisze drukarskie
wszelkiego rodzaju, jak
siatkowe, kreskowe i wielobarwne.

Klisze specjalnie trwałe do tłoczenia
na grubym cynku, miedzi i mosiądzu.

Foto-lito w siatce i kresce.

R y s u n k i



APARATY

i przybory fotograficzne

Największy wybór!

Najniższe ceny!

Foto-Greger

Kazimierz Greger

ul. 27. Grudnia 18.



J. FRAGET
POZNAŃ
SREBRNO
PLATERY

PLAC WOLNOŚCI 11.

POLECA:
GALANTERJĘ
STOŁOWĄ,
SREBRNĄ
I PLATEROWANĄ
SZTUCIEC
SREBRNY
I PLATEROWANY
ZASTAWY
RESTAURACYJNE
I HOTELOWE
ARTYKUŁY
KOŚCIELNE
SZTUCIEC
BIEL-NIK,
Z BIAŁEGO
METALU
O BOGATEJ
ZAWARTOŚCI
NIKLU, LEPSZY
NIŻ ALPACCA.

*Najlepszą przyszłość sobie szykujesz,
Jeżeli mniej wydasz, niż zapracujesz.*

Najodpowiedniejszą instytucją
dla lokowania wkładów oszczędnościowych jest

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Poznania

(dawn. Bank Miasta Poznania)

ul. Nowa 10

ul. Nowa 10

Bezpieczeństwo wkładów gwarantuje
Miasto Poznań 250-miljonowym ma-
jątkiem. — Tajemnica wkładów za-
pewniona.

ODDZIAŁY:

ul. 27 Grudnia 10

ul. Marsz. Focha 48-50

ODKŁADAM
*codziennie 5 gr
ażebym za 1,50 zł.
miesięcznie
czytała codziennie
książkę, którą
wypożyczę*

**KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT**

WŁ. WILAK
POZNAŃ PODGÓRNA NR 10

Polecamy

po znanych niskich cenach **CZEPCZYŃSKIEGO**
wszelkie artykuły kosmetyczne, domowe i drogeryjne.

Centralna Drogerja J. Czepczyński
Poznań, Stary Rynek 8.

Drogerja Uniwersum J. & W. Czepczyński
Poznań, Franciszka Ratajczaka 38.

M. Putiatycki

Poznań, Północna 16/17. (Przy Rzeźni Miejsk.)

(Własna bocznicą kolejową) - - - - -

Telefon 19-44 - - - - - Założ. 1905 r.

Zakłady Litograficzne Drukarnia

wykonują wszelkie etykiety, plakaty, wytworne opakowania, wszelkie druki dla przemysłu i handlu.

Mechaniczna Fabryka Wyrobów Papierowych.

Specjalność: Kartoniki i opakowania do kawy herbaty, czekolady, kakao, pierników, cukierków, keksów itp.

Hurtowy Skład Papieru.

Wszelkie papiery po cenach konkurencyjnych.

Bibuła do owijania butelek.

DROGERJA WARSZAWSKA

Tel. 20-74

POZNAŃ, 27 Grudnia 11

Tel. 20-74

Najtańsze źródło zakupu
artykułów drogeryjnych
perfumeryjnych
i chirurgicznych

PP. Studentkom i Studentom, członkom Bratnich
Pomocy, udzielamy 10% rabatu.

Obuwie wszelkiego rodzaju

od najtańszych do najwykwintniejszych gatunków

w wielkim wyborze

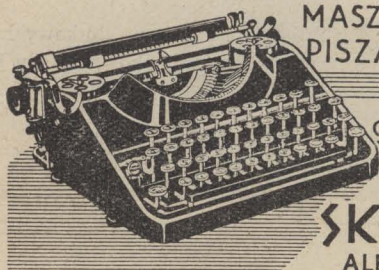
Fr. Rogoziński i Ska

T. z o. p.

Poznań — Stary Rynek 64.

Własna wytwórnia w Warszawie

P. P. Studenci (tki) za okazaniem legitymacji Bratniej Pomocy otrzymują rabat



MASZYNA
PISZĄCA **BARR**
MORSEGO

góruje jakością i bije ceną

Wyłączna reprezentacja:

SKORA i SKA POZNAŃ
ALEJE MARCINKOWSKIEGO 23

CZEKOLADA — CZEKOLADKI

najlepiej i najtaniej

w firmie

Walerja Patyk

Al. Marcinkowskiego 6. :: Oddział przy ul. 27 Grudnia 3

Zeszyty

dostarcza najtaniej



Wszelkie Przybory Biurowe,
Szkolne i Rysunkowe - - -

Aquila

Św. Marcin nr. 61

Pl. Wolności nr. 9.

Dostawy do wszystkich Szkół!



*Gotuj
na gazie
czystość,
wygoda,
oszczędność!*

Zakład Kotlarski

Franciszka Wesołowskiego
POZNAŃ, Górna Wilda 108

wykonuje tanio, szybko i pięknie kotły
i wszelkie naczynia kuchenne z miedzi,
niklu i aluminium.

Całe urządzenie kuchenne w Bratniej
Pomocy W. S. H. z miedzi wykonała moja
firma ku zupełnemu zadowoleniu Zarządu.











okładka tylna recto czysta

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
BIBLIOTEKA GŁÓWNA

25441 / 1932



AE00259558